czytam, więc wiem

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

16 stycznia 2013
środa
11(17701)
1,90 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.
ISSN 0137-9488

Nasza akcja

Nauczyciele z Zespołu Szkół w Suchowoli mają interesujące pomysły na zachęcenie uczniów do lektury >> str. 14

DZIŚ
po południu / w nocy
-3° -7°
>>2

Białystok >> Lekarze z kilku szpitali nie potrafili rozpoznać zapalenia wyrostka

Tak ją leczyli, że o mało nie umarła

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Katarzyna Gotlib z rozlanym wyrostkiem robaczkowym przez tydzień szukała pomocy u lekarzy – m.in. w pogotowiu, szpitalu wojewódzkim i zakaźnym. Bezskutecznie, bo stwierdzili zatrucie pokarmowe i torbiel na jajniku. Kobietę uratowali dopiero ginekolodzy z białostockiego Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego.

– Życie zawdzięczam lekarzom z kliniki ginekologii, za co jestem im bardzo wdzięczna – mówi 26-letnia Katarzyna Gotlib. – Wyrostek był już rozlany, na szczęście nie doszło do zakażenia otrzewnej. Ale skutki wcześniejszego niewłaściwego leczenia odczuwam do dziś. Mój organizm został bardzo osłabiony, nadal mam bóle brzucha. Musimy też odłożyć w czasie starania o dziecko.

Zdaniem kobiety, w trzech białostockich szpitalach lekarze nie potrafili postawić prawidłowej diagnozy, mimo zgłaszanych dolegliwości, które mogły wskazywać na wyrostek, przez co doszło do rozstroju zdrowia. Dlatego białostoczanka postanowiła zawiadomić komisję ds. orzekania o zdarzeniach medycznych przy wojewodzie podlaskim. Jeśli komisja uzna, że do zdarzenia doszło, może przyznać kobiecie odszkodowanie.

26-latka zachorowała dwa miesiące temu. Zaczęło się od wymiotów, które zostało uznane przez wezwane pogotowie za zatrucie pokarmowe. Gdy wymioty nie ustępowały, a doszła biegunka i utrata przytomności, do tego silne bóle w prawym podbrzuszu, chora zgłosiła się na SOR w białostockim szpitalu wojewódzkim. Tam jednak jej dolegliwości złożono także na karb zatrucia, a także wykrytej przez RTG torbieli na prawym jajniku.

– Diagnozę postawiono pewnie dlatego, że mam skłonność do powstawania torbieli, dwukrotnie wcześniej miałam operacje ich usuwania – przyznaje kobieta. – Ale tym razem ból był zupełnie inny.



Fot. A. Chomicz

Katarzyna Gotlib (na zdjęciu z mężem Marcinem) postanowiła złożyć zawiadomienie o rozstroju zdrowia do komisji ds. orzekania o zdarzeniach medycznych

Ze szpitala wojewódzkiego skierowano ją do szpitala zakaźnego. Tu przez kolejne kilka dni, mimo dolegliwości bólowych, była leczona na zatrucie i torbiel.

– Wielokrotnie dopytywałam lekarza, czy to na pewno nie wyrostek, zwłaszcza, że objawy były podobne do tych, które miał mój tata, gdy przechodził tę chorobę – opowiada. – Zawsze twierdzono, że to co innego.

Stan kobiety nadal się nie poprawiał, przewieziono ją na konsultację do szpitala klinicznego. Tu po 6 godzinach różnych badań, dyżurny chirurg stwierdził, że to... torbiel i przekazał pacjentkę ginekologom. Dopiero w klinice ginekologii lekarze niemal od razu wykryli, że u Katarzyny Gotlib doszło do ostrego zapalenia wyrostka i wykonano zabieg. 26-latka w szpitalach spędziła w sumie dwa tygodnie.

Jak się okazuje, ginekolodzy nawet kilka razy w roku mają do czynienia z wyrostkami, które są diagnozowane błędnie jako np. zapalenie prawego jajnika.

– Może tak się zdarzyć, szczególnie u młodych kobiet, gdy np. proces zapalny rozniesie się na jajowód – mówi prof. Piotr Knapp, szef Kliniki Ginekologii UMB. – Ale mówi się, że lepiej sto razy zoperować wyrostek niż raz go przegapić.

Dyrekcje szpitali klinicznego i zakaźnego nie chcą komentować sprawy do czasu rozstrzygnięcia jej przez komisję. ▲

Więcej w Magazynie

Komisja >

Do Wojewódzkiej Komisji do Spraw Orzekania o Zdarzeniach Medycznych w Białymstoku wpłynęło dotąd 12 wniosków, komisja wydała 3 orzeczenia: 1 o braku zdarzenia medycznego oraz 2 o zdarzeniu medycznym w przedmiocie: uszkodzenia ciała pacjenta i zakażenie pacjenta biologicznym czynnikiem chorobotwórczym. Za zdarzenie medyczne uznaje się m.in. rozstrój zdrowia pacjenta będący następstwem niezgodnych z aktualną wiedzą medyczną diagnozy, jeżeli spowodowała ona niewłaściwe leczenie albo opóźniła właściwe leczenie, przyczyniając się do rozwoju choroby.

Białystok >> Szkoły

Miasto uszczelnia system

Koniec z płaceniem za każdego ucznia. Zmieniają się zasady przekazywania dotacji szkołom niepublicznym.

Uchwałę w tej sprawie podjęli wczoraj białostoccy radni. Dotąd miasto przekazywało placówkom dotację na każdego ucznia. Od stycznia to się zmieni. Szkoły, w których nie jest realizowany obowiązek nauki, czyli np. licea dla dorosłych, dostaną dotację tylko na tych uczniów, którzy uczestniczyli w co najmniej 50 proc. zajęć obowiązkowych w miesiącu.

W ostatnim czasie liczba uczniów szkół niepublicznych znacznie się zwiększyła. Do magistratu docierały sygnały, że niektóre placówki pobierają pieniądze, chociaż część słuchaczy w ogóle nie pojawia się na zajęciach. W tej sytuacji wspomniana zmiana była potrzebna.

– Takie rozwiązanie uszczelni system – nie ma wątpliwości Wojciech Janowicz, dyrektor departamentu edukacji w białostockim magistracie.

Miasto w ubiegłym roku przekazało placówkom około 50 mln złotych.

(jsz)

Przemyt >>

Papierosy za milion

Celnicy z Budziska przechwycili kilka dni temu nielegalny transport 135 tysięcy paczek papierosów o wartości ponad 1 mln złotych.

To pierwsza tak duża próba przemytu w tym roku. Kontrabandę ukrywał w swej ciężarówce 45-letni Łotysz. Kierowca twierdził, że wiezie z Litwy do Niemiec transport palet drewnianych. To, że kłamał, wyszło na jaw po prześwietleniu ciężarówki promieniami RTG. **(mw)**

W Magazynie:



▲ **Nie jestem terrorystką z mopem.** Starając się o pracę w rubryce zawód wpisała: „perfekcyjna pani domu". Przyjaciółki żartują, że strach ją zapraszać do domu, bo od razu się rozgląda i zaczyna u kogoś sprzątać. Jaka naprawdę jest Małgorzata Rozenek? >>w piątek

W numerze:

▲ **Bielsk Podlaski. Nasz szpital też chce sprzętu.** Wolontariusze liczą, że Orkiestra Owsiaka nie zapomni potrzebach mieszkańców Bielska. Zebrali oni w tym roku ponad 30 tys. zł. Licytowali m.in. koszulkę z programu „Bitwa na głosy" (na zdj.). >> 4



▲ **Region. Psychika w potrzebie.** W ramach ogólnopolskiego programu w woj. podlaskim miało powstać kilkanaście centrów zdrowia psychicznego. W samym Białymstoku aż sześć. Ale nie powstanie, bo brakuje pieniędzy. >> 5

promocja

SMSowo KOMFORTowo
Szczegóły na str. 20
Wyślij ogłoszenie SMS'em

Bial

Cytat dnia:



„Radość i uśmiech są jak okno i drzwi, którymi może przedostać się w życie człowieka nieskończone dobro."

Christian Morgenstern

CHRISTIAN MORGENSTERN (1871 – 1914 w Meran) – niemiecki poeta i pisarz. W literaturze niemieckiej uznawany za specjalistę od purnonsensowego (skrajnie niedorzecznego) humoru. Morgenstern był uczniem Rudolfa Steinera (austriackiego filozofa) i jemu zadedykował zbiór swych wierszy pt. „Wir fanden einen Pfad" w 1914.

Czy wiesz, że...



▲ Tornado, zwane w Polsce trąba powietrzną, może mieć siłę wiatru wiejącego z prędkością nawet 180 kilometrów na godzinę. Określenie tornado pochodzi od hiszpańskiego słowa tronada, czyli burza. Faktycznie jest to gwałtownie wirująca kolumna powietrza, będąca jednocześnie w kontakcie z powierzchnią ziemi i podstawą kłębiastej chmury deszczowej. Tornada osiągają różne rozmiary. Średnica trąby powietrznej wynosi zwykle poniżej 100 metrów, ale zdarzają się i sięgające 2 kilometrów. Trąbie powietrznej towarzyszy spadek ciśnienia, opady deszczu, gradu, błyskawice oraz silne wiatry. Ich niszczycielska siła jest ogromna. Wir unosi auta, dachy domów, czy zwierzęta. W Europie trąby powietrzne pojawiają się rzadko. Kilkakrotnie „nawiedziły" też Polskę, m.in. w okolicach: Łodzi, Rawy Mazowieckiej, Mińska Mazowieckiego.

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy



W dzień zachmurzenie duże. Miejscami opady śniegu. Wiatr słaby i umiarkowany, północny. W nocy zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami.

Platforma nie podpisała się pod wnioskiem o referendum ws. likwidacji MPEC



Fot. A. Chomicz

Wczorajsza sesja białostockiej rady miasta zaczęła się od awantury. Jej przyczyną był happening członków społecznego komitetu ds. referendum w sprawie sprzedaży Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej. Kilkoro młodych ludzi (na zdj.) podeszło do radnych oraz przedstawicieli władz miasta z prośbą o złożenie podpisu pod wnioskiem o referendum. Radni PO i prezydenci odmówili.

– Agitacji politycznej nie wolno prowadzić w budynkach administracji publicznej. Nie róbcie cyrku podczas obrad rady miejskiej – stwierdził Zbigniew Nikitorowicz, szef klubu PO. Na listach podpisali się tylko radni PiS.

– Jak widać, partia rządząca tak naprawdę nie chce słuchać głosu białostoczan – skomentował Konrad Zieleniecki, członek komitetu.

(jsz)

Region >> Najstarszy festiwal muzyki białoruskiej bez dotacji

Bo się kiedyś nie rozliczyli

Białoruskie Zrzeszenie Studentów już po raz drugi nie otrzymało dotacji z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji na organizację festiwalu Basowiszcza. Powód – nierozliczenie dotacji w poprzednich latach.

– Wciąż pokutujemy za działania poprzedników. Po tym, jak zmieniły się nasze władze, mieliśmy nadzieję, że udało się nam już odbudować zaufanie ministerstwa, ale jak się okazuje, potrzeba na to jeszcze trochę czasu – mówi Mateusz Sewastianik, prezes Białoruskiego Zrzeszenia Studentów.

Jesienią organizacja zwróciła się do ministerstwa z wnioskiem o dofinansowanie tegorocznej edycji Festiwalu Muzyki Młodej Białorusi Basowiszcza kwotą 140 tys. zł. Resort, który nadzoruje mniejszości narodowe, nie dał jednak ani złotówki.

– Wnioskodawca miał w ostatnich latach poważne problemy z właściwym rozliczeniem dotacji przyznanej z budżetu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Z uwagi na liczne uchybienia formalne rokrocznie obligowany był do zwrotu znacznych kwot – mówi Artur Koziołek, rzecznik prasowy MAC. – W ciągu minionego roku władze Białoruskiego Zrzeszenia Studentów nie podjęły żadnych działań mających na celu wykazanie, że sytuacja organizacji uległa poprawie i że zrzeszenie gwarantuje rzetelne wykorzystanie i rozliczenie powierzonej dotacji. Co więcej, w 2012 roku wpływały do nas informacje wskazujące na pogłębienie problemów finansowych BZS – dodaje.

– To zaszłości z poprzednich lat, których chyba już nie jesteśmy w stanie naprawić. Nie chcemy jednak, by impreza z taką historią, która już na dobre wpisała się w naszą kulturę, zniknęła – zapewnia Mateusz Sewastianik.

Takie same problemy były także w poprzednim roku. Wówczas pomoc deklarował nawet Roberto Skolmowski, dyrektor Opery i Filharmonii Podlaskiej. Białoruscy studenci jednak z niej nie skorzystali, a zwrócili się do Pogotowia Kulturalno-Społecznego, które organizuje m.in. festiwal Up To Date czy białostockie juwenalia. Ministerstwo ogłosiło dodatkowy konkurs. PKS – jako organizator – wystąpiło z wnioskiem o dofinansowanie, a BZS funkcjonowało jako współorganizator. Dzięki 90 tys. zł dotacji letnia impreza pod Gródkiem mogła się odbyć.

Choć nieprzyznanie dotacji zrzeszeniu na tegoroczne Basowiszcza jest ostateczne, wiadomo, że jeszcze w tym miesiącu ministerstwo ogłosi kolejny konkurs na organizację festiwalu rockowego skierowanego do mniejszości białoruskiej w Polsce.

I tym razem BZS ma kolejny pomysł. Chce zorganizować Basowiszcza z białoruską fundacją Villa Socrates, w której działają m.in. malarz Leon Tarasewicz i fotograf Paweł Grześ.

– Tę kwestię mamy już uzgodnioną. Teraz bardzo liczymy na to, że ministerstwo powtórzy konkurs. Jako organizator we wniosku wystąpi Villa Socrates, a my jako współorganizatorzy – mówi prezes zrzeszenia.

BZS będzie także szukać pomocy w samorządzie województwa i u sponsorów.

(ak)

Historia

Festiwal Muzyki Młodej Białorusi BASowiszcza organizowany jest nieprzerwanie od 1990 r. na leśnej polanie „Boryk" w Gródku k. Białegostoku. Jest największym i najstarszym festiwalem białoruskiej BASowiszcza to przede wszystkim prezentacja zespołów mniejszości białoruskiej zamieszkującej Białostocczyznę. W przeważającej większości gwiazdy festiwalu i młode zespoły biorące udział w konkursie to goście zza wschodniej granicy. W związku z panującym na Białorusi od lat reżimem Łukaszenki festiwal w Gródku to jedna z nielicznych okazji do swobodnej ekspresji artystycznej, wolności obywatelskiej i obyczajowej.

(opr. basowiszcza.org)

Białystok >>

Na ratunek bezdomnym

Stary, niemal rozsypujący się dom przy ul. Meksykańskiej w Białymstoku był wczoraj jednym z pierwszych miejsc, gdzie zapukali policjanci ze strażnikami miejskimi. Dobrze wiedzieli, że koczują tam dwaj bezdomni mężczyźni. Choć nie ma jeszcze drastycznych mrozów, mundurowi chcieli sprawdzić, czy mężczyźni są bezpieczni i czy czują się dobrze.

Ulica Meksykańska to jedno z kilkudziesięciu miejsc na mapie Białegostoku, gdzie koczują osoby bezdomne. Bywa, że mundurowi zaglądają tam nawet kilka razy w ciągu doby. Często towarzyszą im m.in. księża, ratownicy z PCK, którzy mają ze sobą np. ciepłe koce.

Takie wizyty w srogie mrozy często ratują bezdomnym życie. Jak mówią mundurowi, to bardzo duża zasługa mieszkańców, którzy dzwonią i alarmują o ludziach, którym grozi zamarznięcie. Można dzwonić pod numery: 997, 112, 999, 986, a także 800 444 989.

– Nasz jeden telefon może uratować komuś życie – podkreśla st. asp. Aneta Łukowska z zespołu prasowego podlaskiej policji.

(mw)

Białystok >> Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego wydłuża godziny pracy

Kolejki ze strachu przed nowym egzaminem

Przy okienkach do rejestracji Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Białymstoku ustawiają się ogromne kolejki. Tylko do piątku można zdać egzamin na prawo jazdy według starych zasad.

19 stycznia zmienią się egzaminy teoretyczne. Pojawią się też m.in. ograniczenia wiekowe dla przyszłych kierowców motocykli, ciężarówek i autobusów.

– Mam nadzieję, że uda mi się zapisać na egzamin teoretyczny – mówi Agnieszka Wróblewska, którą spotkaliśmy wczoraj w białostockim WORD. Gdy z nią rozmawialiśmy, już od pół godziny stała w kolejce do okienka rejestracji, a przed nią było jeszcze ponad 50 osób.

– Właściwie nie wiem, co w nowym egzaminie będzie strasznego, ale wszyscy mi radzili, bym zdawała po staremu – przyznaje pani Agnieszka.

Szansę na przystąpienie do egzaminu na starych zasadach mają osoby, które zgłoszą się do białostockiego WORD nawet dziś lub jutro. Rejestracja czynna jest do godz. 17.

– Dołożyliśmy wszelkich starań, by obsłużyć wszystkich, którzy chcieliby zdać egzamin teoretyczny jeszcze w tym tygodniu – zapewnia Michał Freino, zastępca dyrektora białostockiego WORD.

Do tej pory, standardowo egzaminy odbywały się co godzinę i w ciągu dnia było osiem grup egzaminacyjnych po 14 osób. W ciągu ostatnich dni WORD obsługuje 17 grup po 14 osób. Egzaminy odbywają się co pół godziny. Jak twierdzi dyrektor, częściej się nie da. Egzaminatorzy pracują do godz. 18, ale dyrekcja zakłada przedłużenie godzin pracy do 20.

Niestety, pośpiech nie zawsze się opłaca.

– Coraz mniejszy odsetek osób zdaje egzaminy, i to zarówno teoretyczne jak i praktyczne – komentuje Freino. – Bywają egzaminy, podczas których na 14 osób, nie zdaje 8.

Według niego, nowe egzaminy nie będą takie straszne.

– Wbrew powszechnej opinii, są one wręcz łatwiejsze – ocenia. **(azda)**

Zmiany

Na egzaminie teoretycznym po 19 stycznia zdający zmierzy się z 32 pytaniami – teraz jest ich 18. Czas na udzielenie odpowiedzi będzie ograniczony. W I części będzie 20 sekund na przeczytanie pytania i 15 na udzielenie odpowiedzi. W II części na wybór prawidłowej odpowiedzi będzie 50 sek.

Krótko

▲ **Remont kładki dla pieszych opóźniony.** Nie rozpoczęła się jeszcze przebudowa przeprawy przy dworcu kolejowym Białystok Fabryczny. Przyczyną opóźnienia jest zalegający na niej śnieg i niskie temperatury. Uniemożliwia to rozpoczęcie prac. Jak tylko poprawią się warunki pogodowe, remont ruszy pełną parą. Przypomnijmy, że kładka w ciągu trzech tygodni prac ma być gruntowne odnowiona. Wymienione zostaną pomosty, a drewniane stopnie zastąpi blacha. Koszt przebudowy to 180 tys. zł.

▲ **Utrudnienia drogowe na Białostoczku.** W związku z budową nowego kanału deszczowego kierowcy mogą napotkać na czasowe utrudnienia. Do końca miesiąca od godziny 7 do 16 robotnicy będą pracowali na poboczu odcinka od ulicy Kombatantów do al. 1000-lecia Państwa Polskiego. Tutaj ruch powinien być płynny. Utrudnienia mogą wystąpić podczas zwężenia jednego pasa przy ul. 1 Armii Wojska Polskiego **(łw)**

Charytatywnie

▲ **Ulica dla Hospicjum** to hasło imprezy, która już po raz trzeci odbędzie się w Białymstoku. W weekend 18 i 19 stycznia w Koncertowni na Węglowej wystąpią składy hip-hopowe z całej Polski. Wykonawcy postanowili zrezygnować ze swoich koncertowych stawek. Całkowity dochód z imprezy zostanie przekazany na rzecz podopiecznych Białostockiego Hospicjum dla Dzieci. Wystąpią: 18 stycznia – JWP, WSRH, Borixon, Bez Cenzury, Buka i HZD/JasiekMBH; 19 stycznia – Lilu, Te-Tris, Bisz (B.O.K) + live band, Peerzet, LJ Karwel i Flamaster Na Szkle. Zaprasza Stowarzyszenie 0-85. Więcej wkrótce. **(uk)**

Os. Sienkiewicza >> Po zmianie znaków mieszkańcy mają problem, bo...

Zakaz blokuje dojazd do domów

WSPÓŁCZESNA 24 informacja OD CZYTELNIKA
WSPOLCZESNA24@WSPOLCZESNA.PL

Oznakowanie przy ulicy Wasilkowskiej zmieniało się już kilka razy. Teraz jest absurdalne.

Łukasz Wiśniewski
lwisniewski@wspolczesna.pl

Zgłosił się do naszej redakcji Czytelnik, który ma problem z dojazdem na jedno z osiedli. Kazimierz Bystrowski często odwiedza rodzinę mieszkającą na osiedlu Sienkiewicza. Bardzo dobrze zna drogę i znajdujące się na niej znaki. W ostatni weekend dowiedział się jednak, że w trakcie jazdy złamał prawo.

– W sobotę popołudniu jak zawsze jechałem prosto Wasilkowską. Po zmianie świateł na skrzyżowaniu skręciłem w lewo w Traugutta i nagle zatrzymał mnie radiowóz na sygnale – relacjonuje pan Kazimierz.

Przyczyną zatrzymania naszego Czytelnika było to, że złamał on zakaz skrętu w lewo. Taki znak widnieje nad sygnalizatorem świetlnym.

– Tłumaczyłem policjantowi, że wiem o zakazie, ale on nie obowiązuje w weekendy – dodaje pan Kazimierz.

Po długiej rozmowie kierowca wraz z policjantem udał się przed skrzyżowanie, aby sprawdzić znak. To co zobaczył wprawiło go w osłupienie.

– Ten zakaz zawsze tam był, ale nigdy nie obowiązywał w weekendy. Jak mam teraz dojechać do syna i wnuków? – pyta nasz Czytelnik.

Faktycznie znak wisi nad skrzyżowaniem od kilku lat. Pod nim znajduje się mała biała tabliczka wyznaczająca dni i godziny obowiązywania zakazu skrętu w lewo. Dotychczas obowiązywał on jednie w dni robocze od godziny 14 do 17. Dlaczego?

– Znak ma zapobiegać korkom, jakie tworzą się na ruchliwej ulicy Wasilkowskiej – tłumaczy Magdalena Jurczak z biura prasowego Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

W ostatnich dniach tabliczka pod zakazem przeszła zmiany. Najpierw została zasłonięta, a w końcu zastąpiona inną. Stało się wraz z przywróceniem ruchu na skrzyżowaniu Andersa – 27 Lipca – Wasilkowska. Obecnie zakaz obowiązuje we wszystkie dni tygodnia w tych samych godzinach. Urzędnicy nie tłumaczą, czemu ma służyć przedłużenie zakazu w popołudniowe weekendy.

– Teraz muszę krążyć po całym osiedlu, żeby zawrócić. Ludzie nie mają jak dojechać do domów – dodaje nasz Czytelnik

W przypadku pana Kazimierza kontrola policyjna zakończyła się bez mandatu, ale problem wciąż pozostaje. Co więcej, urzędnicy zapowiadają, że po zakończeniu przebudowy ul. Andersa oznakowanie skrzyżowania ma się jeszcze zmienić. ▲


W. Wojtielewicz

Znak zakazu skrętu w lewo wisi na sygnalizatorze świetlnym przy ruchliwym skrzyżowaniu Wasilkowskiej i Traugutta. Podczas jazdy trudno zauważyć, że nastąpiły tu jakieś zmiany.

Liczba dnia

5

punktów karnych i mandat od 200 do 500 zł grozi za złamanie zakazu skrętu. Pamiętajmy, że znak zabrania też zawracania.

Tym razem „Ciekawi świata" w podniebnej krainie


Mariusz Lewicki

GW patronat

„Nepal – podniebna kraina Himalajów" to hasło kolejnego spotkania z cyklu „Ciekawi świata". Zaprasza jak zwykle Białostocki Ośrodek Kultury oraz autor. Tym razem jest nim Mariusz Lewicki.

Zanim na stałe osiadł w Białymstoku, mieszkał i pracował w wielu krajach, takich jak Anglia, Szkocja, Francja, Norwegia i USA. Od lat pasjonują go góry, podróże i fotografia. Pod koniec 2011 roku wraz z żoną odwiedził Republikę Nepalu. Celem wyprawy był kilkunastodniowy trekking dookoła masywu Annapurny oraz do bazy pod Mount Everest.

To wszystko już 22 stycznia o godz. 18 w Famie (ul. Legionowa 5). Wstęp kosztuje 2 zł. Bilety dostępne są w kasie kina Forum od poniedziałku do piątku w godz. 8-16 oraz w dniu prezentacji w godz. 13-19. Uwaga! Z powodu remontu kina wejście do kasy – przez główne drzwi do biura Białostockiego Ośrodka Kultury, ul. Legionowa 5). **(uk)**

Z sesji >> Efekty spotkania radnych

Więcej załatwisz przez internet

Większe możliwości załatwianie spraw w urzędzie miejskim przez internet? To możliwe. Radni podczas wczorajszej sesji wyrazili zgodę na zawarcie partnerstwa z Białostocką Fundacja Kształcenia Kadr. Wspólnie z miastem będzie się ona ubiegała o unijne dofinansowanie. Efektem projektu będzie usprawnienie pracy urzędu przy pomocy Elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej.

– W tej chwili mieszkańcy mogą skorzystać z dwóch usług ePUAP. Nie wychodząc z domu mogą np. złożyć wniosek o duplikat dowodu rejestracyjnego samochodu – wyjaśnia Ewa Bajdałów, dyrektorka Biura Funduszy Europejskich w magistracie. – Zgodnie z założeniami projektu, takich usług byłoby dziesięć.

Jakie konkretnie, na razie nie ma ich szczegółowego katalogu – trwają jeszcze ustalenia. Być może przez internet mieszkańcy będą mogli złożyć wniosek o wydanie dowodu osobistego. Nie ma natomiast szans, by w sieci ubiegać się o pozwolenie na budowę, bo to wymaga dołączenia zbyt dużej dokumentacji.

Podczas sesji radni zdecydowali też o nadaniu nazwy ulicy. Znajduję się ona na osiedlu Nowe Miasto. Ponieważ stanowi ona przedłużenie ul. św. Kingi będzie nosić nazwę właśnie tej ulicy.

Zgodnie z zapowiedziami, podjęto też decyzję o tym, że amfiteatr zostanie pozbawiony patrona. Był nim Czesław Niemen.

– Należy zrobić w tej kwestii porządek. Uchwałę nadającą patrona podjęto w 2004 roku, a od tego czasu wiele się zmieniło – argumentowała radna Janina Czyżewska, która zasiada w komisji kultury.

Przede wszystkim, nie ma już tamtego amfiteatru. Obecny to nowe miejsce znajdujące się na terenie niedawno wybudowanego gmachu Opery i Filharmonii Podlaskiej. Poza tym, na nadawanie jakimkolwiek instytucjom imienia Czesława Niemena nie zgadza się wdowa po artyście. W związku z tym, niedawno zmieniono nazwę Studium Aktorsko-Wokalnego w Białymstoku.

Na razie nie wiadomo, czy nowy amfiteatr będzie miał patrona. **(jsz)**

bial

Bielsk Podlaski >> Wolontariusze oczekują, że Orkiestra o nas nie zapomni

Nasz szpital też chce sprzętu

Ponad 30 tysięcy złotych przekazali na akcję Jurka Owsiaka mieszkańcy Bielska.

Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl

Mamy nadzieję, że nasze zaangażowanie zostanie docenione i fundacja będzie pamiętała o bielskim szpitalu – mówią organizatorzy tegorocznego finału w Bielsku Podlaskim.

Zbieranie pieniędzy dla Orkiestry bielscy kwestarze rozpoczęli w niedzielę o godz. 9. Pomimo tęgiego mrozu wyszli do przechodniów z uśmiechem na ustach.

– Zimno było okrutnie, ale udział w Orkiestrze to wspaniałe przeżycie – mówi Bartłomiej Bazyluk z bielskiego Klubu Wolontariuszy „W jedną stronę".

Młodzi ludzie zbierali pieniądze aż do godz. 18, ale w każdej chwili mogli zajść do sztabu w Bielskim Domu Kultury, gdzie ogrzewali się gorącą herbatą.

– W tym roku kwestowało 112 naszych wolontariuszy. W większości byli to uczniowie miejscowych szkół – mówi szef bielskiego sztabu Jacek Zdrojkowski.

Bielszczanie byli hojni i chętnie wrzucali pieniądze do skarbonek. Gorzej sprzedawały się gadżety podczas licytacji prowadzonych po południu na koncertowej scenie ustawionej pod ratuszem.

– To cenna pamiątka po naszym jesiennym udziale w programie Bitwa na Głosy, na której swoje podpisy złożyli jego uczestnicy – gwiazdy sceny muzycznej – zachwalała koszulkę z autografami bielska piosenkarka Julita Kotowicz.

Szczęśliwy nabywca kupił ją za zaledwie sto złotych. – W tym roku z licytacji uzyskaliśmy niespełna 5 tys. zł. To o połowę mniej, niż przed rokiem – przyznaje Jacek Zdrojkowski.

Największą sumę – 2 tys. zł – zapłacił młody przedsiębiorca za licytowany projekt domu. 200 do 300 zł wystarczyło, by kupić przelot paralotnią lub wieczne pióra podarowane przez prezydenta i premiera. W sumie ze zbiórki i licytacji uzyskano nieco ponad 30 tys. zł. Kolejne 6 tys. uzbierał sztab WOŚP w Wyszkach.

– Szacujemy, że tylko w trakcie trzech ostatnich finałów organizowanych przez nas w Bielsku Podlaskim zebraliśmy na rzecz orkiestry ok. 150 tys. zł. – mówi współorganizator finałów WOŚP Piotr Wawulski, ze stowarzyszenia Kreatywny Bielsk. – Liczymy na to, że kierownictwo fundacji Jurka Owsiaka weźmie to pod uwagę i wspomoże kupowanym sprzętem także nasz lokalny szpital.

Bielski szpital powiatowy ostatni raz otrzymał pomoc z WOŚP-u przed ośmioma laty. Wtedy trafiły do niego urządzenia do badania tętna płodu. Od tego czasu każdego roku dyrekcja przesyła Orkiestrze prośbę o wsparcie, ale bez rezultatu.

– W tym roku Orkiestra gra dla najmłodszych i najstarszych. Nam bardzo potrzeba nowoczesnego sprzętu dla oddziału opiekuńczo-leczniczego oraz dziecięcego – przyznaje Bożena Grotowicz, dyrektorka szpitala.

Chodzi m.in. o sprzęt rehabilitacyjny i respiratory. – Gdyby taki sprzęt przyjechał do nas, to od razu służyłby naszym pacjentom, a nie trafił do magazynów, jak to czasem dzieje się w wielkich szpitalach. – dodaje dyrektorka.



K. Jankowski

– Na tej koszulce swoje podpisy złożyły gwiazdy polskiej sceny muzycznej, które występowały w jesiennej edycji telewizyjnej Bitwy na Głosy – zachęcała bielszczan do licytacji Julita Kotowicz (z prawej)

Bielsk Podlaski >>

Uratuj przed mrozem

Prawie codziennie bielscy policjanci znajdują osoby, które o włos unikają śmierci z wyziębienia. Jednocześnie proszą wszystkich Czytelników „Gazety Współczesnej", by informowali ich o ludziach, którzy wymagają pomocy.

W minioną sobotę bielscy policjanci uratowali przed zamarznięciem 42-letniego mężczyznę, który pijany leżał ze złamaną nogą na torach kolejowych.

– Około godz. 3 nasz patrol na ulicy Wojska Polskiego zauważył leżącego na torach kolejowych mężczyznę. Miał on nogę wykręconą w nienaturalny sposób, a obok niego leżał rower – opowiada mł. insp. Wojciech Rutkowski, komendant powiatowy policji w Bielsku Podlaskim.

Okazało się, że pijany mężczyzna poślizgnął się na torach, a padając złamał nogę. Potem nie mógł podnieść się o własnych siłach. Na miejsce wezwano karetkę pogotowia, która odwiozła go do szpitala.

Tej samej nocy, półtorej godziny wcześniej, policjanci znaleźli innego nietrzeźwego mężczyznę leżącego na ul. Kazanowskiego. 29-latek mieszkał kilkadziesiąt metrów dalej, ale nie był w stanie dojść do domu. Policjanci przekazali go rodzinie.

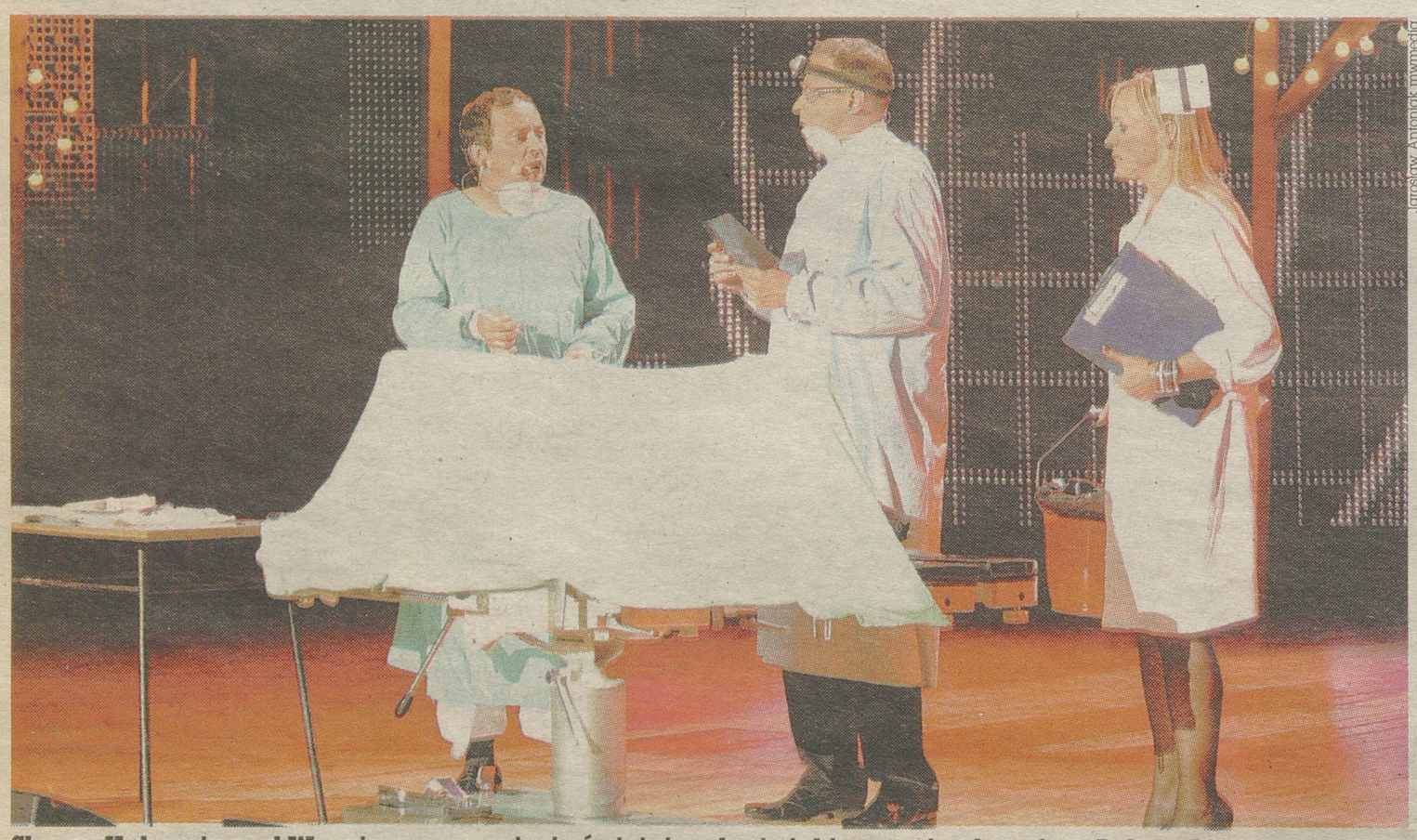
Z kolei w niedzielę ok. godz. 1.10 policjanci zostali wezwani do mężczyzny śpiącego przed blokiem na ul. Mickiewicza. 28-latka również doprowadzono do domu.

– Każdego dnia nasi funkcjonariusze interweniują po kilka razy. Sprawdzają pustostany, ogródki i miejsca, w których mogą przebywać osoby narażone na zamarznięcie – zapewnia komendant Wojciech Rutkowski. – Każdy sygnał dotyczący miejsc, w jakich przebywają osoby bezdomne, samotne i niezaradne życiowo, które są narażone na wyziębienie organizmu, może uratować czyjeś życie.

(jan)

Białystok >> Ten kabaret rozbawi Cię do łez. Koniecznie musisz przyjść w lutym do Teatru Dramatycznego

Będzie śmiesznie i będzie Wyrwigrosz!


Jarosław Antoniak mwmedia

Skecze Kabaretu pod Wyrwigroszem opisują świetnie relacje jakie panują obecnie w Polsce. I to nie tylko polityczne, ale też społeczne i obyczajowe. Kabareciarze potrafią świetnie obśmiać rzeczywistość.

Na początku przyszłego miesiąca Białystok zamieni się w kabaretową krainę. Wszystko dlatego. że już 7 lutego miasto odwiedzi Kabaret pod Wyrwigroszem. Artyści zagrają dwukrotnie, o godz. 17 i 19 w Teatrze Dramatycznym. Bilety w cenie 70 zł można kupić w Biurze Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" (ul. św. Mikołaja 1).

Zaczęło się wiek temu

Początków istnienia grupy możemy dopatrywać się już w październiku 1990 roku. Wtedy to właśnie z inicjatywy Maurycego Polaskiego i Łukasza Rybarskiego, absolwentów PWST w Krakowie powstał kabaret Somgorsi. Już jako Kabaret pod Wyrwigroszem artyści pojawili się na scenie po reaktywacji w 1994 roku.

Obecnie kabaret tworzą: Beata Rybarska, Łukasz Rybarski, Maurycy Polaski, Andrzej Kozłowski i Tomasz Olbratowski. Grupa od lat zajmuje ważną pozycję na kabaretowej mapie Polski. W czasach, gdy estradę opanowała tendencja robienia skeczów i piosenek „o niczym", u Wyrwigrosza jest inaczej. Nie stara się zachęcać widowni do bezmyślnego rechotu. Tu każdy numer ma swoją praprzyczynę w celnej obserwacji obyczajowej, bądź też w trafnym wypunktowaniu słabych stron naszych politycznych elitek.

Jożin z Bażin i inni

Jeśli chcielibyśmy wymienić wszystkie postacie, które przez lata kabareciarze odegrali na scenie, nie starczyłoby nam miejsca. Ale warto przypomnieć te najbardziej znane i popularne. Kabaret pod Wyrwigroszem powołał do życia chociażby niezwykle wyrazistą rodzinę Kresowiaków, zaśpiewał pastisz „Jożina z Bażin" o wdzięcznym tytule „Donald marzy", wskrzesił przedwojenny szmonces w pamiętnym skeczu o kupowaniu meczu... Mało? Jeśli chcecie się dowiedzieć, co tym razem „Wyrwigrosze" mają do wyśmiania – zapraszamy do teatru!

(uk)

reklama





Mieszkam
na Tysiąclecia...

TYSIĄCLECIA

... a Apartamenty Tysiąclecia
to jedna z nowocześniejszych
inwestycji na białostockim
rynku mieszkaniowym.

atrakcyjna architektura
łatwy dojazd
obszerne tarasy
leśne spacery w okolicy
place zabaw dla dzieci
komunikacja miejska
przychodnia na miejscu
miejsce dla aktywnych
dobre zaopatrzenie

Rogowski DEVELOPMENT

Dział Sprzedaży Mieszkań
Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09 fax: (85) 749 99 02
www.rogowskidevelopment.pl

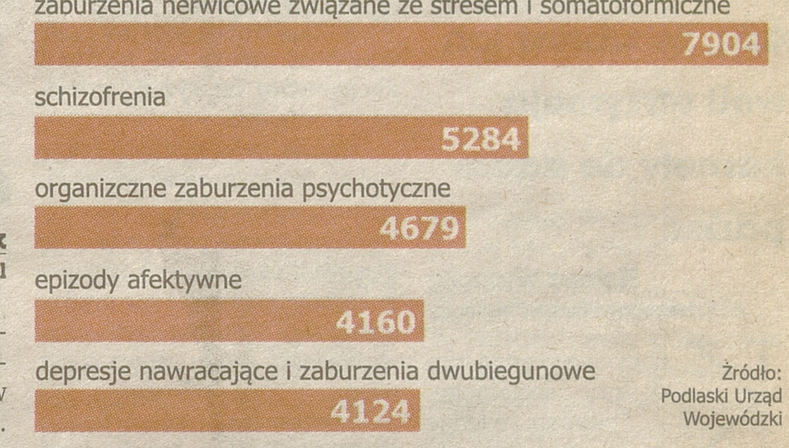
Region >> Podlascy lekarze zwracają uwagę:

Psychika w potrzebie

Brakuje pieniędzy na realizację Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego w woj. podlaskim.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

NAJCZĘSTSZE ZABURZENIA PSYCHICZNE
LECZONE W PORADNIACH W WOJ. PODLASKIM W 2011 ROKU



Źródło: Podlaski Urząd Wojewódzki

Jednym z założeń programu jest utworzenie regionalnych centrów zdrowia psychicznego. Tylko w Białymstoku powinno być ich sześć (jest jedno), w całym województwie – kilkanaście.

– To, że takich jednostek będzie w samym Białymstoku sześć, jest mało prawdopodobne – przyznała na wczorajszej konferencji dotyczącej ochrony zdrowia psychicznego w woj. podlaskim Katarzyna Kandefer z Departamentu Zdrowia Podlaskiego Urzędu Marszałkowskiego. – Barierą są pieniądze, których na tworzenie centrów nie ma. Takie centra powinny tworzyć u siebie poszczególne powiaty.

Ciągle też nie ma zatwierdzonego regionalnego programu ochrony zdrowia psychicznego w woj. podlaskim – projekt utknął w Agencji Oceny Technologii Medycznych. A zakłada on m.in. możliwość interwencji specjalistycznych na jak najwcześniejszym etapie zaburzeń. Zaplanowano np. specjalny program do wychowawców w przedszkolach, tak aby umieli oni już wśród 4 – 5-latków wyłapywać dzieci, którym potrzebna jest specjalistyczna pomoc. Zaplanowana jest też kampania informacyjno-edukacyjna, informatory o dostępnych formach pomocy.

W woj. podlaskim nie brakuje poradni zdrowia psychicznego, choć są ulokowane głównie w Białymstoku. Za mało jest natomiast zespołów środowiskowych, oddziałów dziennych i opiekuńczych.

Podlaski konsultant ds. psychiatrii, dr hab. Agata Szulc, dodaje, że realizacja programu mogłaby być szansą na zmianę postrzegania leczenia psychiatrycznego.

– Ważna jest edukacja i zmiana stereotypowego myślenia o psychiatrii, w społeczeństwie ciągle pokutuje przekonanie, że leczenie polega na elektrowstrząsach i wiązaniu pacjentów, jak w filmie „Lot nad kukułczym gniazdem" – mówi doc. Szulc. ▲

Białystok >> Prokuratura wnosi o więzienie dla byłych prezesów

Potknęli się na polityce... kadrowej

Uzasadnienie aktu oskarżenia pozostaje nadal aktualne – podsumowała prokurator prawie trzyletni proces byłych już prezesów Agencji Rynku Rolnego w Warszawie.

Postępowanie, gdzie na ławie oskarżonych zasiadają Bogdan T. i jego następca Władysław Ł., zakończyło się wczoraj przed białostockim sądem rejonowym.

Byli szefowie ARR odpowiadają za przekroczenie uprawnień w zakresie zatrudniania pracowników w białostockim oddziale ARR. Zdaniem białostockiej prokuratury, zmuszali byłego dyrektora tego oddziału do zatrudnienia lub zwolnienia wskazanych przez siebie osób.

– Otwartość i konkursowość naboru była fikcją – stwierdziła wczoraj prokurator.

Dla oskarżonych wniosła o podobne kary – po półtora roku więzienia w zawieszeniu na pięć lat oraz pięcioletnie zakazy zajmowania stanowisk kierowniczych w instytucjach państwowych. Prokuratura chce też, by prezesi zapłacili grzywny – Bogdan T. 10 tysięcy złotych, Władysław Ł. 5 tysięcy złotych.

Oskarżeni od początku odpierali zarzuty prokuratury. Dlatego wczoraj poprosili sąd o uniewinnienie.

– Proszę wysoki sąd o uniewinnienie mnie od obydwu zarzucanych czynów. Tak mi dopomóż Bóg – powiedział w ostatnim słowie Bogdan T.

Jego następca w ARR Władysław Ł. był wczoraj bardziej wylewny. Przygotował długie przemówienie, w którym podkreślał m.in., że żadna kontrola nie wykazała nieprawidłowości w rekrutacji do Agencji. Oskarżenie prokuratury nazwał makabrycznym.

Zaś jego adwokat w mowie końcowej stwierdziła wprost, że kierując akt oskarżenia, prokuratura się ośmieszyła. Ponieważ zawierzyła zeznaniom głównego świadka – byłego szefa ARR w Białymstoku, którego postępowanie nie było krystaliczne.

Wyrok za tydzień. **(mw)**

Białystok >> Według sądu I instancji ginekolog wziął łapówkę

Były ordynator chce uniewinnienia

Przed Sądem Okręgowym w Białymstoku zakończyło się wczoraj postępowanie odwoławcze w sprawie znanego ginekologa Marka K., oskarżonego o branie łapówek od firmy farmaceutycznej. Wyrok w piątek.

W marcu 2012 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku skazał go na dwa lata więzienia w zawieszeniu na pięć lat i 36 tys. zł grzywny. Orzekł także przepadek ok. 40 tys. zł korzyści majątkowych.

Dwie oddzielne apelacje złożyło dwoje obrońców lekarza, którzy chcą uniewinnienia ich klienta, ewentualnie uchylenia wyroku i zwrotu sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokuratura także złożyła apelację, bo chce, by dodatkową karą był 5-letni zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych w publicznej służbie zdrowia.

Prokuratura Okręgowa w Radomiu oskarżyła profesora akademickiego Marka K. o przyjęcie w latach 2001-2003 w sumie ok. 40 tys. zł. Wtedy był on ordynatorem oddziału ginekologiczno-położniczego Szpitala Wojewódzkiego w Białymstoku.

W ocenie śledczych miała to być bowiem gratyfikacja za pomoc w – korzystnych dla jednej z firm farmaceutycznych – rozstrzygnięciach przetargów. Lekarz miał dostać pieniądze zarówno w gotówce za fikcyjne umowy zlecenia dotyczące szkoleń lub wykładów, a także jako finansowanie drogich wyjazdów na zagraniczne konferencje medyczne. Lekarz nie przyznał się do zarzutów. **(PAP)**

Suwałki >> Kontrowersje wokół funduszu socjalnego

Basen? My nie chcemy.

akcja/reakcja

Nauczyciele twierdzą, że wbrew ich woli otrzymują karnety do aquaparku.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Kupowane są one z funduszu socjalnego. – Podobno władze miasta zasugerowały dyrektorom szkół, by zadbali o frekwencję w podległym samorządowi obiekcie – mówi nasz Czytelnik. – Tylko dlaczego mają to robić naszym kosztem?

Od dwóch lat dyrekcja suwalskiego aquaparku rozsyła oferty do dyrektorów funkcjonujących na terenie miasta szkół, firm oraz instytucji. Proponuje im wykupienie z funduszu socjalnego karnetów, które uprawniają do korzystania ze znajdujących się w obiekcie atrakcji.

– Karnety oferujemy ze zniżką – informuje Zbigniew Wisiecki, dyrektor obiektu. – Jej wysokość zależy od wartości abonamentu. Im wyższy, tym ulga jest większa.

I dodaje, że w ostatnim czasie z oferty korzysta coraz więcej instytucji, w tym szkół.

– Trudno mi powiedzieć, ile placówek oświatowych wykupiło karnety, ponieważ nie prowadzimy tego typu statystyk – mówi Wisiecki. – Ale jest ich coraz więcej.

Tymczasem zgłosiła się do nas grupa nauczycieli, którzy twierdzą, że otrzymują karnety na pływalnię wbrew swojej woli.

– Wprawdzie uprawniają one również rodziny do korzystania z basenów, ale wolelibyśmy, aby pieniądze były wykorzystywane w inny sposób – mówią. – Niektórym nauczycielom finansowo bardzo źle się powodzi. Są jedynymi żywicielami rodziny. Można by było wesprzeć te rodziny, a nie ratować budżet podległej miastu instytucji.

Zdaniem naszych rozmówców, dyrektorzy szkół rozliczani są z tego, czy i ile karnetów wykupili.

– Władzom miasta bardzo zależy na tym, aby poprawić wynik finansowy aquaparku – dodają nasi Czytelnicy. – Mieszkańców nie mogą zmusić do korzystania, pozostają więc pracownicy.

Dyrektor Wisiecki zapewnia, że tego typu sugestie są bezpodstawne.

– Nie ma żadnego przymusu – twierdzi. – Zarówno do szkół, jak i innych, pozamiejskich instytucji trafiają te same oferty. Zawierają one tylko cennik, a nie polecenie zakupu. Kto chce, ten korzysta.

Jedną z placówek, która kupuje karnety, jest Zespół Szkół nr 8 w Suwałkach. Jego dyrektorka Ewa Brzozowska mówi, że abonament otrzymują tylko ci, którzy chcą. – Spośród 110 pracowników karnety ma 70 – precyzuje dyrektorka. – Pozostali korzystają z innych form wsparcia z funduszu socjalnego. Otrzymują na przykład dofinansowanie do wypoczynku czy biletów o teatru.

Brzozowska przypomina, że to nie tylko dyrektor decyduje o sposobie wykorzystania pieniędzy z funduszu. Opinie na ten temat wyrażają też związki zawodowe. Pomysł jest realizowany, gdy zyskuje aprobatę większości.

Opinia

> Jarosław Filipowicz
rzecznik urzędu miasta



Nie ma żadnego przymusu, ani nawet sugestii z naszej strony, by pracownicy podległych samorządowi instytucji korzystali z aquaparku. Sposób rozdysponowania pieniędzy z funduszu socjalnego to sprawa dyrektora placówki, związków zawodowych i komisji socjalnych.

Konkurs >> Napisz maila i wygraj

Podróż na krańce świata. Przeżyj ją z książką.

Któż z nas nie marzy o dalekich podróżach. Jednak niewielu ma wystarczająco dużo czasu i pieniędzy. Dzięki książce Danuty Gryki będziemy mogli odbyć dalekie podróże bez ruszania się z ciepłego fotela.

Książka „Pół świata z plecakiem i mężem" ukazała się nakładem Wydawnictwa Bernardinum w serii Biblioteka Poznaj Świat. Danuta Gryka i jej mąż Tomasz uwielbiają podróże i zawsze chcieli, by stały się one ich sposobem na życie.

Na swojej stronie internetowej napisali: „Chyba od zawsze marzyliśmy też o tym, aby podróże stały się sposobem na życie. Żeby już nie trzeba było wybierać. Jednak poznaliśmy, że to cel niesłychanie trudny do osiągnięcia. Ale nie niemożliwy…".

W 2005 wyruszyli na podbój świata, ale ostatecznie „ugrzęźli" na kilka miesięcy w Azji. Wrócili, napisali o tamtej podróży książkę, ale... wciąż marzyli o objechaniu całego globu. Po trzech latach spakowali plecaki i wyruszyli znowu. Z Polski do Turcji, dalej do Nepalu, do Wietnamu, Australii, Nowej Zelandii... Jak sami piszą: „to było dziesięć miesięcy ciągłej i fantastycznej przygody, dziesięć miesięcy szkoły pokory i dziesięć miesięcy spełniania marzeń dzień po dniu".



Ale to też dziesięć miesięcy przemieszczania się autostopem, czasem lokalnymi autobusami czy pociągami; spania w namiocie, w zagrzybionych hostelach albo u tubylców; żywienia się zupkami z torebki. Ale to przede wszystkim było dziesięć miesięcy spotkań z ludźmi, podziwiania niezwykłych widoków, odwiedzania nieprawdopodobnych miejsc... Pierwszą część podróży opisali w tej książce. Czytając ją, przemierzamy wraz z nimi kolejne kraje, odwiedzamy parki narodowe, trochę pracujemy „na czarno", chłoniemy otaczający świat wszystkimi zmysłami. Szukamy wyjścia z sytuacji, kiedy łódka nam „właśnie odpłynęła" albo kiedy podczas trekkingu w Himalajach rozsypują nam się podeszwy butów. Uruchamiamy pokłady wyobraźni, kiedy najpiękniejsze widoki toną w chmurach lub strugach deszczu.

Mamy dla Was tę książkę. Piszcie maila dziś w godz. 11-11.05 na ukrutul@wspolczesna.pl. Zatytułujcie go „Konkurs", a w treści podajcie dane, nr tel i uzasadnienie dlaczego chcecie książkę. **(uk)**

promocja

Kurier Poranny, Gazeta Współczesna i Agencja Reklamowa ADMIS

zapraszają na:

Kabaret pod Wyrwigroszem

z nowym programem

Kurde Pologne



07.02.2013 czwartek
Teatr Dramatyczny
im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku
godz. 17.00 i 19.00

Cena biletu: 70 zł
Do nabycia:
Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego
i Gazety Współczesnej ul. Św. Mikołaja 1

Więcej na: www.admis.pl, poranny.pl, wspolczesna.pl
Informacje: tel. 85 868 45 82, 85 748 96 00

Organizatorzy: admis, kurier Poranny, Współczesna
Patroni medialni: Poranny.pl, Współczesna.pl, teraz białystok

Warszawa >> Gwałt ma być ścigany z urzędu

Łatwiej o ukaranie

Rząd jest za zmianą prawa karnego, dzięki której gwałt byłby ścigany z urzędu, a nie na wniosek osoby pokrzywdzonej.

Chodzi o ubiegłoroczny projekt parlamentarzystek PO, w myśl którego zmieniłaby się zasada prawna i gwałty stałyby się przestępstwem ściganym z oskarżenia publicznego, bez konieczności uzyskania formalnego wniosku o ściganie ze strony osoby pokrzywdzonej.

Premier Donald Tusk, informując wczoraj o przychylnym stanowisku rządu, podkreślił, że zasada taka obowiązuje „w przygniatającej większości państw".

– Dylemat jest bardzo poważny i długa dyskusja dotyczyła największego problemu, jakim jest ochrona ofiary także w trakcie samych przesłuchań i prowadzenia śledztwa. Sprawa nie jest prosta, bardzo wiele środowisk zaangażowanych w ochronę ofiar gwałtów stwierdza przykry fakt, że postępowanie bywa także bardzo okrutnym doświadczeniem dla ofiar – podkreślił Tusk.

Dodał, że intencją rządu jest, aby zmiany w przepisach doprowadziły do skuteczniejszego ścigania tego typu przestępstw.

– Chcemy zacząć skutecznie walczyć w Polsce z tzw. gwałtami małżeńskimi – dziś praktycznie tego typu sprawcy nie są w Polsce skazywani – powiedział.

Pełnomocniczka rządu ds. równego traktowania Agnieszka Kozłowska-Rajewicz zwróciła uwagę, że sprawca często jest znajomym ofiary, nierzadko jej partnerem.

– Jest tu naturalny konflikt – z jednej strony ofiara chce sprawiedliwości, z drugiej poddawana jest presji ze strony gwałciciela, jego rodziny, by nie składała wniosku. Teraz nie będzie takiej możliwości. Jeśli policja dowie się o gwałcie, postępowanie będzie się toczyć – powiedziała.

Jej zdaniem zmiana trybu ścigania nie wyczerpuje jeszcze tematu, trzeba zająć się też kwestią postępowania karnego. Dodała, że najważniejsza sprawa (chodzi o sposób przesłuchiwania) została uwzględniona w projekcie posłanek PO. Chodzi o to, by ofiary gwałtów były przesłuchiwane raz, a ich zeznania były nagrywane i odtwarzane, jeśli byłaby taka konieczność, żeby nie miały kontaktu ze sprawcą.

Zaznaczyła, że trzeba też zająć się standardami przesłuchań, np. określić, jakie pytania mogą, a jakie nie powinny być zadawane.

– Nie powinno być pytań dotyczących moralności, ubioru. Nie jest przecież istotne, jak się ofiara prowadziła, czy miała krótką spódnicę albo duży dekolt. Zgody na współżycie nie wyraża się spódniczką lub dekoltem, ale w zupełnie inny sposób – podkreśliła Kozłowska-Rajewicz.

(PAP)

Warszawa >> NIK rozpoczęła kontrolę fotoradarów

Izba bada, gdzie robią zdjęcia

Najwyższa Izba Kontroli sprawdza, czy fotoradary ustawione są w miejscach najbardziej tego wymagających, a ich funkcjonowanie przyczynia się do spadku liczby wypadków. O rozpoczęciu kontroli NIK poinformowała wczoraj.

„Izba chce przede wszystkim sprawdzić, czy stacjonarne fotoradary ustawiono w miejscach, gdzie wcześniej dochodziło do wypadków i kolizji; w miejscach, które zostały wskazane w analizach zagrożeń w ruchu drogowym" – napisała NIK w komunikacie. Wynika z niego, że rozpoczęta kontrola jest jedną z kilku zaplanowanych na bieżący rok, które będą dotyczyć problematyki fotoradarów.

– Fotoradary są jednym z narzędzi mających zapewnić bezpieczeństwo na drogach i są potrzebne, ale wtedy, gdy rzeczywiście służą poprawie bezpieczeństwa – powiedział wczoraj w TVP prezes NIK Jacek Jezierski. Zaznaczył, że miejsca ustawienia fotoradarów muszą być wybierane po analizach, podczas gdy „powszechnie mamy odczucie, że one są stawiane przede wszystkim tam, gdzie kierowcy przekraczają prędkość, ale nie powodują wypadków".

– Będziemy chcieli też sprawdzić, jak policja dokonuje analiz i gdzie wysyła samochody z fotoradarami – dodał.

Rzecznik prasowy NIK Paweł Biedziak poinformował, że z dotychczas przeprowadzonych kontroli wynika, że nie zawsze miejsca kontroli fotoradarowej były wybierane na podstawie analizy wypadków czy kolizji.

– Cześć tych miejsc była typowana w oparciu o samorządowe plany wpływu do budżetu – stwierdził.

Zapowiedział, że Izba sprawdzi, czy fotoradary, które ustawiono przed kilkoma laty, przyczyniły się do spadku liczby kolizji i wypadków.

(PAP)

Krótko

▲ **Warszawa.** Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie śmierci 42-letniego oficera policji. Mężczyzna w poniedziałek zranił nożem żonę, potem zabarykadował się w mieszkaniu i zastrzelił się, nim do mieszkania wkroczyli antyterroryści. Sekcja zwłok 42-latka zaplanowana jest na dziś. Także dziś ma się odbyć przesłuchanie żony policjanta. Kobieta nadal przebywa na OIOM-ie. Jej stan jest stabilny.

▲ **Kraków.** Jerzy Owsiak – założyciel i prezes zarządu Fundacji Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, inicjator corocznej zbiórki pieniędzy na wyposażenie szpitali i leczenie chorych – otrzyma jutro tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Senat uczelni nadał tę godność „twórcy największych w Polsce akcji charytatywnych i artystycznych, człowiekowi wielkiego serca, otwartemu na potrzeby innych, oddanemu sprawie pomocy dzieciom". Godność doktora honoris causa Uniwersytetu Pedagogicznego otrzymali do tej pory m.in. prof. Henryk Samsonowicz, ks. prof. Józef Tischner, Adam Michnik, kard. Stanisław Dziwisz, bp Tadeusz Pieronek i prof. Jacek Majchrowski.

▲ **Zachodniopomorskie.** W Wałczu trwały poszukiwania 26-letniego przestępcy, który wczoraj przed południem uciekł policjantom podczas doprowadzania do prokuratury. W trakcie przeprowadzania z samochodu do budynku tymczasowo aresztowany mężczyzna z rękami skutymi z przodu kajdankami, odepchnął jednego z policjantów i uciekł. Do wieczora poszukiwało go kilkunastu policjantów, w tym przewodnik z psem tropiącym. **(PAP)**

reklama

Pół miliona od ręki

Pożyczka konsolidacyjna - na spłatę wszystkich zadłużeń - także tych przeterminowanych

Na dowolny cel - zakup domu, mieszkania - remont i inne wydatki

Pożyczka dla firm - minimum formalności - również na spłatę kredytów i leasingów



ZNAJDŹ SWÓJ ODDZIAŁ I ZADZWOŃ

DOLNOŚLĄSKIE: LUBIN 76 8443302, ŚWIDNICA 74 8519763, WROCŁAW I 71 3428718, WROCŁAW II 71 3357607, KUJAWSKO-POMORSKIE: BYDGOSZCZ 52 3455123 TORUŃ 56 6220392, LUBELSKIE: LUBLIN 81 5284508, LUBLIN II 81 5323237, ZAMOŚĆ 84 6392720, ŁÓDZKIE: ŁÓDŹ 42 6319370, SIERADZ 43 8225303, MAŁOPOLSKIE: KRAKÓW I 12 4261081, KRAKÓW II 12 4331035, TARNÓW 14 6277175, MAZOWIECKIE: PŁOCK 24 2623229, RADOM 48 3623123, SIEDLCE 25 6440307, WARSZAWA I 22 4360546, WARSZAWA II 22 4203340, OPOLSKIE: OPOLE 77 4022005, PODKARPACKIE: KROSNO 13 4251343, RZESZÓW 17 8621320, PODLASKIE: BIAŁYSTOK 85 6537060, ŁOMŻA 86 2166111, POMORSKIE: GDAŃSK 58 3074316, SŁUPSK 59 8485305, ŚLĄSKIE: BIELSKO BIAŁA 33 8164346, BYTOM 32 7876109, CZĘSTOCHOWA 34 3611475, GLIWICE 32 2315611, KATOWICE I 32 2000434, KATOWICE II 32 7826060, ŚWIĘTOKRZYSKIE: KIELCE 41 3434711, WARMIŃSKO-MAZURSKIE: OLSZTYN 89 5321060, WIELKOPOLSKIE: KALISZ 62 7671009, POZNAŃ I 61 8510090, POZNAŃ II 61 8352234, ZACHODNIO POMORSKIE: SZCZECIN 91 4335807

Przykład reprezentatywny: czas spłaty: 15 lat; kwota kredytu: 45000,00 zł; rata: 400,59 zł. Składniki raty: nominalna stopa procentowa 2,99%; opłaty administracyjne dla każdej raty 90,00 zł. Całkowita kwota kredytu: 45000,00 zł. Opłata: 2700,00 zł; Prowizja 0 zł; Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania: 8,25%; całkowita kwota do zapłaty: 74 848,33 zł. Reklama nie stanowi oferty handlowej firmy PKF Skarbiec Sp. z o.o. w rozumieniu kodeksu cywilnego.
*Szczegóły promocji u doradców w oddziałach.
**Koszt połączenia wg stawki operatora.

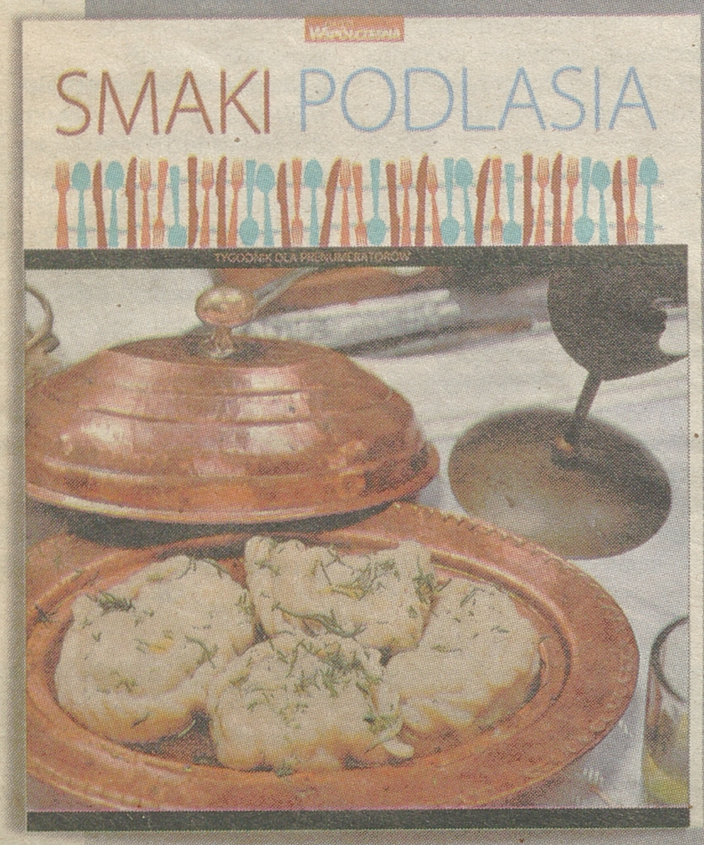
40%* mniej odsetek

Ogólnopolska Infolinia: 608 921 608**
www.jedynatakapożyczka.pl

promocja

Zamów Prenumeratę Gazety Współczesnej na luty

18 lutego otrzymasz nowy miesięcznik



Znajdziesz w nim między innymi:
- Przepisy Czytelników na dania regionalne
- Przepisy na ciasta, torty, pierniczki i inne słodkości
- Tajniki sztuki kulinarnej szefów kuchni z najlepszych restauracji
- Jak gotują VIP-y
- Receptury na domowe nalewki
- Zastosowanie ziół w kuchni i domowej apteczce
- Ciekawostki z dziejów podlaskiej kuchni

Prenumeratę pocztową (31 zł) można opłacić do 17 stycznia:
- W Biurze Obsługi Klienta Gazety Współczesnej w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1
- Przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku, ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609

Prenumeratę pocztową (31 zł) można opłacić do 21 stycznia:
- W każdym urzędzie pocztowym
- U listonosza

Szczegóły:
tel. 85 748 95 00, www.wspolczesna.pl/prenumerata

W Indiach zgwałcono siedmiolatkę. Hinduski żądają zmian w prawie.



PAP/EPA

Do demonstracji i zatrzymania dyrektorki szkoły doszło po tym, jak siedmioletnia dziewczynka została zgwałcona podczas przerwy w szkolnej toalecie w turystycznym stanie Goa w Indiach – poinformowało wczoraj źródło policyjne. Trwają poszukiwania około 20-letniego sprawcy gwałtu, który w poniedziałek dostał się na teren szkoły w mieście Vasco da Gama. Tego dnia tysiące mieszkańców miasta wyszły na ulice, domagając się ukarania dyrektorki i gwałciciela. Ujawnienie kolejnego przypadku gwałtu nastąpiło w czasie, gdy w Indiach trwa ożywiona debata o prawach kobiet i seksualnej przemocy, na jaką są narażone w swym kraju.

Dyskusję wywołał w grudniu 2012 r. głośny przypadek brutalnego zbiorowego gwałtu na 23-letniej studentce w Delhi, która zmarła w wyniku odniesionych obrażeń.

W reakcji na te wydarzenia i późniejsze demonstracje władze Indii ogłosiły szereg inicjatyw, które mają uczynić stolicę kraju Delhi bezpieczniejszą dla jej mieszkanek, a także utworzyły specjalną komisję, która ma opracować propozycje zmian w prawie, dotyczącym przemocy seksualnej.

Średnio co 14 godzin w Delhi dochodzi do gwałtu, a w całych Indiach kobiety narażone są na zastraszanie i przemoc o podłożu seksualnym – wynika ze statystyk. **(PAP)**

Białoruś >> Łukaszenka o ruchu przygranicznym i ekshumacji

Warunki dla Polski

Białoruś może przeprowadzić ekshumację w Kuropatach pod Mińskiem, gdzie spoczywają ofiary stalinowskich represji, jeśli Polska za to zapłaci – oświadczył wczoraj na konferencji prasowej prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka. Funkcjonowanie umowy z Polską o małym ruchu granicznym uzależnił zaś od rozwiązania „szeregu kwestii".

Zapytany o termin wejścia w życie tej umowy, odparł:

– W tym samym czasie co z Litwą. Zarówno z Litwą, jak i z Polską podejmiemy decyzję wtedy, gdy się porozumiemy. Na razie nie wiem, kiedy to będzie. To nie od nas zależy. Wszystkie kwestie powinny być doprowadzone do stanu równowagi i przyjęte w jednym pakiecie. Mamy bardzo dużo pytań do polskiej strony, do litewskiej strony – być może oni też mają do nas jakieś pytania – ale przede wszystkim są to pytania natury politycznej. Mamy określone problemy i budzą one niepokój. Jak tylko otrzymamy określone gwarancje i będziemy widzieć z ich strony (Polski i Litwy – przyp. red.) przyjazną politykę, to podejmiemy decyzję – powiedział białoruski prezydent.

Kwestię ekshumacji w Kuropatach uzależnił zaś od pieniędzy.

– Dajcie pieniądze, mamy specjalistów, przeprowadzą ekshumację tam, gdzie uważacie za potrzebne, i odpowiemy na wasze pytania – oświadczył zapytany, czy strona białoruska zgodzi się na to, by rozstrzygnąć kwestii, czy spoczywają tam też ofiary z tzw. białoruskiej listy katyńskiej.

Według niego obecność polskich specjalistów przy ekshumacjach nie jest potrzebna. – My do was nie jeździmy przeprowadzać ekshumacje i wy też nie musicie do nas przyjeżdżać – oznajmił. – Nam smoleńskiej historii wystarczyło. Wiecie, czym ona się skończyła – dodał, nie precyzując tych słów.

Oświadczył, że dziennikarze mogliby obserwować ekshumację.

– Jeśli dziennikarze chcą być obecni przy tym procesie, to proszę bardzo – powiedział.

Polscy historycy przypuszczają, że Polacy aresztowani po wejściu Armii Czerwonej na tereny II RP w 1939 r., a następnie zaginieni, zostali zamordowani w Mińsku. Mogą o tym świadczyć przedmioty polskiego pochodzenia, wydobyte w latach 80. i 90. podczas ekshumacji w Bykowni pod Kijowem i w Kuropatach pod Mińskiem. **(PAP)**

UE >> Trybunał: Manifestowanie religii jest prawem człowieka

Krzyżyk w pracy? Nie w każdej.

Linie lotnicze British Airways dyskryminowały pracownicę – chrześcijankę z powodu przekonań religijnych, nie pozwalając jej na noszenie w pracy krzyżyka na szyi – orzekł wczoraj Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETCP) w Strasburgu.

60-letnia Koptyjka Nadia Eweida została poproszona o odejście z pracy w 2006 r. Odmówiła przestrzegania zasad, zakazujących pracownikom noszenia widocznych symboli religijnych.

Według ETPC linie BA naruszyły wobec niej paragraf 9. Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. „Manifestowanie religii jest podstawowym prawem nie tylko dlatego, że demokratyczne społeczeństwo musi tolerować i wspierać pluralizm, ale także dlatego, że człowiek, który uczynił religię centralną wartością życia musi mieć możliwość przekazania tej wiary innym" – stwierdzono w orzeczeniu.

Linie BA kilka lat temu zmieniły regulację, dotyczącą służbowego stroju i obecnie dopuszczają noszenie symboli religijnych.

Sprawa ta była jedną z czterech rozpatrywanych przez ETPC, w których Wielka Brytania była ukazana jako kraj, w którym chrześcijanie są dyskryminowani ze względu na religię.

Trybunał oddalił trzy pozostałe sprawy: pielęgniarki Shirley Chaplin zwolnionej za noszenie krzyżyka (co uznano za niezgodnie z przepisami BHP), Gary'ego McFarlane'a, który zasygnalizował, że ma zastrzeżenia do zajęć z psychoterapii seksualnej dla gejów oraz Lillian Ladele – pracowniczki urzędu stanu cywilnego, która poprosiła pracodawcę o zwolnienie jej z obowiązku legalizowania związków partnerskich gejów. **(PAP)**

Krótko

▲ **Afganistan.** Afgańscy antyterroryści i polscy komandosi schwytali kolejnego podejrzanego o ataki na siły afgańskie i ISAF. Mułła Saeed Rahman należał do najbardziej poszukiwanych przestępców.

▲ **Ukraina.** Milicja w Odessie drugi dzień przesłuchiwała wczoraj 23-latka, przeciw któremu wszczęto śledztwo w związku z groźbami urządzenia strzelaniny w zamieszkanym przez cudzoziemców akademiku. Ołeksandr Kurinnyj miał napisać na blogu, że chce powtórzyć „wyczyn" Andersa Breivika, który w 2011 r. zabił w Norwegii 77 osób, tłumacząc, że chciał „zapobiec islamizacji" swego kraju.

▲ **Niemcy.** W Stuttgarcie rozpoczął się wczoraj proces pary rosyjskich agentów oskarżonych o działalność szpiegowską na rzecz rosyjskiego wywiadu. To największa afera szpiegowska w Niemczech od zakończenia zimnej wojny. Andreasa i Heidrun Anschlag (takie nazwiska są w ich paszportach, choć nie wiadomo, jak nazywają się naprawdę) aresztowano jesienią 2011 r. Za przekazanie Rosjanom kilkuset tajnych dokumentów NATO i UE grozi parze do 10 lat więzienia.

▲ **Syria.** Ponad 80 osób zginęło, a ponad 160 zostało rannych wczoraj w podwójnej eksplozji na uniwersytecie w ogarniętym walkami mieście Aleppo. Na uczelni trwały właśnie egzaminy semestralne. Nie wiadomo, jaka była przyczyna eksplozji. **(PAP)**

Projekty >> NBP ogłosił w jaki sposób chce zaokrąglać płatności

Grosze są za drogie

Sklepy nie muszą zmieniać cen, ale jeśli tego nie zrobią– będą musiały je zaokrąglać.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl



Zgodnie z projektem przesłanym wczoraj przez NBP do Ministerstwa Finansów, rachunek byłby zaokrąglany maksymalnie o dwa grosze w górę lub w dół. Oznacza to, że rachunki kończące się na 1 i 2 grosze oraz 6 i 7 groszy byłby zaokrąglane w dół, końcówki 3 i 4 grosze oraz 8 i 9 groszy – w górę.

Będziemy mogli nimi płacić

NBP w ten sposób chce ograniczyć zapotrzebowanie na monety jedno- i dwugroszowe w obiegu. Bo bicie tych najniższych nominałów jest kosztowne – koszty wyprodukowania jedno- i dwugroszówek znacznie przewyższają ich wartość. Bank centralny nie zamierza całkowicie „eliminować" monet jedno- i dwugroszowych z obiegu – nawet w przypadku wejścia w życie ustawy, nadal będzie można nimi płacić w sklepach (np. pięcioma jednogroszówkami).

Takie rozwiązanie ma nie tylko zapewnić oszczędności NBP, ale i usprawnić życie ludziom i firmom.

– Obecnie w obiegu mamy ponad 7 miliardów monet jedno- i dwugroszowych na niespełna 13 miliardów wszystkich wyemitowanych monet – tłumaczy Barbara Jaroszek, zastępca dyrektora Departamentu Emisyjno-Skarbcowego NBP. – Jest to więc ponad połowa całej emisji. Monety te szybko wypadają z obiegu, są gromadzone w skarbonkach lub szufladach i często o nich zapominamy. Do takiego zachowania przyznaje się jedna trzecia Polaków.

Dlatego według NBP lepiej byłoby przekazać te pieniądze prosto do budżetu państwa niż dalej trzymać w szufladach. Pomysł ten popiera Związek Banków Polskich.

Poza tym przedsiębiorcy z branży handlowej uskarżają się często na bardzo wysokie koszty sortowania, liczenia oraz transportu tychże groszówek.

Hipermarkety krytykują

Okazuje się jednak, że nie wszyscy widzą korzyści w pomyśle zaokrąglania cen. Nie podoba się on przede wszystkim hipermarketom. Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji, skupiająca największe sieci handlowe wymienia szereg powodów, dla których jej członkowie są przeciwni proponowanym zmianom.

– Bo to my będziemy ponosić koszty związane z dostosowaniem kas fiskalnych i systemów informatycznych, które sprawdzają pokrycie ceny na półce z tą, którą zapłacimy przy kasie – wymienia Karol Stec, dyrektor ds. koordynacji projektów Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji. – Poza tym sklepy będą musiały przeszkolić pracowników. Na nas spadnie obowiązek przekazania klientowi złej wiadomości przy kasie.

Dodaje, że konieczna będzie też zmiana narzędzia marketingowego – tzw. 99 gr. Teraz końcówki 99 gr. są powszechnie stosowane w handlu. Klient patrząc np. na cenę 5,99 zł zapamiętuje z reguły pierwszy człon i tłumaczy, że zapłacił pięć zł „z hakiem".

Mniejszym to nie przeszkadza

Wśród przedstawicieli mniejszych sieci czy pojedynczych sklepów plany NBP nie budzą takich emocji.

– Dla nas jest to obojętne – przyznaje Janusz Kulesza, wiceprezes ds. handlu PSS Społem Białystok. – I, na pewno, nasi klienci na tym nie stracą.

Dodaje, że wycofanie jedno- i dwugroszówek ułatwi pracę kasjerkom. Nie będą musiały już trzymać w kasie tych monet, by mieć czym wydawać resztę (a są to naprawdę duże ilości).

Warto wiedzieć

W ostatnich latach decyzję o wprowadzeniu regulacji polegającej na zaokrąglaniu rachunków finalnych i wycofaniu z obiegu monet o najniższych nominałach zdecydowały się m.in. Czechy, Węgry, Rosja, Szwecja, Dania oraz Izrael. Państwa, które wprowadziły te zmiany oceniły je jako udane, a przebieg wdrażania tych rozwiązań był zgodny z oczekiwaniami. W krajach tych wciąż funkcjonują tzw. ceny marketingowe, nie odnotowano zakłóceń w obiegu gotówkowym wynikających z nieznajomości zaokrągleń, a koszty dostosowań urządzeń były nieznaczne.

Finanse >> WIBOR w każdym banku spada inaczej

Na niższą ratę trzeba poczekać

Stawka WIBOR-u (oprocentowanie kredytów na rynku międzybankowym) spada jak szalona, w pięć miesięcy zgubiła ponad 1 pkt. proc., a rata kredytu za mieszkanie ani drgnie. Wszystko dlatego, że banki różnymi metodami i w innym tempie aktualizują WIBOR wpływający na koszt kredytów o zmiennym oprocentowaniu.

Największą cierpliwością w oczekiwaniu na spadek raty o ponad 10 proc. muszą się wykazać osoby, które mają kredyty oparte na WIBOR-ze sześciomiesięcznym lub rocznym, gdzie jednocześnie ich aktualizacja również odbywa się co pół roku lub raz na rok.

Najdłużej mogą więc czekać klienci: BOŚ, BGŻ oraz ING Banku Śląskiego. Jeśli ostatnio mieli aktualizowaną stawkę 24 sierpnia zeszłego roku gdy WIBOR 6M przebijał pułap 5,1 proc. teraz przyjdzie im jeszcze przetrwać z takim WIBOR-em niemal do końca lutego. W BGŻ WIBOR składający się oprócz marży na oprocentowanie kredytów może mieć również termin roczny – wybór należy do klienta. Opcja jak najbardziej korzystna, gdy stopy procentowe rosną, ale gdy przez rynek przechodzi fala spadków już nie bardzo.

Zdecydowana większość banków stosuje jednak trzymiesięczne notowania WIBOR i również aktualizuje stawkę co trzy miesiące. Tak będzie np. w Aliorze, BZ WBK, Citi Handlowym, Credit Agricole, DB PBC, Euro Banku, Getin Noble Banku, Millennium, Nordei, PKO BP czy Banku Pocztowym.

Jest też kilka banków, które gotowe są zmienić stawkę WIBOR nawet co miesiąc. Tak zrobi Pekao, który w ramach Eurokonta Hipotecznego Plus sprzedaje już kredyty oparte na WIBOR-ze 1M. Pekao zmieni jednak również stawkę WIBOR 3M częściej niż co trzy miesiące, jeśli średnia arytmetyczna notowań od 1 do 25 dnia miesiąca różni się od obowiązującej stawki o 0,25 pkt. proc. Nieco niżej kryterium zmian ustawiły sobie mBank i MultiBank. Do zmiany dochodzi jeśli w przedostatnim dniu miesiąca WIBOR 3M różni się od obowiązującego o min. 0,1 p.p. Co miesiąc stawkę WIBOR może mieć też zmienianą klient BPH, jeśli zdecyduje się na WIBOR 1M, ma także do wyboru WIBOR 3M i 6M.

W efekcie z pozoru ten sam WIBOR w różnych bankach nie jest równy. Dlatego też można się mocno się zdziwić obliczając ratę swojego kredytu w oparciu o obowiązującą właśnie na rynku stawkę, czy też porównując ratę swojego kredytu z ratą krewnych czy znajomych, którzy mają identyczną marżę i kwotę do spłacenia.

– A przy kredytach na tak wysokie sumy jakie pożycza się na mieszkanie każda najmniejsza różnica oprocentowania odbija się na kieszeni – zauważa Halina Kochalska, analityk Open Finance. W okresie gwałtownych zmian WIBOR-u, jakie obecnie obserwujemy, różnice pomiędzy takimi samymi kredytami o identycznej marży mogą sięgać nawet kilkuset złotych.

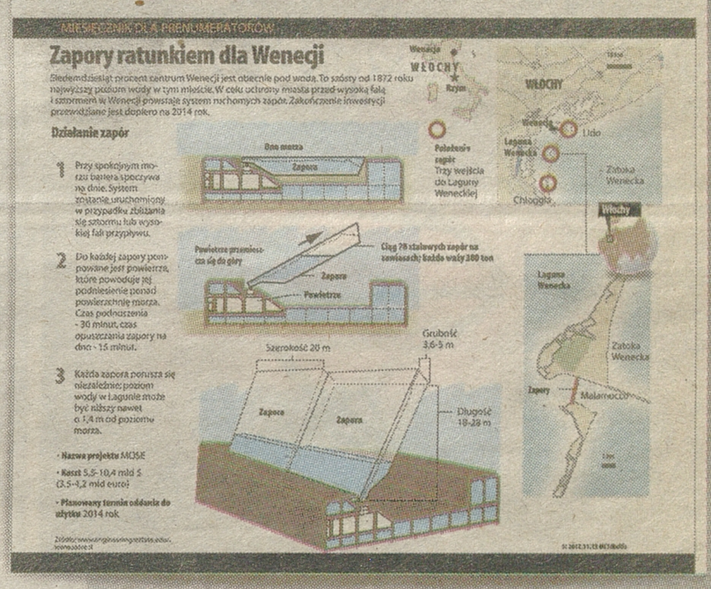
Rata 30 letniego kredytu na 300 tys. zł, dla piątkowego WIBOR-u 3M w wysokości 4,03 proc. i marży 1,5 proc. wynosi 1709 zł, podczas gdy dwa tygodnie temu, gdy WIBOR sięgał 4,13 proc. było to o 19 zł więcej. To jednak stosunkowo niewielkie w porównaniu z ratą, kredytu, którego oprocentowanie nie było zmieniane od pięciu miesięcy. Rata opisywanego kredytu przy WIBOR-ze 6M z sierpnia zeszłego roku (5,2 proc.) wciąż bowiem wynosi 1936 zł. I takie pieniądze nadal mogą płacić klienci ING BSK, BOŚ, czy BGŻ jeśli właśnie na koniec sierpnia przypadała im ostatnia aktualizacja stawki WIBOR 6M. **opr. (koci)**

Zamów Prenumeratę Gazety Współczesnej *na luty*

20 lutego kolejne wydanie dodatku

Współczesna
ŻYCIE W OBRAZKACH

Czy wiesz, jak zbudować oczko wodne w swoim ogrodzie? str. 3
Pijesz kawę? Sprawdź, kiedy umrzesz! str. 4
Co najchętniej kupujemy w internecie? str. 7


DARMOWY DODATEK DLA PRENUMERATORÓW
Zapory ratunkiem dla Wenecji

16 - STRONICOWY DODATEK
ŻYCIE W OBRAZKACH

To infografiki w przejrzysty sposób pokazujące bieżące wydarzenia, ale też cuda świata, techniki czy przyrody. Nie zabraknie badań firm sondażowych, opisujących intrygujące zjawiska życia społecznego. Coś dla siebie znajdą również miłośnicy zdrowego trybu życia, historii i kultury.

Prenumeratę pocztową (31 zł) można opłacić do 17 stycznia:
- W Biurze Obsługi Klienta Gazety Współczesnej w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1
- Przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku, ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609

Prenumeratę pocztową (31 zł) można opłacić do 21 stycznia:
- W każdym urzędzie pocztowym
- U listonosza

Szczegóły:
tel. 85 748 95 00, www.wspolczesna.pl/prenumerata

promocja

Zamów Prenumeratę Gazety Współczesnej na luty

w każdy wtorek w prenumeracie edukacyjnej otrzymasz dodatek



8 - STRONICOWY DODATEK
WIEM. NAUKA, POLSKA, ŚWIAT

To prezentacja naukowych odkryć, wynalazków, patentów, wydarzeń i ciekawostek ze świata nauki.

Prenumeratę pocztową (31 zł) można opłacić do 17 stycznia:
- W Biurze Obsługi Klienta Gazety Współczesnej w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1
- Przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku, ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609

Prenumeratę pocztową (31 zł) można opłacić do 21 stycznia:
- W każdym urzędzie pocztowym
- U listonosza

Szczegóły:
tel. 85 748 95 00, www.wspolczesna.pl/prenumerata

Procedury >> Jeśli dojdzie do porozumienia, to będzie taniej

Zniesienie współwłasności

Bywa, że w wyniku dziedziczenia czy też darowizny, kilka osób staje się współwłaścicielami jednaj nieruchomości.

Donata Żmiejko
dzmiejko@.wspolczesna.pl



Zarządzanie wspólną nieruchomością bywa uciążliwe i często powoduje konflikty. Chcąc uniknąć kłótni o sposób zarządzania np. domem, każdy ze współwłaścicieli może wystąpić do sądu o zniesienie współwłasności i podział wspólnej nieruchomości. Z wnioskiem takim mogą wystąpić również spadkobiercy współwłaścicieli. Wniosek o zniesienie współwłasności może być połączony z wnioskiem o dział spadku oraz o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami.

Zniesienie współwłasności

Zasadą jest, że zniesienie współwłasności powinno nastąpić przede wszystkim przez podział fizyczny nieruchomości. Z punktu widzenia indywidualnych interesów współwłaścicieli taki podział jest najbardziej sprawiedliwy, gdyż każdy z nich otrzymuje części nieruchomości. Podziału fizycznego nieruchomości może więc żądać każdy ze współwłaścicieli. Uprawnienie to jest wyłączone tylko wyjątkowo, tj. gdyby dokonanie podziału było sprzeczne z przepisami ustawy lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem rzeczy, albo gdyby podział pociągał za sobą istotną zmianę tej rzeczy lub znaczne zmniejszenie jej wartości.

Podział nieruchomości może nastąpić na drodze umowy pomiędzy współwłaścicielami lub w postępowaniu sądowym.

Umowa

Umowa znosząca współwłasność ma być zawarta przez wszystkich współwłaścicieli i powinna:

– określać sposób zniesienia współwłasności, tj. dokładnie opisywać zgodny sposób podziału nieruchomości;

– zawierać oświadczenia o przeniesieniu udziałów lub postanowienia dotyczące spłat i dopłat oraz terminów ich uiszczenia.

Ponieważ przedmiotem umowy jest nieruchomość, to konieczne jest sporządzenie jej w formie aktu notarialnego. Gdy nie możemy dojść do porozumienia ze wszystkimi współwłaścicielami, nie będziemy mogli skorzystać z umownego trybu zniesienia współwłasności i pozostanie nam jedynie tryb sądowy.

Sąd decyduje

Z wnioskiem o wszczęcie postępowania może wystąpić którykolwiek ze współwłaścicieli. Postępowanie przebiegnie w trybie nieprocesowym i zakończy się wydaniem postanowienia o zniesieniu współwłasności. W trakcie postępowania rzecz wspólna może zostać podzielona pomiędzy współwłaścicieli na trzy sposoby. Są to: podział rzeczy wspólnej (tzw. podział fizyczny), przyznanie rzeczy jednemu lub niektórym ze współwłaścicieli oraz sprzedaż rzeczy wspólnej (podział cywilny).

Niezbędne dokumenty

Wniosek o zniesienie współwłasności powinien dokładnie określać rzecz mającą ulec podziałowi, a także wskazywać dowody na potwierdzenie prawa własności.

Dokładne określenie nieruchomości polega na podaniu:

– miejsca jej położenia;

– oznaczenia z księgi wieczystej i ewidencji gruntów; obszaru, jej części składowych, tj. budynków, praw związanych z własnością, jej przeznaczenia gospodarczego.

Jeśli w skład nieruchomości wchodzą budynki, wymagane jest wskazanie ich położenia, przeznaczenia, funkcji użytkowych oraz ogólnych danych technicznych. Dla gruntów określa się ich powierzchnię i rodzaj użytków.

Do dowodów stwierdzających prawo własności nieruchomości zalicza się w szczególności:

– odpisy z ksiąg wieczystych;

– orzeczenia sądowe;

– decyzje administracyjne;

– odpisy umów przenoszących własność w akcie notarialnym;

– wyrysy i wypisy z ewidencji gruntów i budynków

– operaty ewidencyjne.

Wniosek

We wniosku o zniesienie współwłasności należy wskazać wszystkich uczestników postępowania, do których zalicza się: współwłaścicieli lub ich spadkobierców, a także wierzycieli współwłaścicieli oraz osoby uprawnione z tytułu ograniczonych praw rzeczowych na nieruchomości wspólnej, tj. użytkowania, służebności.

Wniosek może również zawierać sprecyzowane żądanie co do sposobu zniesienia współwłasności. Należy pamiętać, że taka propozycja nie wiąże sądu, który o sposobie podziału nieruchomości rozstrzyga według własnego uznania. Jednak, gdy wszyscy współwłaściciele dojdą do porozumienia i złożą zgodny projekt podziału nieruchomości, sąd go uwzględni i wyda postanowienie odpowiadające treści tego wniosku.

Zatem, nawet jeśli do postępowania o zniesienie współwłasności przystępują skonfliktowane strony to opłaca się im ustalić wspólne stanowisko. Zgodny projekt podziału nieruchomości znacznie skraca całe postępowanie i przede wszystkim obniża jego koszty.

Od wniosku o zniesienie współwłasności pobiera się opłatę stałą w wysokości 1000 zł. Jeżeli jednak wniosek zawiera zgodny projekt zniesienia współwłasności (wszystkich współwłaścicieli), to pobierana opłata stała wynosi jedynie 300 zł.

Analizy prawnika >> O tym warto wiedzieć

Dział spadku oraz zabudowa siedliskowa

Po śmierci ojca razem z rodzeństwem przeprowadziliśmy stwierdzenie nabycia spadku. Czy teraz mogę sprzedać samochód ojca, który używałam jeszcze przed jego śmiercią? – zapytała nasza Czytelniczka.

– Nie, nie może Pani sama sprzedać samochodu, ponieważ należy on do składników masy spadkowej i każdy ze spadkobierców jest jego współwłaścicielem. W postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku sąd stwierdza jedynie, kto i w jakiej części nabył spadek. Z chwilą stwierdzenia nabycia spadku pomiędzy spadkobiercami powstaje wspólność majątku spadkowego. Jest to stan przejściowy, zaś docelowym będzie przyznanie każdemu ze spadkobierców określonych dóbr i zniesienie tej wspólności poprzez dokonanie działu spadku. Można go dokonać w wyniku umowy pomiędzy spadkobiercami albo w postępowaniu sądowym. Do tego czasu nie można samodzielnie rozporządzać przedmiotami należącymi do spadku.

Ekspert
Iwona Czuchraj-Jarzembowska
prawnik



Gmina nie ma planu zagospodarowania i nie wydano mi zgody na budowę domu. Co można zrobić? – zapytał Pan Jan.

– Wyjściem może być zabudowa siedliskowa. Pozwolenie na budowę siedliskową wydawane jest tylko w przypadku, gdy gospodarstwo związane z tą zabudową przekracza średnią powierzchnię gospodarstwa rolnego w danej gminie oraz co najmniej jedna działka dostępna z tej samej drogi jest zabudowana.

Jak ładnie się zachować podczas wizyty, radzi wykładowca akademii kultury

DOBRE MANIERY (cz. II) Jeśli spóźnimy się na spotkanie, zadzwońmy do gospodarza i poinformujmy go o tym. Nie kręćmy się po jego domu, jeśli tego nie zaproponuje. A starszych osób nie męczmy zbyt długo swoim towarzystwem.



To gospodarz otwiera drzwi i zaprasza gości do środka



Odbiera od gości płaszcze czy kurtki i od razu wiesza je na wieszaku



W dobrym tonie jest, gdy kobietom odsunie krzesło od stołu Zdjęcia: Jarosław Pruss

Przed wyjściem na przyjęcie czy rodzinne spotkanie warto określić, jak długo chcemy tam być. Jeśli wybieramy się w odwiedziny do osób starszych, nie przesadzajmy z długością wizyty. Seniorzy szybciej się męczą. Nie będzie źle odebrane, jeśli wcześniej się pożegnamy. - Czas jest inaczej pojmowany w kulturze wschodniej i zachodniej. We wschodniej liczy się atmosfera spotkania. Natomiast na Zachodzie określa się czas wizyty. Jest pojmowany jako cenniejszy niż pieniądze, bo je można odzyskać - tłumaczy **Łukasz Kosiński**, wykładowca Akademii Kultury i Rozwoju Osobistego w Bydgoszczy.

CO Z BUTAMI

Zasadą jest, że ich nie ściągamy, gdy przychodzimy do obcego domu. Problem pojawia się jednak zimą, gdy są mokre od śniegu albo błota. Wówczas dobrze mieć ze sobą parę na zmianę i przebrać obuwie na lżejsze na klatce schodowej albo przed domem gospodarzy. Starsze osoby zabierają ze sobą papcie na przebranie. Nie jest to niegrzeczne. Pamiętajmy, że dylemat związany z obuwiem jest charakterystyczny dla naszej kultury. W państwach azjatyckich pożądane jest zdejmowanie butów.

JAK SIĘ WITAMY

Gdy wchodzimy do pomieszczenia, w którym są już inni goście, należy się przywitać. Mówimy do wszystkich „Dzień dobry" czy „Cześć". W żadnym wypadku nie podchodzimy z wyciągniętą dłonią i nie witamy się po kolei z każdym. To osoba, która już jest na miejscu może zadecydować, w jakiej formie chce się z nami przywitać. Wówczas to ona pierwsza wyciąga do nas dłoń. - Voux pas jest, gdy mężczyźni witają się ze sobą, a pomijają kobietę, która jest w towarzystwie. Najpierw powinni poczekać na jej ruch. Ona może wyciągnąć dłoń na powitanie. Jeśli tak zrobi, to mężczyzna powinien się schylić nisko i zawiesić twarz dwa centymetry nad dłonią kobiety. Niekulturalne jest trzymanie jej dłoni i potrząsanie nią - mówi nasz ekspert.

Natomiast, gdy pani dopiero wchodzi do pomieszczenia, to panowie powinni wstać. Jeśli pracują razem, wystarczy, że wstaną raz dziennie na powitanie kobiety. Podobnie jest w domu. Gdy wchodzi mama lub babcia, to mąż, synowie, wnukowie powinni wstać. Takie zachowanie wynika z tradycji szlacheckiej, gdy seniorom i białogłowym oddawano cześć w ten sposób.

PRZEDSTAWIAMY SIĘ

Zdarza się, że nie wszyscy uczestnicy imprezy się znają. Zgodnie z savior-vivrem osobie dla nas ważniejszej przedstawiamy tę, która do nas podchodzi. Dobrze, gdy rolę przedstawiającego będzie pełniła gospodyni albo gospodarz domu. Sami również możemy podejść do nieznanych nam osób i się przedstawić. Zróbmy to tak umiejętnie, by skłonić rozmówcę, by również zdradził nam imię, nazwisko, a może nawet powiedział kilka słów o sobie. Możemy też poprosić kogoś, kto go zna, o przedstawienie nas sobie.

ZAPAMIĘTAJ

Ważne jest, aby osobie ważniejszej przedstawiać tę mniej ważną. W relacjach zawodowych: szefowi - podwładnego. W relacjach towarzyskich: kobiecie - mężczyznę, a osobie starszej - młodszą.

- Zdarza się, że znamy kogoś, ale zapomnieliśmy, jak ma na imię albo jak się nazywa. Nie wiemy, jak go przedstawić innym. Często w takiej sytuacji ten człowiek szybko reflektuje się i sam się przedstawia - opowiada Ł. Kosiński.

PRZECHODZIMY NA TY

Proponuje to tzw. osoba uprzywilejowana. W relacjach damsko-męskich jest nią kobieta. W przypadku różnicy wieku - osoba starsza o pokolenie (wówczas nie ma znaczenia płeć). W relacjach służbowych mówienie sobie po imieniu proponuje osoba znajdująca się wyżej w hierarchii, np. prezes - dyrektorowi, kierownik - pracownikowi.

To również osoba uprzywilejowana decyduje, jak długo będzie trwało spotkanie, jaki będzie miało charakter oraz czy podać dłoń na powitanie.

GDY SIĘ SPÓŹNIMY

Bardzo ważne jest, aby w gości czy na spotkanie przyjść punktualnie. Jeśli wiemy, że nie dotrzemy na czas, to poinformujmy o tym minimum 15 minut przed wyznaczoną godziną. Określmy w rozmowie, o której będziemy. W ten sposób pokażemy, że szanujemy osobę, która nas zaprosiła. Weźmy większy margines czasu, by potem drugi raz nie dzwonić do gospodarza i mówić, że jeszcze bardziej się spóźnimy. To niegrzeczne.

Przy okazji: często zastanawiamy się, kiedy wypada zadzwonić do rodziny czy znajomych. - Przyjmuje się, że czas od godziny 18.00 do 21.00 jest zarezerwowany dla znajomych. Natomiast po 21.00 jest czas dla rodziny. Ta reguła nie obowiązuje, jeśli z kimś ustaliliśmy, że możemy do niego dzwonić 24 godziny na dobę - wyjaśnia ekspert. W przypadku wolnych zawodów możemy sobie pozwolić na dużą swobodę. Jeśli jakaś sprawa wymaga załatwienia w sobotę rano, nie krępujmy się dzwonić do szefa czy kolegi z pracy.

ALKOHOL NA IMPREZIE

Ważne, by podczas przyjęć nie przesadzać z alkoholem. Pozwólmy, by gospodarz napełnił nam kieliszek czy szklaneczkę. Jeśli sami odgrywamy jego rolę, nigdy nie zmuszajmy gości, by wypili wino czy inny trunek do dna.

W KUCHNI CZY W SALONIE

Często zastanawiamy się, czy wypada nam wejść za gospodarzem do kuchni. Jest to tradycyjne miejsce spędzania wolnego czasu, więc chętnie byśmy w nim usiedli. Jednak poczekajmy na ruch gospodarza. On nam powie, czy przyjmie nas w pokoju, czy też zaprosi do kuchni.

JAKI PREZENT

Przede wszystkim nie może obligować do rewanżu. Unikajmy podarunków zbyt drogich, by nie wprawiać w zakłopotanie.

ZAPAMIĘTAJ

Zanim wybierzemy się do sklepu, ustalmy, co lubi dana osoba. Zapytajmy o to kogoś, kto ją dobrze zna i wie, w czym gustuje. Pamiętajmy, że najlepszym prezentem jest taki samodzielnie wykonany.

Może mieć również charakter ulotny - jak kwiaty. Możemy zdecydować się też na roślinę w doniczce. Gdy obdarowany będzie ją podlewał, wtedy za każdym razem przypomni sobie o nas.

WAŻNE

Zanim wręczymy upominek, zdejmijmy płaszcz i się przywitajmy.

W podziękowaniu za zorganizowanie przyjęcia gospodyni powinna otrzymać drobny dar. Zgodnie z protokołem dyplomatycznym gość honorowy przed przyjęciem powinien dostarczyć jej kosz kwiatów (jest wystawiany, by każdy mógł go podziwiać), a po imprezie również bardzo często przesyła kwiaty. Warto pamiętać o tej zasadzie również wtedy, gdy wybieramy się na kolację czy przyjęcie do rodziny albo znajomych. Gospodyni będzie miło, gdy dostanie od nas bukiet.

Małgorzata Wąsacz

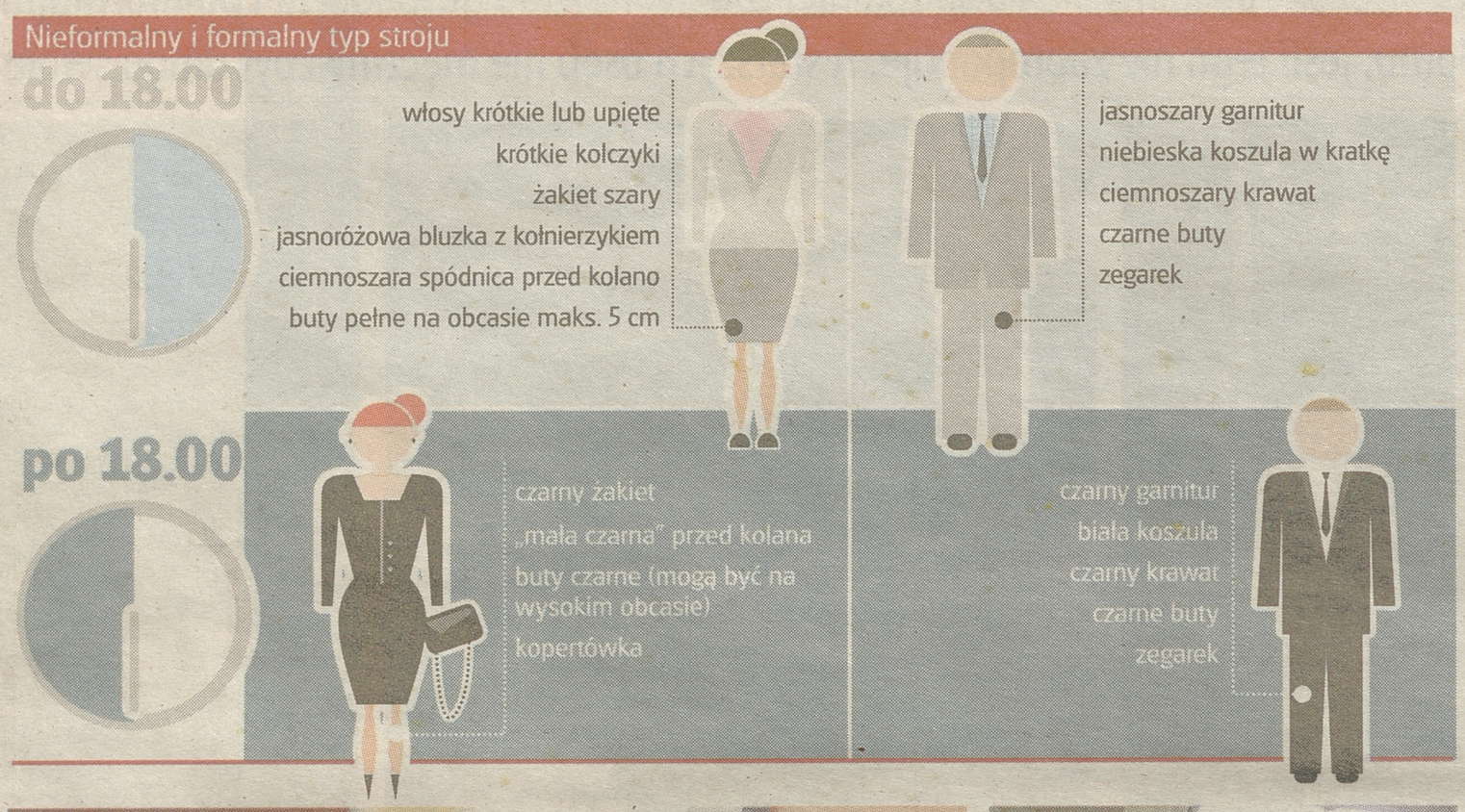
GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Jak dobrać ubranie zgodnie z zasadami

DOBRE MANIERY (cz. III) Zazwyczaj mężczyźni oceniają kobiety od góry do dołu. A panie panów - od butów po twarz. Zawsze trzeba jednak wyglądać czysto i schludnie, a strój dobierać do okoliczności. Sprawdź, co radzi ekspert.

Strojem dajemy pierwszą informację o tym, kim jesteśmy i jacy jesteśmy - przypomina nam **Łukasz Kosiński**, wykładowca Akademii Kultury i Rozwoju Osobistego w Bydgoszczy.

Nasz wygląd stanowi element pierwszego wrażenia, jakie robimy. Jest również sposobem na określenie szacunku wobec osób, z którymi się spotykamy. - Pamiętajmy o tym nie tylko w ramach życia zawodowego, ale również podczas spotkań rodzinnych i towarzyskich - przypomina nasz ekspert. Wyrazem tego szacunku jest m.in. właściwy dobór stroju. Chodzi o to, że już wtedy myślimy o odbiorcach naszego wizerunku, poświęcając czas na jego wykreowanie.




Zachowana została zasada naprzemienności oraz trzech kolorów


W stroju bussines casual można ubrać koszulę z rozchylonym kołnierzykiem


Przed godziną 18.00 lepiej wybierajmy jaśniejsze kolory w ubiorze

Zdjęcia: Jarosław Pruss

W ŻYCIU ZAWODOWYM

Natomiast to, jak się ubieramy do pracy, zależy od pracodawcy. Są firmy i koncerny, które jasno określają typ stroju obowiązującego wszystkich zatrudnionych. Ubiór zawodowy wymagany jest również w określonych branżach, np. w urzędach, bankach. Ich klienci chcą mieć pewność, że współpracują z firmą stabilną i bezpieczną, dlatego pracownicy muszą udowodnić, że tak właśnie jest m.in. również swoim wyglądem. Inaczej jest w przypadku tzw. wolnych zawodów, jak np. dziennikarz, grafik, informatyk. Ich przedstawicieli nie obowiązują ścisłe wytyczne dotyczące stroju.

DOBRA RADA

Jeśli idziemy do nowej pracy i nie wiemy, jakie obowiązują tam zasady, zapytajmy o nie. To nie jest niestosowne!

PODSTAWOWE ZASADY

1. Generalna zasada brzmi: inaczej ubieramy się do 18.00, a inaczej po 18.00. O wcześniej porze strój może być bardziej kolorowy (wybierajmy jaśniejsze barwy), wieczorem wchodzimy w biel i czerń (ciemniejsze). Podczas szczególnych uroczystości zawsze kierujemy się zasadami - charakterystycznymi dla typu stroju dobieranego po godzinie 18.00.

2. Jeżeli postawimy na więcej kolorów, unikajmy pstrokacizny. - Obowiązuje zasada trzech kolorów. Chodzi o to, że gdy z kimś długo przebywamy, to nie męczymy jego wzroku, ale jednocześnie nie znudzi się naszym widokiem - wyjaśnia nasz ekspert.

3. Kolejna podstawowa zasada ubioru to ta naprzemienności. Jeżeli mężczyzna wkłada np. garnitur w paski, to koszula musi być jednolita, a krawat we wzory.

Nie zapominajmy jednak, że bez względu na porę dnia, strój ma być schludny, czysty. Co ciekawe, mężczyźni oceniają kobiety od góry, czyli od twarzy do obuwia. Natomiast kobiety mężczyzn odwrotnie. Dlatego też tak ważne jest, by buty były czyste i wypastowane.

PRZYKAZANIA DLA PAŃ

- Aby kobieta wyglądała w życiu zawodowym profesjonalnie, przyjmuje się, że włosy sięgające ramion mogą być rozpuszczone, natomiast dłuższe powinny być spięte. Po wielu godzinach pracy przetłuszczają się i wyglądają nieestetycznie, a gdy są upięte, to tego tak nie widać. Chodzi też o to, żeby w trakcie rozmowy z klientem, gdy pracownica pochyla się nad formularzem albo innym dokumentem włosy nie zasłaniały jej twarzy.

- Makijaż musi być dostosowany do koloru cery i oczu. Najważniejsze, by był naturalny, delikatny. Jeśli kobieta maluje paznokcie, to wyłącznie lakierem bezbarwnym. Kolorowe dozwolone są po godz. 18.00.

- Kolczyki muszą być krótkie. Przede wszystkim chodzi o względy praktyczne. Nie ma ryzyka, że zbyt długa ozdoba zahaczy się o sweter albo ktoś pociągnie za ucho. Poza tym długie kolczyki są cięższe, co może wywoływać ból.

- Zakazane są dekolty i prześwitujące bluzki. Gdy kobieta jest przekonana, że ma krótką szyję, to powinna nosić większe wycięcia w bluzce albo bardziej rozchylony kołnierzyk. Gdy szyja jest stosunkowo długa, warto założyć apaszkę lub bardzo wysoki kołnierzy, co ją optycznie skróci.

- Obowiązkowy jest żakiet. A co do niego? W przypadki długości spódnicy jest kilka szkół. Jedna mówi, że rąbek powinien sięgać 5, 10 albo 15 centymetrów nad kolanem lub poniżej. Z kolei druga szkoła mówi, że jego połowy. Nasz ekspert uważa, że określenie centymetrowe nie ma jednak większego zastosowania. Bardziej trafna wydawałaby się m.in. samoświadomość kobiety. Jeśli ocenia, że ma ładne kolana i chce je pokazać, to niech ubierze spódnicę kończącą się w górnej części kolana. Gdy chce je ukryć, niech wybierze dłuższą - kończącą się w dolnej części. Na pewno niestosowna jest sytuacja, gdy spódnica się podwija.

- Rajstopy w stroju biznesowym powinny być w kolorze cielistym. W wolnych zawodach dozwolone są kolorowe.

- Buty zawsze powinny zakrywać palce, pięta może pozostać odkryta. Powinny być prawie płaskie - obcas może mieć maksymalnie 5 centymetrów. Wysoki nie jest dozwolony. Grunt, by obuwie było wygodne w chodzeniu.

- A jak kobieta ma się ubrać na służbową kolację? Takie wyjścia odbywają się już po godz. 18.00. Często jedziemy na nie prosto z pracy, dlatego też najlepiej mieć w biurowej szafie strój na przebranie. Można też wykorzystać ten, który mamy już na sobie, ale zmieńmy w nim co najmniej jeden element. Mogą to być np. buty, które przebierzemy na takie z wyższym obcasem. Dozwolona jest większa liczba biżuterii, inna torebka. Po godz. 18.00 dobiera się barwy makijażu pod kolor stroju. Gdy ubieramy suknię balową, można sobie pozwolić na buty z odkrytymi palcami, bo długi materiał je zakryje.

STRÓJ DLA PANÓW

- Buty muszą być ze skóry, wiązane, czyste. Do pracy odpadają klapki, sandałki. Kupując obuwie do garnituru, mężczyźni najczęściej decydują się na czarne, bo to uniwersalny kolor. W ten sposób jedna para pasuje do wielu garniturów, więc nie trzeba ponosić dodatkowych kosztów. Po godz. 18 takie buty też można nałożyć.

- Pasek musi być w kolorze butów, z klamrą złotą lub srebrną. Pasek zegarka ma być skórzany w kolorze butów i paska od spodni.

- Do godz. 18.00 dozwolone są kolorowe koszule. Po godz. 18.00 wyłącznie białe, idealnie pasujące do czarnego garnituru. Wtedy też mężczyzna zakłada krawat.

- Spodnie, również od garnituru, muszą być na tyle długie, by ładnie się układały na butach.

- Skarpetki należy dobrać do koloru butów i powinny sięgać do połowy łydki.

- Mankiet marynarki ma się kończyć na kciuku. Należy pamiętać o chusteczce z materiału, którą panowie schowają w wewnętrznej części marynarki, by w razie potrzeby przetrzeć czoło czy dłonie.

- Krawat musi być tak związany, że kończy się na pasku, muszą być zakrytę wszystkie guziki koszuli.

- Włosy powinny być krótkie, nie mogą nachodzić na uszy. Gdy są długie, to należy je związać.

W przypadku tzw. business casual (biznesowy strój nieformalny) dopuszcza się możliwość ubrania koszulek polo, koszuli z rozchylonym kołnierzykiem. Gdy jest ciepło, nigdy nie nakładamy marynarki na krótki rękaw.

ZREZYGNUJMY Z DŻINSÓW

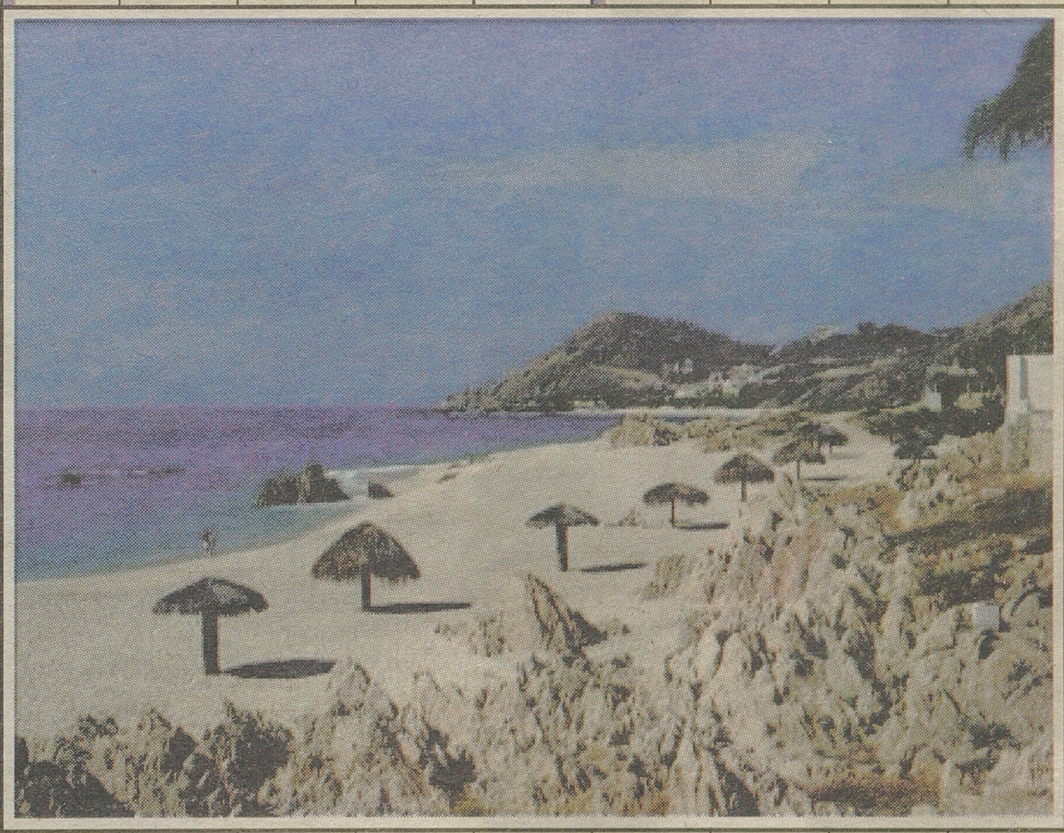
Wielu z nas często ubiera je do pracy. Jeśli jednak nie musimy zakładać dżinsów, to tego nie róbmy. Lepsze będą spodnie materiałowe.

Małgorzata Wąsacz

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

DRZEMKA POOBIEDNIA / CZĄSTKA FILMU
NP. MARIA SKŁODOWSKA CURIE
PRZECIWIEŃSTWO STARU
POSPOLITA RYBA MORSKA
KUZYN WILKA / PODNIOSŁY STYL LUB NASTRÓJ
POTRAWA DLA BEZZĘBNYCH
KRZYKLIWA WYMIANA ZDAŃ PRZEKUPEK / OSTRZE STRZAŁY
IMIĘ ŚMIAŁOWSKIEGO LUB NEWERLEGO
POCIECHA DZIADKÓW
DRAMAT MUZYCZNY
MĘSKA SZMATA
DRĘTWIENIE ZĘBÓW PO KWASACH
RODZAJ ZASŁONY
OKRUTNIK, DESPOTA / HERBATA PARAGWAJSKA
UCIĄŻLIWY CHWAST
GATUNEK PALMY, PINANG
NIEMNĄCA TKANINA UBRANIOWA
WYJĄTKOWO SPOKOJNY CZŁOWIEK / TATARAK
NIEDOPAŁEK ŚWIECY / STATEK NOEGO
10 KWINTALI / NICEJSKA SAŁATKA
SKŁADNIK POWIETRZA / FRAGMENT TEKSTU
GRA ROLE / POETYCKO O TWARZY
ŚPIEW Z ZAMKNIĘTYMI USTAMI
PARA KALOSZY ZA PARĘ GROSZY
DRAPIEŻNY KOT LUB MARKA AUTA
„A JEDNAK SIĘ KRĘCI"
PLAMA NA HONORZE
PRZEDMIOT ROZMOWY
BÓG, PLANETA ALBO GROŹNA MINA
STATEK BOHATERÓW WYPRAWY PO ZŁOTE RUNO
SZKIC LITERACKI / NP. TOWOT
PACHOŁEK OBOZOWY
ZWIERZĘ FUTERKOWE / ŚLĄSKA GRA W KARTY
PRZECHODZI Z POKOLENIA NA POKOLENIE
WŁÓKNO SYNTETYCZNE / GRECKI BÓG WOJNY
MIEJSCE POBYTU PRZESTARSZONEJ DUSZY
MIĘDZY AKTAMI
LIPNE ZŁOTO / BLIZNA PO OPERACJI
RASA PSA
DOROSŁY OSOBNIK RODZAJU MĘSKIEGO
FILMOWY BOHATER W CZARNEJ MASCE
KOSZYCZEK OSTU LUB ŁOPIANU
PRZERWA / NIEPOŻĄDANY NA BOKU DESKI
PROMIENIOTWÓRCZY PIERWIASTEK CHEMICZNY
MAGISTRAT / NIE KUPUJ W NIM KOTA
MA METALOWĄ SZCZĘKĘ
WYSŁUŻONY ŻOŁNIERZ / WYMAGA DOWODU
KOLOR W KARTACH
ŁODYGI PALMY DO WYPLATANIA MEBLI
OKRYCIE ZIMOWE / KARABINEK SPORTOWY
ZWAŁ, STERTA
BRAK JEJ W DAMCE
TAAAKI ZĄB
PIES MYŚLIWSKI / ZOLOWSKA KURTYZANA
KUSA MODA
WAŻNY W KOPALNI
KANDYDAT NA PRAWNIKA
SĄSIAD GRUZINA
RAJ
WEDŁUG NIEGO GROBLA STAŁA
„LĘKLIWE" DRZEWO / CYRKOWA SCENA
SŁOWIK ALBO GIL
„STRZELBA" ŁOBUZIAKA
„TRZĘSIE" SYCYLIĄ / ZBIÓR MAP
OBSZAR GRUNTÓW ROLNYCH
GENETYCZNY ODMIENIEC
WŚRÓD WSCHODNICH SPORTÓW WALKI
MICHAŁEK, MARCINEK ALBO GAWĘDKA
PODWODNY WAŁ PIASKU
JEDNOSTKA MASY Z „INTERU"
WŚRÓD MĘTÓW SPOŁECZNYCH
UKOCHANA FILONA / REŻYSER „EROIKI"
MAZAK
UCHWALANA PRZEZ SEJM
KREWNY PO KĄDZIELI
ZNAK, WRÓŻBA
POLE DO POPISU DLA AGNIESZKI RADWAŃSKIEJ
BIERZE UCZNIA NA SPYTKI



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie hebrajskie *HELLES*

mecenas wiedzy

Promujemy tych, którzy pomagają

Akcja „Czytam, więc wiem" ma w tej chwili blisko 260 partnerów biznesowych, którzy fundują szkołom pakiety prenumeraty naszych wydawnictw. Liczba ta się zmienia, ponieważ pakiety są wykupowane na różny okres i jedni mecenasi do nas dołączają, a inni kończą współpracę.

W podziękowaniu za ten rodzaj aktywności nazwa firmy – Mecenasa Wiedzy – jest wymieniona na stronach internetowych kampanii: www.wspolczesna.pl/wiem i www.poranny.pl/wiem. Wszystkich Mecenasów Wiedzy przedstawiamy też na łamach „Gazety Współczesnej" i „Kuriera Porannego" oraz wydawnictwa „Wiem. Nauka, Polska, Świat". Informacja o Mecenasie Wiedzy wyeksponowana jest także w szkole, której fundator opłacił prenumeratę, przekazywana jest uczniom i ich rodzicom oraz publikowana na stronie internetowej szkoły. Kampania promowana jest na antenie Radia Białystok i w Telewizji Polskiej, Oddział w Białymstoku. **(peż)**

Promocja czytania >> Nauczyciele z ZS w Suchowoli mają pomysły na zachęcenie do lektury

Po wystawie – książka

Cieszę się, gdy uczeń, o którym wiem, że nie czyta, wypożyczy chociaż lekturę – mówi Marta Karna, nauczycielka-bibliotekarka w Zespole Szkół w Suchowoli. W tej szkole nie brakuje jednak miłośników książek.

Zespół Szkół w Suchowoli to kolejna placówka, która dołączyła do naszej akcji „Czytam, więc wiem". Nauczyciele z tamtejszej biblioteki prowadzą wiele działań, by zachęcić młodzież do lektury i poszerzania swojej wiedzy.

– Z czytaniem bywa różnie – nie kryje Marta Karna. – Mamy grupę uczniów z już ukształtowanym gustem literackim, którzy są na przykład miłośnikami fantastyki. Tym często pożyczam książki z domowej biblioteczki. Ale są też oporni. Dla nich trzeba organizować inne działania. Bo choć nie neguję internetu, uważam, że nie wszystko da się tam znaleźć.

Nauczyciele zachęcają młodzież do odwiedzania różnych instytucji kultury. Uczniowie biorą udział w wycieczkach do kin, teatrów czy muzeum. Odwiedzili między innymi multimedialne Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie, Muzeum Historii Medycyny i Farmacji w Białymstoku czy Muzeum Podlaskie w Białymstoku.



Uczniowie z Zespołu Szkół w Suchowoli na wystawie malarstwa w Muzeum Podlaskim

– Uczniowie chętnie uczestniczą w takich wyjazdach. Bezpośredni kontakt z ekspozycją muzealną czy dziełem filmowym jest często przyczynkiem do sięgnięcia po książkę – zauważa nauczycielka z Zespołu Szkół w Suchowoli. – Szczególnie cieszy, gdy robią to uczniowie, którzy zwykle nie czytają. Za sukces uważam, gdy zaczynają wypożyczać chociaż lektury szkolne. Wiem, że czasem nie przeczytają ich do końca, ale przynajmniej mają kontakt z książką.

Inne akcje, organizowane przez bibliotekę, to konkursy czytelnicze, podczas których trzeba na przykład zareklamować ulubioną książkę w formie plakatu czy prezentacji multimedialnej. Był też dzień z poezją, kiedy przez szkolny radiowęzeł recytowano wiersze noblistki Wisławy Szymborskiej. Zainteresowaniem cieszył się również tzw. bookcrossing, czyli akcja, w ramach której książkami wymieniali się nauczyciele i uczniowie.

(jsz)

Jeśli chcecie pochwalić się, jak promujecie czytanie w Waszych szkołach, piszcie na adres: wiem@mediaregionalne.pl

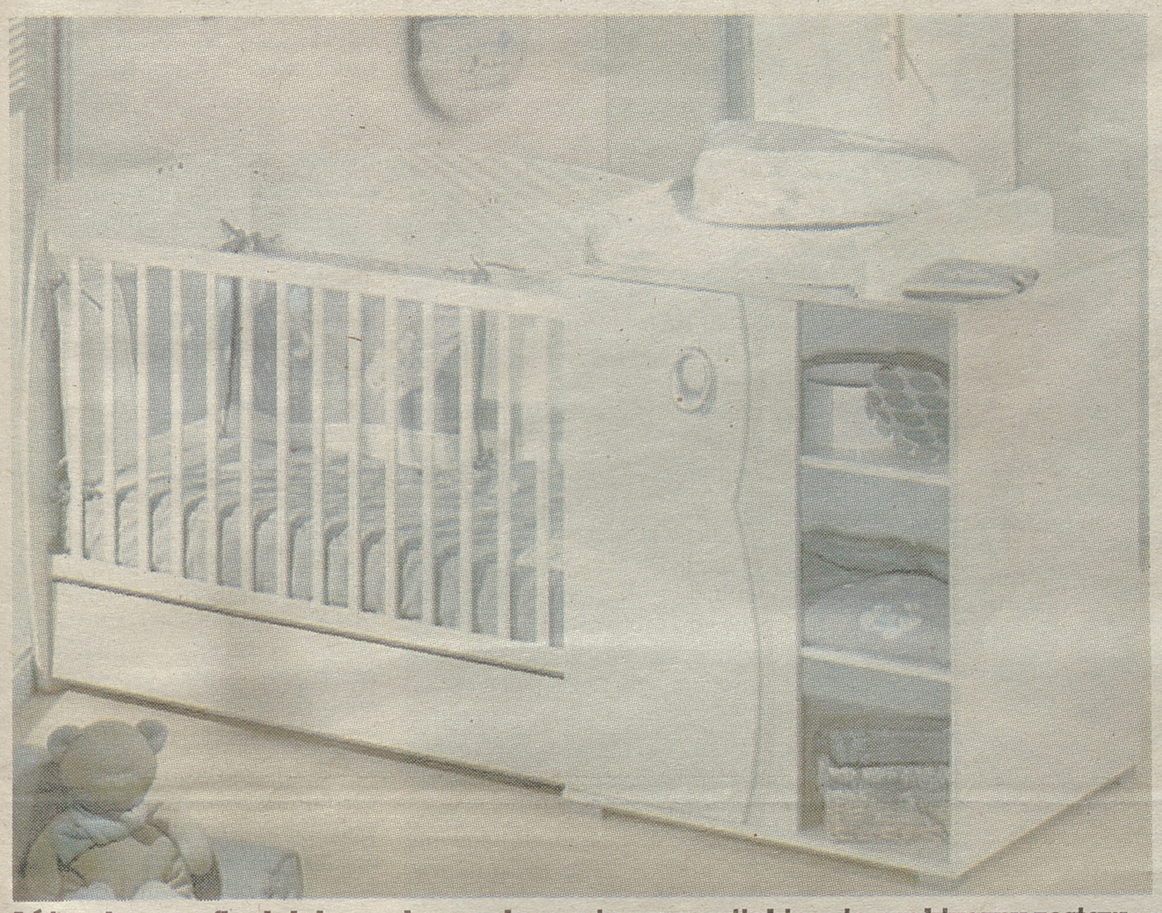
promocja



KAMPANIA SPOŁECZNA
czytam, więc wiem
ORGANIZATORZY:
kurier Poranny
Gazeta Współczesna
PATRONI HONOROWI:
Wojewoda Podlaski
Podlaski Kurator Oświaty
PATRONI MEDIALNI:
pap Nauka w Polsce www.naukawpolsce.pap.pl
TVP Białystok
Polskie Radio Białystok

Aranżacje >> Powinno być praktycznie

Pokój dla noworodka



Łóżeczko z szafką lub komodą w połączeniu z przewijakiem to praktyczny zestaw

Osobny pokój dla nowego członka rodziny czy kącik dla niego w pokoju rodziców to wyzwanie dla mamy i taty. Podpowiadamy, jak go urządzić.

Łóżeczko to podstawa. Tradycyjne ma wymiary 120 na 60 cm. Większe – zazwyczaj 140 na 70 cm. Możecie wybrać nawet takie, które będzie służyć brzdącowi przez 3 lata. Mebel ma bowiem obniżaną „podłogę", czyli powierzchnię spania.

Dodatkowe funkcje łóżeczka

Szczebelki nie mogą być zbyt daleko od siebie. Chodzi o to, żeby dziecko nie włożyło między nie główki. Praktyczne są wyjmowane szczebelki. Gdy dziecko podrośnie, będzie można je wyjąć, a przez otwór malec będzie mógł sam wychodzić. Łóżeczka z obniżanym legowiskiem i wyjmowanymi szczebelkami (w niektórych modelach można wyjąć wszystkie przednie szczebelki) spełniają funkcję sofy dla dziecka. Popularne są też łóżeczka, pod którymi znajduje się szuflada do przechowywania pościeli.

Radzimy zrezygnować z zakupu osobnej kołyski, jeśli w pokoju jest ciasno. Jeżeli zależy nam na baldachimie, kupmy osobny. To podpórka z tkaniną przeważnie delikatnie przepuszczającą światło. Mocuje się ją np. do brzegu łóżeczka.

Przewijak

Przyda się przewijak stanowiący nakładkę na łóżeczko. Dzięki niej zaoszczędzimy miejsca. Nakładka wygląda, jak deska pokryta folią lub ceratką, ale jest wyłożona miękkim materiałem. Mocuje się ją specjalnymi haczykami do łóżeczka. Jej wymiary należy dopasować do wymiarów łóżeczka. Niektóre modele można pokryć dodatkowo prześcieradłem z frotty. Wyprofilowany przewijak (niektóre mają nawet uchylne zagłówki) zabezpiecza przed upadkiem dziecka. Jest nie tylko wygodny dla noworodka, ale też dla jego rodziców. Nie bolą plecy, bo nie trzeba się pochylać, żeby przewinąć malucha. W sprzedaży pojawiają się również wolno stojące przewijaki ze stelażem. Są montowane na stalowej ramie. Zazwyczaj mają po bokach kieszenie, w które można chować chusteczki czy pieluszki albo kosmetyki.

Stolik ścienny do przewijania też zagwarantuje oszczędność miejsca. Trzeba go zamocować do ściany śrubami i wkrętami. W komplecie ze stolikiem jest mata dla dziecka oraz zdejmowany pokrowiec. Stolik jest o tyle bardziej przydatny, że składany. Ma schowek np. na grzechotki lub artykuły higieniczne.

Komoda z przewijakiem

Inny pomysł: komoda z przewijakiem. Na dole zwykły mebel – są dwie lub trzy szuflady, półki albo szafki, a u góry – miejsce do przewijania. Komoda powinna służyć nawet wówczas, gdy dziecko podrośnie. Przewijak można bowiem zdemontować i zostanie nam sama komoda. Minus jest taki, że komoda z przewijakiem jest droższa niż sam przewijak. Istnieją jednak przewijaki, które trzeba montować na blacie komody.

Fotel (nie tylko) dla mamy

Obok łóżeczka maluszka powinien stać fotel. Koniecznie z podłokietnikami – będzie mamie łatwiej karmić dziecko. Taki mebel jest przydatny też wtedy, gdy patrzymy, jak dzidziuś zasypia.

W pobliżu powinien być nawilżacz powietrza. Maluszkowi nie sprzyja zbyt suche powietrze, bo może powodować trudności w oddychaniu. Przydatny jest też higrometr do pomiaru wilgotności powietrza. Praktyczny jest przenośny grzejnik, na wypadek, gdy np. nie zaczął się sezon grzewczy, a w pokoju jest chłodno.

Oświetlenie

Noworodki nie lubią ostrego światła. Zamiast tradycyjnej lampy w kąciku szkraba wystarczy lampka nocna. Przy komodzie z przewijakiem albo przy łóżeczku przyda się lampa z wysięgnikiem lub elastycznym ramieniem albo też lampki stołowe na klips z ruchomym ramieniem. Pamiętaj, żeby w pomieszczeniu były rolety lub żaluzje nawet, gdy nie jest ono słoneczne.

Dobrze postawić w „strefie" oseska sprzęt grający. Tylko nie serwujmy maluchowi ostrych brzmień. Można mu puszczać np. muzykę relaksacyjną. To rozwinie jego słuch. Daleko (najlepiej w innym pokoju) postaw natomiast telewizor, komputer i telefon stacjonarny.

regiodom.pl

Porady >> Możemy uniknąć uciążliwych prac i kosztów

Ościeżnice renowacyjne w drzwiach

Ościeżnice renowacyjne to wspaniałe rozwiązanie dla większości osób, które mają dość starych metalowych ościeżnic i równocześnie nie chcą lub nie mogą ich usunąć.

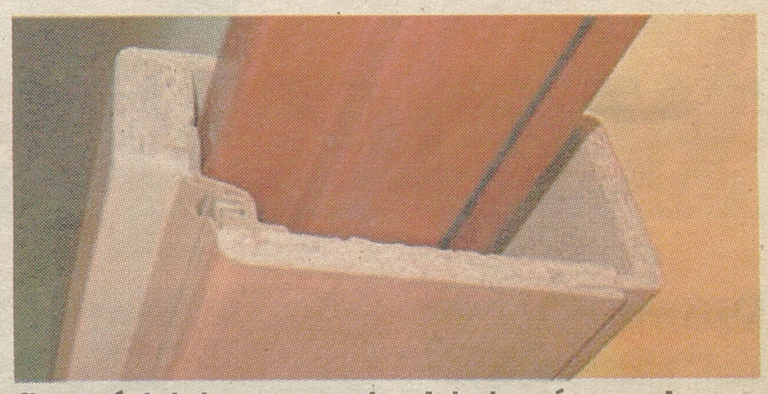
Ościeżnice renowacyjne przeznaczone są do praktycznie bezinwazyjnego odnawiania wnętrz, w których zainstalowane są stare ościeżnice metalowe.

Ościeżnice metalowe były swego czasu ogólnodostępne i tanie, dlatego też montowano dość powszechnie, szczególnie w mieszkaniach z tzw. wielkiej płyty. Teraz są zmorą lokatorów. Nie ma co ukrywać, takie ościeżnice nie są piękne. I nie pomogą różne zabiegi „reanimacyjno-upiększające" typu fantazyjne malowanie czy oklejanie tapetą lub wzorzystymi foliami.

Jeszcze do niedawna jedynym wyjściem, żeby pozbyć się ościeżnic metalowych był ich demontaż. A to praktycznie wiązało się z niemałym remontem i kosztem.

Stare metalowe futryny są zakotwione i zabetonowane w murze, najczęściej też solidnie osadzone w betonowej wylewce posadzki. Podczas ich demontażu narażamy się więc na uszkodzenia podłóg oraz ścian i ich okładzin. A to oznacza bałagan, kurz, brud, hałas i dodatkowe wydatki.

Teraz możemy uniknąć uciążliwości prac i kosztów związanych z wyrywaniem starych framug dzięki wykorzystaniu ościeżnic renowacyjnych.



Cena ościeżnic renowacyjnych jest porównywalna z cenami ościeżnic standardowych

Ościeżnice renowacyjne to opaskowe obudowy nakładane bezpośrednio na typowe metalowe futryny bez konieczności ich wykuwania. Przypominają wyglądem zewnętrznym standardowe ościeżnice regulowane. Mają też podobne do nich zakresy obejmowania muru (60-94, 95-129, 130-199, 200-269 mm) i można je z powodzeniem zastosować do drzwi (rozwieranych), przesuwnych oraz łamanych.

Dzięki odpowiednim rozwiązaniom konstrukcyjnym po ich zamontowaniu nie musimy wymieniać skrzydeł drzwiowych. Rozmiar skrzydła pozostaje bez zmian, tzn. że jeśli na starą metalową ościeżnicę „80" zamontujemy ościeżnicę renowacyjną „80", to będzie do niej pasowało każde wykonane zgodnie z polską normą skrzydło drzwiowe przeznaczone do otworu drzwiowego 80 cm.

Ościeżnice nakładane produkowane są, podobnie jak standardowe, w pełnej ofercie kolorów, deseni i materiałów wykończeniowych (foliowane, laminowane, fornirowane).

Ale nie ma nic za darmo. Takie ościeżnice mają też wadę. Dla jednych będzie ona do pominięcia, dla innych problemem nie do zaakceptowania.

Po zamontowaniu ościeżnicy zmienia się wymiar w świetle otworu drzwiowego. Szerokość przejścia zmniejsza się o ok. 28 mm, a wysokość o połowę tej wartości. Dlatego przed decyzją o zakupie i montażu ościeżnicy renowacyjnej, warto się zastanowić czy nie będzie nam w przyszłości przeszkadzać to zmniejszenie wymiarów.

regiodom.pl

Wnętrza >> Łatwo i szybko można je ułożyć

Stylowe podłogi drewniane



Naturalny styl w urządzaniu wnętrz ma wiele zalet. Najważniejsza to fakt, że dzielnie znosi upływ czasu, dzięki swojej prostocie i lekkości.

Wnętrza wyposażone w naturalnym stylu doskonale znoszą upływ czasu i ciągle są modne.

Głównym wyznacznikiem wnętrz naturalnych jest wyposażenie w oparciu o dominację naturalnych surowców. Stosuje się drewno (o naturalnej, ciepłej barwie), kamień, stal, kute żelazo, a także materiały: len, bawełnę oraz skórę.

We wnętrzu takim dobrze odnajdą się podłogi drewniane np. z kolekcji Prawdziwe Emocje. Linia produktów to szeroki wybór podłóg dębowych, bukowych, a także z drewna doussie oraz wiśni. Deski z tej kolekcji to zarówno parkiety 1-lamelowe (o grubości 10 mm) i różnej długości, deski warstwowe, zarówno 1- jak i 3-lamelowe (o grubości 14 mm). Podłoga dębowa jest dostępna również jako deska lita (o grubości 20 mm). Podłogi objęte są 20-letnią gwarancją.

Deski podłogowe mają złącze Boen-X-Press. Ułatwia ono i przyśpiesza montaż. Zamek Boen-X-Press umożliwia montaż podłogi bez stosowania narzędzi. Poszczególne elementy są łączone ze sobą po lekkim naciśnięciu. Najistotniejszym elementem połączenia jest umieszczone na części czołowej tzw. elastyczne pióro z tworzywa sztucznego, wzmocnione włóknem szklanym.

Pod wpływem nacisku pióro cofa się i skutecznie zamyka połączenie. Ten system umożliwia także układanie pojedynczych desek. Na części wzdłużnej podłogi zachowano zamek Boen-click-System. Dlatego nowe elementy podłogi można dowolnie łączyć z już istniejącymi.

regiodom.pl

Technika >> Rozważny wybór potrzebnego nam sprzętu skutkuje wygodą

Praktyczne urządzenia w naszej kuchni

Oszczędzają miejsce, ułatwiają robienie posiłków, przechowywanie produktów i uprzyjemniają kuchenne życie.



Płytę gazową, indukcyjną i ceramiczną można teraz dowolnie zestawiać. Każda ma osobny panel sterowania.

W niewielkiej kuchni sprawdzi się piekarnik zintegrowany ze zmywarką i płytą do gotowania. Nie jest to dobre rozwiązanie dla tych, którzy namiętnie pieką, brudząc przy tym dużo naczyń, bo pojemność urządzenia jest stosowna do jego gabarytów. Ale dla singla lub pary nadaje się idealnie.

Urządzenie wielkości standardowego piekarnika podzielone jest na dwie części. W górnej ma piekarnik, a na dole znajduje się niewielka, jednopoziomowa zmywarka. Zmieści się w niej równocześnie nawet sześć kompletów naczyń albo dwa komplety naczyń i garnek.

Piekarnik może też kryć w sobie inne możliwości. Są urządzenia ze zintegrowaną mikrofalówką oraz z funkcją pieczenia na parze. Ciekawym rozwiązaniem jest elektryczna winda w piekarniku montowanym na ścianie. Piekarnik ten zamiast drzwi ma wysuwaną od spodu platformę. Na niej układamy potrawy do pieczenia i z niej później je zdejmujemy. Rozwiązanie wymaga nieco przestrzeni, ale chroni przed poparzeniem i ułatwia dostęp do potrawy.

Osoby często organizujące imprezy zainteresuje piekarnik z szufladą do podgrzewania potraw lub z elektroniczną książką kucharską. Urządzenie rozpoznaje potrawę, waży ją i dostosowuje program i czas pieczenia. Oczywiście, takie modele z tzw. bajerami są sporo droższe od standardowego piekarnika.

A jakie nowinki mają dla nas lodówki? Spowszedniały nam już podwójne modele z pojemnymi zamrażarkami, kostkarkami lodu, czy też podręczną chłodziarką na napoje, dostępną bez otwierania lodówki. Teraz przyszła kolej na lodówkę z systemem pakowania próżniowego. Mechanizm umieszczony w osobnej szufladzie zamyka żywność hermetycznie – w woreczkach pozbawionych powietrza. Przedłuża to trwałość przechowywanych w lodówce różnych produktów.

Jest też coś dla miłośników telewizji. Jeśli podczas gotowania, nie chcą tracić ulubionego serialu, mogą skorzystać z okapu z telewizorem. Odbiornik sterowany jest pilotem i ma odtwarzacz DVD. Niestety to wydatek kilku tysięcy złotych. Z kolei inny model telewizora mieści się w blacie kuchennym. Wysuwamy go wtedy, gdy jest potrzebny.

Poręcznym rozwiązaniem jest wyciągana wylewka w kranie. Dzięki niej nalejemy wody np. do wiadra stojącego na podłodze, czy dużego garnka ustawionego obok zlewu na blacie. Podobnie działa bateria rozkładana. Model ścienny składany może być harmonijkowo. Jeśli natomiast zlew umieszczony jest przy oknie, to bateria może uniemożliwiać jego otwieranie. Problem rozwiąże bateria, którą można złożyć i położyć wzdłuż blatu.

Czasem w kuchni mieści się mało szafek, dlatego mają one większą głębokość, by wszystko pomieścić. Jest to mało wygodne. Wyobraźmy sobie, że wyjmujemy dzbanek ukryty za rzędami szklanek. Łatwo tu o katastrofę. Wygodnym rozwiązaniem szafkowego problemu są obrotowe półki i systemy wysuwne. Dzięki nim nawet z najgłębszej szafki narożnikowej można będzie wygodnie korzystać.

regiodom.pl

Porady >> Aby osiągnąć oczekiwane efekty, należy wiedzieć, gdzie i jak stosować wybrane preparaty

Gruntownie przygotować ścianę

Niedoskonałości ścian to częsty powód problemów z osiągnięciem oczekiwanego efektu wizualnego w urządzanym wnętrzu. Jak skutecznie przygotować podłoże do nakładania struktur dekoracyjnych?



Gruntowanie to rutynowy wstęp do właściwego dekorowania, który może przynieść wiele korzyści, zarówno dla przebiegu, jak i rezultatu prac

Uwaga na nierówności

Znaki czasu widoczne w starych domach i kamienicach, a może stan deweloperski nowych lokali, który bardziej przypomina stan surowy... Planując wykończenie mieszkania, warto zwrócić uwagę na zanieczyszczenia i nierówności, występujące na ścianach czy sufitach. Zanim w ruch pójdzie pędzel z wybraną farbą nawierzchniową, konieczne może okazać się zagruntowanie malowanej powierzchni. W wielu przypadkach to rutynowy wstęp do właściwego dekorowania, który może przynieść wiele korzyści zarówno dla przebiegu, jak i rezultatu prac. Gruntowanie służy ujednoliceniu i wzmocnieniu podłoża. Zmniejsza i wyrównuje jego chłonność, ogranicza pylistość, poprawia przyczepność materiałów wykończeniowych, wpływa na racjonalność ich zużycia, reguluje przebieg procesu wiązania, ułatwia nakładanie kolejnych warstw. Uzyskanie optymalnych parametrów płaszczyzny umożliwia stworzenie na niej atrakcyjnej, jednolitej i trwałej aranżacji. Zależy jednak od wielu czynników. Należy więc wiedzieć, gdzie i jak stosować wybrany preparat.

Nie tylko pod farbę

Przy wyborze środka gruntującego trzeba sprawdzić, czy jest on przeznaczony do określonego podłoża (np. powierzchnie betonowe, tynki cementowe, cementowo – wapienne i gipsowe, płyty gipsowo – kartonowe i paździerzowe itp.). Charakter budulca może wpływać na późniejszą skuteczność czynności aplikacyjnych. Kolejnym ważnym czynnikiem jest rodzaj użytego wykończenia. Współczesne inspiracje przy urządzaniu wnętrz coraz częściej wykraczają poza sięganie wyłącznie po tradycyjne farby.

– Istnieją uniwersalne rozwiązania, pasujące jednocześnie do wielu materiałów wykończeniowych, takich jak powłoki malarskie, tapety, zaprawy klejowe, okładziny ceramiczne i kamienne, posadzki – zwraca uwagę Marek Zając z firmy Bolix, producenta chemii budowlanej. – Czasem jednak wskazane jest użycie konkretnego środka służącego np. do wykonywania tynków cienkowarstwowych. Indywidualne właściwości niektórych specyfików sprawdzają się znakomicie choćby w sytuacjach, gdy występuje ryzyko przenoszenia zabrudzeń z warstw podkładowych, pojawiania się plam lub prześwitów.

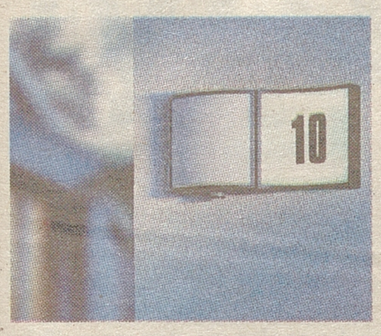
Grunt to przygotowanie

Twarde, solidne, trwałe, a jednak podatne na deformacje, zakłócające ład estetyczny w pomieszczeniu. Nawet niewielka rysa, nierówność czy zabrudzenie na ścianie, wzmocnione niefortunnie padającym światłem, skutecznie przyciąga wzrok i psuje wygląd całej, starannie pomalowanej płaszczyzny. Dlatego, przed przystąpieniem do właściwego gruntowania, należy odpowiednio przygotować podłoże. Powinno być nośne, równe, suche i oczyszczone z powłok antyadhezyjnych (jak kurz, tłuszcz, pyły i bitumy). Konieczne jest także usunięcie śladów agresji biologicznej i chemicznej oraz wszelkich elementów o słabej przyczepności (odspojone tynki i powłoki malarskie). Również bezpośrednio w toku wstępnych prac niezbędne jest stosowanie się do różnorodnych zaleceń wynikających z charakteru pokrywanej powierzchni. - Przed rozpoczęciem gruntowania mocnych powłok malarskich lub struktur gipsowych, szlifuje się je papierem ściernym, a następnie odkurza – podpowiada Marek Zając. – Warto też pamiętać, że nowo wykonane podłoża mineralne potrzebują na ogół 3-4 tygodni na uzyskanie optymalnych parametrów do prowadzenia prac. Punktem wyjściowym do osiągnięcia pożądanego efektu wizualnego na ścianie czy suficie jest zawsze ich początkowy stan.

opr. (d)

Krótko

▲ Lampa z czujnikiem ruchu na ścianę domu .



Taka lampa nie tylko rozświetli mrok wokół posesji i zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców, ale i będzie dekoracją domu.
Skrzynkowa lampa ścienna L 675 to połączenie lampy głównej i dodatkowej, z numerem domu. Źródłem światła w tej podstawowej są dwie diody Power LED po 4 W każda. Lampę z numerem oświetlają diody 1 W.
Lampa ma dodatkowe funkcje – soft start (łagodne rozpalenie światła) oraz Watt-o-matic, czyli regulowanie jasności podstawowej, np. 25 procent pełnej mocy. Lampa ma trzy ustawienia programów. Dioda świecąca może być włączona od zmierzchu przez całą noc. Po drugie, dioda świecąca włączona jest od zmierzchu do północy. Po trzecie: dioda włącza się po wykryciu ruchu. Lampa ma mikroczujnik ruchu. Czujnik ma dwa poziomy i aż 512 stref wykrywania. Zasięg czujnika wynosi maksymalnie 8 metrów. Zakres temperatury, w której lampa może „pracować", waha się od minus 20 stopni C do plus 40 stopni. Lampa L 675 dostępna jest w dwóch odcieniach – srebrnym i antracytowym. W zestawie z lampą są samoprzylepne cyfry do naklejenia jako numer domu.

▲ Katalog projektów na projekty.regiodom.pl

Atutem projektów gotowych jest możliwość zobaczenia już zrealizowanego domu. Można też porozmawiać z inwestorami, którzy wybrali ten sam projekt, który podoba się nam. Tym sposobem przekonamy się, jak dane rozwiązania budowlane sprawdzają się w praktyce i upewnimy się, czy będą funkcjonalne dla naszej rodziny. **regiodom.pl**

Rośliny >> Wystarczy dbać, żeby ziemia w doniczce była lekko wilgotna

Tajemniczy i urokliwy bluszcz

Masz niewielkie mieszkanie, a więc mało miejsca na rośliny, pomyśl o pnączach. Np. o bluszczu. Jego zaletą jest to, że nie wymaga wielkich ogrodniczych umiejętności.

Najczęściej uprawiamy jest w mieszkaniach bluszcz pospolity, czyli Hedera helix i bluszcz kanaryjski, czyli Hedera Canariensis. Warto pamiętać, że bluszcz jest rośliną długowieczną. W mieszkaniu może rosnąć nawet ponad 10 lat.

Co jakiś czas pędy trzeba przycinać

Rozpoczynając uprawę bluszczu, dobrze jest od razu zdecydować, w jakiej formie chcemy go prowadzić. Najczęściej po prostu pozwalamy mu się swobodnie rozrastać i tworzyć długie pędy. Wtedy doniczkę umieszczamy np. na półeczce na ścianie lub zawieszamy na wbitym w sufit haczyku.

Swobodne rozrastanie się tak umieszczonego bluszczu trzeba jednak co jakiś czas ograniczać. Robi się to przez przycinanie pędów. Dzięki temu będą się one rozgałęziać, tworząc na ścianie ładny zielony „obraz" lub gęstą zwisającą „czapę".

Formowanie bluszczu zależy od naszej wyobraźni

Bluszcz daje się też łatwo formować. Można jego pędy np. tak skierować, żeby oplatały umieszczoną wcześniej w podłożu doniczki stojącej na stoliku czy szafce formę z metalowego lub plastikowego pręta. Może mieć ona np. kształt koła, trójkąta, kwadratu. W doniczce można też umieścić np. oryginalną w kształcie suchą gałąź i pozwolić zielonym pędom ją opleść.



Bluszcz najbardziej lubi umiarkowanie słoneczne miejsce, niekoniecznie blisko okna

Innym sposobem wykorzystania bluszczu jest stworzenie z jego gałązek czegoś w rodzaju zwisającej zasłony czy parawanu odgradzającego część pokoju.

Bluszcz jest rośliną, która może rosnąć w pomieszczeniach o bardzo różnym natężeniu naturalnego światła. Najbardziej odpowiada mu umiarkowanie słoneczne miejsce, niekoniecznie blisko okna. Dotyczy to bluszczy o jednobarwnych zielonych liściach. Te odmiany mogą nawet rosnąć w lekko zacienionych miejscach. Ewentualnie będą mniej bujne. Przy zbyt dużym zacienieniu pędy tej rośliny zaczną się wydłużać, tak jakby wędrowały w poszukiwaniu światła. Na takich pędach liście rosną o wiele rzadziej.

Bluszcz o liściach dwubarwnych (zielono-białych, zielono-żołtawych) w cieniu czuje się źle. Niekiedy nawet traci jaśniejsze elementy kolorystyczne na rzecz samej zieleni. Dlatego bluszcz dwubarwny trzeba umieszczać bliżej okna, bo do rozwoju potrzeba mu więcej światła.

Przystosowuje się do temperatury otoczenia

Jeśli chodzi o temperaturę otoczenia, to bluszcz stosunkowo łatwo przystosowuje się do tej, w jakiej akurat został umieszczony. Dobrze radzi sobie z dość niskimi, jak na warunki mieszkaniowe, temperaturami i niestraszne mu przeciągi.

Podlewanie bluszczu jest proste. Wystarczy dbać, żeby ziemia w doniczce była lekko wilgotna i nie dopuszczać do jej przesuszenia. Nie należy podlewać go zbyt obficie, żeby woda nie stała potem w podstawce.

Bluszcz kocha zraszanie liści odstaną wodą o temperaturze pokojowej. Dotyczy to zwłaszcza okresu, kiedy w domu włączone są kaloryfery i powietrze robi się przesuszone. A także w okresie wysokich letnich temperatur.

Na bluszczowych łodygach w trakcie ich wzrostu pojawiają się specjalne przylgi, którymi przywiera on do przedmiotów, jakie znajdą się w pobliżu. jest więc pnączem samoprzyczepnym, co znacznie ułatwia jego uprawę. Bluszcze rosnące w domu mogą mieć pędy o długości nawet 2 m.

regiodom.pl

Analizy >> Aby obliczyć koszty ogrzewania, trzeba wziąć pod uwagę koszt materiałów opałowych i sprawność cieplną urządzeń

Zima jest sroga dla naszego portfela

Mając dom jednorodzinny – głównie zimą – dotykają nas zwiększone opłaty eksploatacyjne. Oprócz większych rachunków za prąd, wodę czy ogrzewanie, niskie temperatury mogą zmusić też do drogich napraw.

Zwykle od 300 do 500 zł więcej zapłacimy miesięcznie za ogrzewanie domu zimą, z kolei rachunki za prąd wzrastają nawet o 150 zł. Jeśli uwzględnimy do tego koszty konserwacji, odśnieżania i zabezpieczenia posesji, może okazać się, że te kilka miesięcy będzie stanowić znaczne obciążenie dla naszego domowego budżetu.

Wysokość rachunków za ogrzewanie domu zależy głównie od dwóch czynników – źródeł ciepła i zastosowanych materiałów izolacyjnych. Najdroższe w użyciu są grzejniki elektryczne, za których działanie w ciągu roku możemy łącznie zapłacić ponad 9 tys. zł. Stosunkowo dużo będą nas kosztowały także kotły na olej opałowy. Wybór odpowiedniego systemu ogrzewania jest więc podstawą zapewnienia optymalnych warunków cieplnych, ale w zmniejszaniu rachunków dobrze sprawdzają się także prostsze sposoby, takie jak choćby odsłonięcie czy odpowietrzenie grzejników. Te konwekcyjne trzeba oczyścić, a domowej kotłowni zapewnić profesjonalny przegląd. Jednak nawet pomimo wykorzystywania najtańszych w użyciu źródeł ogrzewania, nasze rachunki nie muszą być wcale niskie. Przyczyną może być duża przepuszczalność cieplna budynku, a zwłaszcza okien. Do określenia jakie stolarka powoduje straty energii potrzebny jest współczynnik Uw. Im jest on niższy, tym okno skuteczniej zatrzymuje ciepło.



Koszty energii elektrycznej można przeliczyć indywidualnie dla konkretnej nieruchomości (kalkulator energii elektrycznej na www.ure.gov.pl)

– W przypadku starej, drewnianej stolarki współczynnik Uw może być wyższy nawet niż 3 W/m2K – mówi Artur Głuszcz z firmy MS więcej niż OKNA. – Tymczasem w nowoczesnych oknach energooszczędnych parametr ten wynosi mniej niż 1,3 W/m2K, a w pasywnych poniżej niż 0,8 W/m2K. Wymiana stolarki na nową może więc przynieść realne oszczędności w rachunkach za ogrzewanie.

Według szacunków firmy MS więcej niż OKNA często okazuje się, że po 10 latach kwota ta będzie tak duża, że w zupełności pokryje koszty inwestycji.

Według wyliczeń Agencji Rynku Energii, oświetlenie i drobne sprzęty AGD pochłaniają ponad 20 proc. całej zużywanej energii w domu. Zimą, kiedy zmrok zapada wcześniej, warto zastanowić się, jak zredukować ilość potrzebnego prądu. Jednym z najprostszych sposobów jest wymiana żarówek na energooszczędne. Daje to oszczędności rzędu nawet 80 proc.

opr. (d)

Źródła ciepła >> Nowoczesne modele urządzeń mogą być też dekoracyjne

Zimno? Dogrzewamy!

Zimno, zimniej, a wiosna daleko. Nieocieplone budynki, nieszczelne okna to główne przyczyny chłodu w mieszkaniu. Jeśli odkręcanie grzejników już nie skutkuje, warto korzystać z różnych urządzeń dających ciepło.



Jeśli w domu nie ma instalacji gazowej, brakuje miejsca na kocioł c.o. lub masz kłopoty z opałem czy z jego przechowywaniem to możesz dogrzać pomieszczenia przenośnym grzejnikiem elektrycznym

Do wyboru mamy sporo różnych urządzeń. Warto zwrócić uwagę na koszty dogrzewania.

Ogrzewanie elektryczne

W przypadku grzejników zasilanych energią elektryczną, koszt dogrzewania zawsze będzie najwyższy. Jakiego byśmy grzejnika użyli, zawsze jego moc idzie w tysiące wat. Każda godzina ogrzewania grzejnikiem o mocy 2500 W w taryfie całodobowej będzie kosztowała około 1,40 zł.

Możemy też skorzystać z termowentylatora, potocznie zwanego farelką. Moc niewielkich urządzeń domowych zaczyna się od 1000 W, a tych przeznaczonych do garażu czy warsztatu sięga 5000 W. Urządzenia tego typu często mają dwa stopnie grzania np. 1000/2000 W oraz termostat, który wyłączy je, gdy temperatura pomieszczenia osiągnie żądany poziom. Występują w różnych kształtach i kolorach, mogą być stojące lub leżące. Niektóre farelki są zaledwie estetyczne, inne bardzo ozdobne dzięki niebanalnym formom. Jednak ze względu na konstrukcję, są to urządzenia raczej mało bezpieczne. Element grzejny, którym jest cienki drut oporowy, nagrzewa się do wysokiej temperatury i może spowodować pożar, jeśli będziemy go nieostrożnie używać. Podobnie jest z grzejnikami konwektorowymi, których elementem grzejnym również jest drut oporowy.

Grzejniki olejowe

Bezpieczniejsze w użytkowaniu są grzejniki olejowe. Zasadą działania i wyglądem przypominają tradycyjne grzejnik żeberkowe lub panelowe c.o. Grzałka znajduje się wewnątrz grzejnika wypełnionego olejem. Zagrożenie pożarowe praktycznie nie istnieje, gdyż urządzenie nie nagrzewa się do temperatury zapłonu większości materiałów, z którymi może mieć styczność w naszym mieszkaniu. Nie oznacza to jednak, że jest całkowicie bezpieczny. Grzejniki olejowe mają również regulację temperatury, nie mają jednak wentylatorów. Urządzenia takie mogą być również wyposażone w zegar. Dzięki temu można nastawić czas włączenia się grzejnika np. na godzinę przed tym nim dźwięk budzika wyrwie nas z ciepłego łóżka. Moc takich urządzeń zaczyna się od 600 W, a moc idzie w parze z wielkością urządzenia. Im większa moc elektryczna tym urządzenie jest większe. Związane to jest z koniecznością zwiększenia powierzchni grzewczej. Przykładowo grzejnik żeberkowy o mocy 600 W posiada 5 żeberek, 1500 W – 11 żeberek, 2500 W nawet 15 żeberek.

Dla tych, którzy posiadają taryfę dwustrefową, gdzie prąd w nocy jest tańszy, dobrym rozwiązaniem będzie piec akumulacyjny. W taryfie poza szczytowej, akumuluje ciepło, uwalniane w razie takiej potrzeby. Ogrzewaniem pomieszczenia steruje regulator temperatury, który uruchamia dmuchawę wydmuchującą ciepłe powietrze z rdzenia tylko wówczas, gdy jest to potrzebne. Po osiągnięciu odpowiedniej temperatury w pomieszczeniu dmuchawa zostaje wyłączona i piec ciepła nie wydziela.

Klimatyzator podniesie temperaturę

Jeśli posiadamy w domu czy biurze klimatyzację, to samo urządzenie zazwyczaj może służyć jako ogrzewacz. Wystarczy, ustawić odpowiednią temperaturę, a urządzenie zamiast chłodzić będzie grzało. Jego zasada działania jest podobna do termowentylatora. Jest o tyle wygodne, że posiada pełną automatykę i już jest zamontowane. Nie zajmuje dodatkowego miejsca i zazwyczaj nie uda się na nie położyć niczego co mogłoby stworzyć jakieś zagrożenie.

Gaz bywa ryzykowny

Na rynku są dostępne różnego rodzaju piecyki gazowe, które umożliwiają ogrzanie małych i większych pomieszczeń. Jednak gaz zawsze wiąże się ze zwiększonym ryzykiem. Po pierwsze, płomień powoduje zagrożenie pożarowe. Po drugie, pomieszczenie powinno być odpowiednio wentylowane ze względu na spaliny.

Promienniki to proste urządzenia montowane na butli z gazem. Raczej nie powinny być stosowane w mieszkaniach. Nadają się do garaży, warsztatów, czy innych hal, zaopatrzonych w prawidłową wentylację. Do mieszkania przydatny będzie mobilny piecyk gazowy. Cechuje go niskie zużycie gazu, a zatem i proporcjonalnie mniejsza ilość spalin. Moc grzewcza takich piecyków zazwyczaj wynosi 4,2 kW. Są one wyposażone w automatyczny zapalnik, regulację temperatury oraz zabezpieczenie przed upływem gazu, gdy zgaśnie płomień. Zasilane gazem propan-butan dostępnym w butlach 11 kg, takich samych jakich używa się do kuchenek gazowych.

W ofercie różnych producentów są również ogrzewacze gazowe montowane na stałe, które mogą być zasilane propanem-butanem lub gazem ziemnym. Niektóre z nich wymagają jednak odprowadzenia spalin na zewnątrz przez komin, lub otwór w ścianie, na której są zawieszone. Moc takich ogrzewaczy może wynosić od 2,5 kW do nawet 15 kW.

Ogrzewanie gazem jest zdecydowanie tańsze niż prądem. Piecyk gazowy przy pełniej mocy grzewczej 4,2 kW zużywa około 300g /h. Zatem butla 11 kg wystarczy na ogrzewanie przez 36 godzin, koszt butli około 55 zł. Dla porównania gdybyśmy użyli grzejnika elektrycznego 4,2 kW to koszt ogrzewania przez 36 godzin wyniósłby 83 zł.

Piecyk na drewno

Mieszkańcy budynków wyposażonych w kominy mogą sobie pozwolić na zamontowanie piecyka opalanego drewnem. Taką możliwość dają stare kamienice w których były niegdyś piece kaflowe lub nowe budynki dla których projektant przewidział komin. Na rynku dostępne są piecyki kominkowe zwane kozami. Są to urządzenia grzewcze wolno stojące, które przed użyciem zazwyczaj wystarczy podłączyć do komina. Metalowe piecyki nie wymagają zabudowy jak wkłady kominkowe. Szybko się nagrzewają i bardzo dobrze oddają ciepło do pomieszczenia.

Prawidłowy ciąg kominowy

Podobnie ma się rzecz z piecykami kaflowymi, które podobnie jak kozy, wystarczy podłączyć do komina. Jednak te posiadają większą ilość wkładu szamotowego i są obudowane ceramicznymi kaflami, których zadaniem jest kumulowanie ciepła i oddawanie go kiedy już w palenisku ogień wygaśnie.

Wadą powyższych piecyków jest konieczność przechowywania drewna, co wiąże się z posiadaniem na to odpowiedniego miejsca. Dodatkową uciążliwością będzie noszenie drewna, przechowywanie go w pokoju i pyły które zawsze wydostaną się i zabrudzą nam pokój. Metr porąbanego drewna w zależności od gatunku możemy kupić od 150 do 250 zł.

Wygodnym mobilnym rozwiązaniem są też piecyki naftowe dwojga rodzajów: z palnikiem, w skład którego wchodzi tradycyjny knot oraz elektroniczne, w których palnik działa na zasadzie wtrysku paliwa. Mówiąc o nich można wymienić dwie podstawowe zalety. Po pierwsze, nie potrzebują absolutnie żadnej instalacji. Po wtóre zaś są bardzo efektywne: spalają do 100 proc. paliwa. Naftę można kupić choćby w każdym markecie budowlanym. Wadą może być delikatnie wyczuwalny zapach nafty po napełnieniu zbiornika. Choć na co dzień nie jest to szczególnie uciążliwe.

regiodom.pl

Innowacje >> Stosują już je biura m.in. w Wielkiej Brytanii i Szwajcarii

Pracując w domu przy biurku, można się czuć tak, jak na plaży

Z cyklu „Czego to ludzie nie wymyślą": biurko z... dostępem do plaży.

Brytyjski projektant, Justin Kemp, jest autorem piaszczystego, plażowego biura (sandbox office). Znalazł on sposób na to, aby podczas pracy przy komputerze chociaż szczypta otoczenia przypominała nam o wspaniałych wakacjach. Jego zdaniem jedyną relaksującą rzeczą w momencie, kiedy praca staje się drugim domem, jest piasek pozwalający stopom w pełni się odprężyć.

Biurko komputerowe niby standardowe, podobnie fotel przy nim, ale zwracają na siebie uwagę. To za sprawą oryginalnej podstawki pod biurko. Jest ono osadzone w... piasku. Mebel jest wstawiony w prostokątną niecką, która jest wypełniona piaskiem.



Mebel jest wstawiony w prostokątną nieckę wypełnioną piaskiem

Nietypowe biurko pomaga zrelaksować się przed komputerem nie ruszając się z miejsca. Piasek masuje stopy, a taki masaż ma mieć dobry wpływ na ogólną kondycję użytkownika komputera.

Pierwsze projekty pojawiły się dwa lata temu. Podobne rozwiązania stosują już biura na przykład w Wielkiej Brytanii i Szwajcarii.

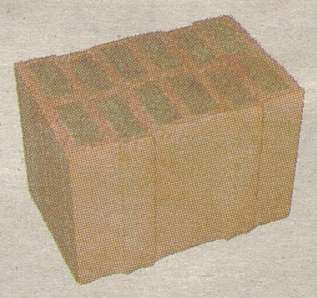
regiodom.pl

Materiały budowlane >> Ciepłe ściany

Pustak z wkładem

Materiał budowlany o dobrej izolacyjności termicznej to podstawa, by wznieść dom energooszczędny. Wymagania termoizolacyjne spełnia między innymi pustak ceramiczny z wkładem z wełny mineralnej.

Pustak ceramiczny wypełniony materiałem termoizolacyjnym to jednocześnie element konstrukcyjny oraz izolacyjny. Możemy z niego wznieść ścianę bez warstwy dodatkowego ocieplenia. Zamknięcie dwóch funkcji w elemencie zapewnia szybki i łatwy montaż. Pustaki ceramiczne Thermoziegel muruje się w taki sam sposób, jak klasyczne bloczki. Do spoinowania wykorzystuje się zaprawę cienkowarstwową (by nie powstawały w miejscu łączenia mostki termiczne).



Pustak ceramiczny wypełniony wełną mineralną

Są dostępne trzy typy pustaków ze zintegrowanym materiałem termoizolacyjnym: Thermoziegel TV 7-Plan, TV 8-Plan i TV 9-Plan. Nazwy odpowiadają współczynnikowi przewodzenia ciepła (oznaczanego jako – lambda), jakimi charakteryzuje się dany bloczek – odpowiednio 0,07, 0,08 i 0,09 W/(mk).

regiodom.pl

OFERTY BIUR NIERUCHOMOŚCI

Jesteś zainteresowany(a) zamieszczeniem oferty swojego biura. Zadzwoń 85/748 74 30
Kolumna reklamowa

SPRZEDAM

MIESZKANIE

JEDNOPOKOJOWE

Białystok, Antoniuk, 25 mkw, parter, cegła, do zamieszkania, 108.000 zł, GRA

Białystok, Żeromskiego, 27 mkw, cegła 99r, do wprowadzenia, balkon, 124.000 zł, GRA

Kleosin, Kraszewskiego, 28 mkw, cegła 2000r, do zamieszkania, 124.000 zł, GRA

DWUPOKOJOWE

Białystok, Antoniukowska, 41,7 mkw, Ip, cegła, do wejścia, 165.000 zł, LOK

Białystok, Antoniukowska, 38,2 mkw, do remontu, 140.000 zł, LOK

Białystok, Bema, 40 mkw, parter, po remoncie, nowoczesna aranżacja, 179.000zł, ADO

Białystok, Boboli, 39 mkw, IIIp, cegła 99r..,ładne, do zamieszkania, 168.000 zł, GRA

Białystok, Chrobrego, 39 mkw, parter, niezależne pokoje, wszędzie blisko, 149.000 zł, ADO

Białystok, I Armii Wojska Polskiego, 47 mkw, Iip, atrakcyjne, 260.000 zł, LOK

Białystok, Kalinowskiego, 39 mkw, IIIp, w centrum w sąsiedztwie parku, 175.000 zł, ADO

Białystok, Kraszewskiego, 47 mkw, do zamieszkania, umeblowane, cegła 1997r, 236.000 zł, GRA

Białystok, Krucza, 34 mkw, z aneksem kuchennym, balkon, 169.000 zł, GRA

Białystok, Mieszka I, 32 mkw, IV, okazja 507 40 10 30, 125000, LWY

Białystok, Ordonówny, 43 mkw, Iip, balkon, IIp, wymienione okna, 149.000 zł, GRA

Białystok, Wiatrakowa, 37 mkw, oddz. pomieszczenia, balkon, nowe okna, 144.000 zł, GRA

Białystok, Wyszyńskiego, 39 mkw, do zamieszkania, balkon, ocieplony blok, 165.000 zł, GRA

Czarna Białostocka, 47 mkw, Iip, loggia, 90.000 zł, GRA

Ełk, ul. Jana Brzechwy, 44,06 mkw, parter, mieszkanie o podwyższonym standardzie, salon z kuchnią i jadalnią, sypialnia i łazienka z wc., 170.000zł, MKN

Ełk, ul. Mickiewicza 1, 35,80 mkw, I p, dobra lokalizacja,centrum miasta, mieszkanie do remontu, 108.000 zł, MKN

Ełk, ul. Okulickiego, 47,10 mkw, III p, do odświeżenia, funkcjonalne, słoneczne, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, 130.000 zł, MKN

Ełk, ul. Wojska Polskiego, 43,75 mkw, II piętro, słoneczne w dobrym stanie do wprowadzenia, okna PCV, balkon, piwica, 115.000 zł, MKN

Nowe Miasto,, Pułaskiego, cegła bok z 2002r, ładne, czyste, 0% prowizji od kupującego, 210.000zł, D&K

Ranty, gm. Wydminy, 53,88 mkw, I piętro, dwa pokoje, kuchnia ze spiżarnią, łazienka z wc, dodatkowo budynek gospodarczy 15mkw i działka ogrodowa., 55.000 zł, MKN

Stare Juchy, 68,08 mkw, I p, wykończone, do zamieszkania, kominek, 90.000 zł, MKN

TRZYPOKOJOWE

Białystok, Akademicka, 56 mkw, IIIp, cegła, fajny rozkład, idealne do własnej aranżacji, 239.000 zł, ADO

Białystok, Antoniuk, 55 mkw, IV, po remoncie 533302715, 175000, LWY

Białystok, Antoniukowska, 55 mkw, do zamieszkania, niski czynsz, 185.000 zł, GRA

Białystok, Blokowa, 60 mkw, Iip, adna kuchnia, funkcjonalny układ, wejdź i zamieszkaj, 229.000 zł, ADO

Białystok, Chrobrego, 65 mkw, cegła, niezależne pokoje, do zamieszkania od ręki, 269.000 zł, ADO

Białystok, KEN, 54 mkw, IIIp, cegła, wspólnota, niezależne pokoje, słoneczne i zadbane, 288.000 zł, ADO

Białystok, Nowosielska, 60 mkw, IIIp, kuchnia z jadalnią, ładna zabudowa w kuchni, 185.000 zł, ADO

Białystok, Radzymińska, 60 mkw, z nowoczesną łazienką, gotowe do zamieszkania, 225.000 zł, ADO

Białystok, Radzymińska, 60 mkw, IVp, 215.000 zł, LOK

Białystok, Waszyngtona, 60 mkw, IV, blisko centrum 605596075, 179 000, LWY

Białystok, Wysoki Stoczek, 60 mkw, Iip, nowocześnie urządzone, z meblami, 250.000 zł, GRA

CZTEROPOKOJOWE

Białystok, Kopernika, 62 mkw, idelane studentom i na inwestycje, 188.000 zł, GRA

Białystok, os. Sienkiewicza, 58 mkw, IV, okazja 507 40 10 30, 185000, LWY

Dziesięciny, Jarzębinowa, 59 mkw, II piętro, 4-pokojowe,, 212.000zł, D&K

Ełk, Kościuszki 18, 89,04 mkw, I p, b.dobra lokalizacja, spokojna okolica blisko rzeki, kamienica, mozliwość instalacji kominka., 168.000 zł, MKN

gm.Ełk, 84,02 mkw, II p, Po remoncie, spokojne miejsce przy lesie, garaż murowany z kanałem w cenie 10.000 zł, możliwosc zamiany. Możliwość adaptacji strychu około 70m2, 115.000 zł, MKN

DOM

Bacieczki, 180/620, wolno stojący z 2001 r., wykończony i zadbany, 590.000 zł, ADO

Białystok, Antoniuk, 66/333 mkw, do rozbudowy np.. Na działalność gospodarczą, 330.000 zł, GRA

Białystok, Dojlidy Górne, 120/460 mkw, 1/2 bliźniaka 1998 r., 359.000 zł, GRA

Białystok, Starosielce, 226/1200 mkw, 2 lub 3 rodzinny na pięknej działce, 599.000 zł, GRA

Białystok, Wasilków, 133mkw, po remoncie 530 444 540, 315000, LWY

Białystok, Wysoki Stoczek, atrakcyjna szeregówka, wykończenie najwyżej jakości, 670.000 zł, LOK

Chruściele, gm. Ełk, 230,64 mkw/1726 mkw, funkcjonalny z poddaszem użytkowym i zaadaptowaną piwnicą: salon, bar , sauna, łazienka. Ogrodzona działka, nasadzenia, garaż dwustanowiskowy., 690.000 zł, MKN

Czarna Białostocka, 120/432 mkw, 2003r, 1/2 bliźniaka, 420.000 zł, GRA

Ełk, 221,00 mkw, dom z 2011 r. piętrowy do wprowadzenia, urządzony, 585.000 zł, MKN

Ełk, ul. Podhorskiego, 411/974 mkw, nieruchomośc mieszkalno- usługowa, na parterze prowadzona działalnosc gospodarcza, dobry stan budynku, 850 000 zł, MKN

Ełk, ul.Łąkowa, 143,06 mkw, dom mieszkalny, garaż i drugi budynek gospodarczo-mieszkalny, 270.000 zł, MKN

Krokocie, gm. Ełk, 126 mkw/2974 mkw, dom mieszkalny, położony w zacisznym i spokojnym miejscu, po kapitalnym remoncie, zagospodarowana działka, 299.000 zł, MKN

Krupniki okolice, 160 mkw i 102 mkw, 2 nowe domy na działce 900 m2, 390.000 zł, GRA

Księżyno, 153/958 mkw, stan deweloperski, ładna okolica, 450.000 zł, GRA

Mińce, gm. Choroszcz, 78/1044 mkw, 2001r, + możliwość wykończenia poddasza, 360.000 zł, GRA

Mrozy Wielkie, gm.Ełk, 234,4 mkw, Jednorodzinny parterowy z poddaszem użytkowym budowany według projektu "DOM W HIBISKUSIE" z garażem dwustanowiskowym, 540.000 zł, MKN

Olecko, ul.Norwida, 284,60 mkw, Nowy murowny dom mieszkalny "Sopran 5" wykończony, położony na działce o powierzchni 912 mkw cena do negocjacji, 700.000 zł, MKN

Supraśl, 100/480 mkw, wolnostojący, parter po remoncie, 319.000 zł, ADO

DZIAŁKA

Barany, gm. Ełk, ok.. 1100 mkw, działki budowlane, en. Elektr, woda, bardzo dobry dojazd, blisko las, 95 zł/mkw, MKN

Choroszcz, 1226 mkw, budowlana, en. Elektryczna, woda, 135.000 zł, GRA

Danowo, gm. Miłki, 10400 mkw, działka rolna o bardzo atrakcyjnej lokalizacji, przy lesie w pobliżu jeziora., 11 zł/mkw, MKN

Ełk, 12074 mkw, działka inwestycyjna, położona przy osiedlu mieszkaniowym w zabudowie wielorodzinnej, dobra lokalizacja pod duży obietk handlowy, 1.300.000 zł, MKN

Ełk, Bocianie Gniazdo, 7059 mkw, Nieruchomość składająca się z działki bud. o pow. 800 mkw i dwóch działek rolnych o łącznej pow. 6259 mkw, na których zlokalizowany jest staw, 330.000 zł, MKN

Gm. Ełk, 194-704 mkw, Ogródki działkowe 2 km. od Ełku, atrakcyjna loaklizacja przy kanale wodnym., 39-49 zł/m2, MKN

Gm. Ełk, 2196 mkw,, działka budowlana położona blisko Ełku, 65 zł/ mkw, MKN

Gm. Ełk, 1421 mkw, 1652 mkw, działki budowlane położone blisko Ełku z widokiem na jezioro, 80 zł/mkw, MKN

Gm. Ełk, Bocianie Gniazdo, 4954 m2, Nieruchomość buowlano rolna ze stawem, 282 000 zł, MKN

Gm. Kalinowo, 6,48 ha, z pozwoleniami i projektami trzech domów, z linią brzegową jeziora w kompleksie jezior Rajgrodzkich, 900.000 zł, MKN

Gm. Kalinowo, Makosieje, 1,95 ha, przeznaczenie hotelowo- rekreacyjne, 250.000 zł, MKN

Grabówka, 513 mkw, pełne media 24 mx 21,5 m, 125.000 zł, GRA

Grabówka, 833 mkw, warunki zabudowy, 79.000 zł, GRA

k. Białegostoku, Izabelin, 1200 mkw, budowlana,, 150.000 zł, D&K

Konopki Wielkie, gm. Miłki, 1,00 ha, Pięknie położona działka z linią brzegową jeziora Ublik Wielki, 200.000 zł, MKN

Lega, gm. Ełk, 8480 mkw., działka z wydanymi warunkami zabudowy budynkiem mieszkalnym i gospodarczym, około 100 metrów linii brzegowej rzeki Legi., 20 zł/mkw, MKN

Łęgowo, gm.Olecko, 3000 mkw, działka rolna z możliwością uzyskania warunków zabudowy, widok na jezioro, 23 zł/mkw, MKN

Malinówka Gm. Ełk, 34531 mkw, nieruchomość gruntowa niezabudowana z linią brzegową, opracowany miejscowy plan zagospodarowania, 1.382.000 zł, MKN

Małkinie, gm. Ełk, 1513-2064 mkw, dziesięć działek budowlanych położonych przy jeziorze Wolszczelskim z udziałem we wspólnej plaży, 55 zł/mkw, MKN

Możne, gm. Olecko, 0,55 ha, rolna, ładnie położona w atrakcyjnej cenie, 110.000 zł, MKN

Mrozy Wielkie, gm. Ełk; 1117 mkw., działki budowlane położone w pięknej okolicy, w pobliżu lasu i jez. Regielskiego. Promocyjna cena, 55 zł/mkw, MKN

Nowa Wieś Ełcka, 3151 mkw., działka z wydanymi warunkami zabudowy, położona blisko lasu., 160.000 zł, MKN

Nowa Wieś Ełcka, 3799 mkw., możliwość uzyskania warunków zabudowy, 40 zł/mkw, MKN

Nowa Wieś Ełcka, gm. Ełk, 11826 mkw., pięknie położona działka z linią brzegową rzeki Ełk, wydane warunki zabudowy domem mieszkalnym i bud. gospodarczymi, 22 zł/mkw, MKN

Ogródek, gm.Orzysz, 800 mkw, Działki rekreacyjne położone przy jeziorze, z pozwoleniem na budowę,, 35 zł/mkw, MKN

Rękusy, gm. Ełk, 7400 mkw., działka o funkcji rolnej, położona w spokojnym miejscu przy lesie, 30.000 zł, MKN

Sajzy, 3000 mkw, Atrakcyjne działki z możliwością wydania warunków zabudowy promocja na zakup pierwszej działki 14 zł/m2, 42.000 zł, MKN

Sedranki, gm. Olecko, 2700 mkw, działka rolna (możliwość uzyskania warunków zabudowy) dojazd z drogi asfaltowej, 65.000 zł, MKN

Stare Juchy, 1511-2230 mkw, dwanaście działek budowlanych z udziałem we wspólnej plaży przy jez. Rekąty (połączonym z jez. Ułówki i Łaśmiady, 50 zł/mkw, MKN

Stare Juchy, 1631 mkw, działka budowlana z udziałem we wspólnej plaży przy jez. Rekąty (połączonym z jez. Ułówki i Łaśmiady), 40 zł/mkw, MKN

Stare Juchy, 5805 mkw, działka budowlana z linią brzegową jeziora Rekąty (połączonego z jez. Ułówki i Łaśmiady, 35 zł/mkw, MKN

Supraśl, 3662 mkw, super lokalizacja, pełne media, 439.000 zł, GRA

Szczecinowo, 21000 mkw, działka rolna (możliwość uzyskania warunków zabudowy) z linią brzegową jeziora Szóstak, działka pod zbudowę mieszkaniową, gospodarczą, może stanowić treren inwestycyjny., 25 zł/mkw, MKN

Wronki, gm. Świętajno, 4,63 ha, Działka rolna, 2,2 zł/mkw, MKN

Zabłudów, 901 mkw, warunki zabudowy, urocza okolica, 28.900 zł, GRA

Zwierki, 900-3000 mkw, warunki zabudowy, 45 zł/mkw, GRA

LOKAL UŻYTKOWY

Białystok, centrum, 75 mkw, parter, przy głównej ulicy, na biuro -1700 zł/miesięcNiw, na handel -2700 zł/miesięcznie, GRA

Mikołajki, 60 mkw, parter, centrum turystyczne, lokal usługowy w stanie surowym, w pobliżu jeziora., 8.000 zł/mkw, MKN

SIEDLISKO

Ełk, gm.Ełk, 100m2/5000m2, Siedlisko, w skład którego wchodzi działka 5000m2, dom 100m2 budynek gospodarczy 150m2, połowa budynku gosp. 170m2, 320.000 zł, MKN

Kramkówka Mała, gm. Goniądz, 100mkw/8ha, Siedlisko rolne, dziewięć działek w tym jedna zabudowana domem mieszkalnym i stodołą, 320.000 zł, MKN

WYNAJMĘ

MIESZKANIE

Ełk, ul. Grodzieńska, 44,4 mkw, II-p., mieszkanie częściowo umeblowane i wyposażone, kaucja 1000 zł, 650 zł, MKN

Ełk, ul. Mickiewicza, 54,4 mkw, II p, słoneczne, przestronne mieszkanie, wyposażone, 1000 zł kaucja zabezpieczająca, 1 000 zł, MKN

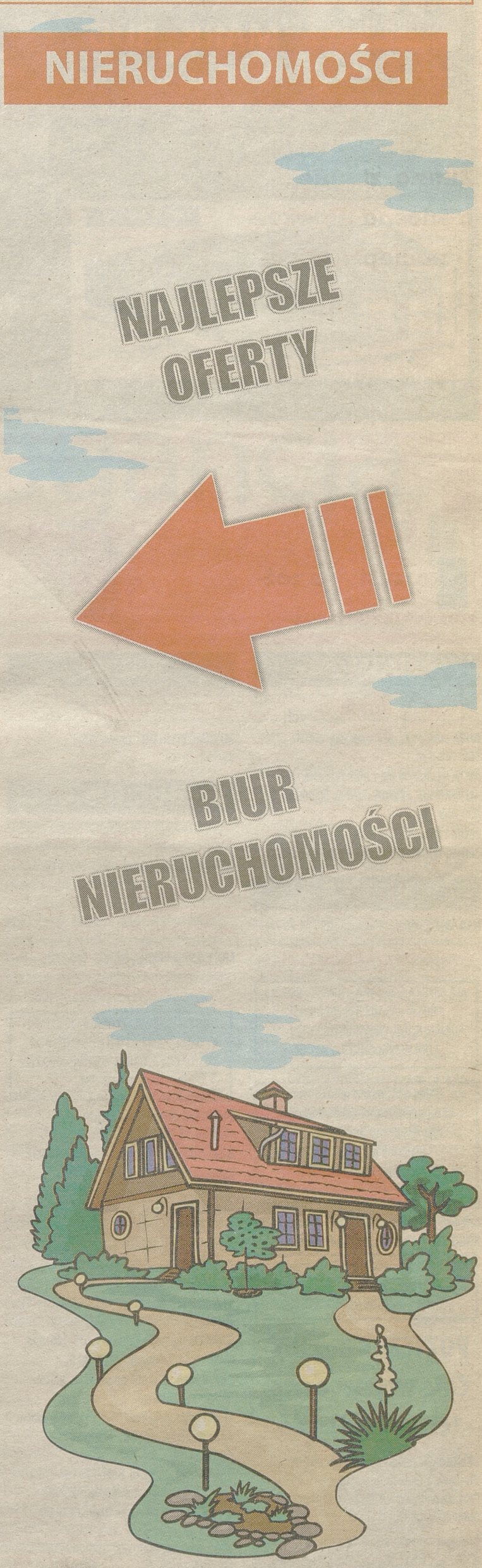
LOKAL UŻYTKOWY

Ełk, Centrum, 160 mkw, III p, lokal handlowo-usługowy, netto 1500 zł, MKN

Ełk, Centrum, 66 mkw, III p, lokal handlowo-usługowy, brutto 1000 zł + media, MKN

Ełk, Centrum, 50 mkw, I p, lokal handlowo-usługowy w pasażu handlowym, brutto 1000 zł/m-c, MKN

Ełk, ul. Kościuszki, 42 mkw, I p, lokale użytkowe wykończone w dobrym standardzie. Cena do negocjacji, brutto 18 zł/mkw + c.o. i en. el., MKN



GAZETA WSPÓŁCZESNA

WYKAZ BIUR

Każde ogłoszenie kończy się trzyliterowym kodem. Jest to kod biura nieruchomości. Jeśli zainteresowała Państwa oferta biura, należy niżej odszukać jej kod i numer telefonu.

ADO — ADOM NIERUCHOMOŚCI, Białystok, ul. Legionowa 30A, tel. (85)747-10-10; www.adom.com.pl

D&K — D&K Company, Białystok, ul. S. Żeromskiego 7C, tel. 530-628-856, www.dkcompany.pl, biuro@dkcompany.pl

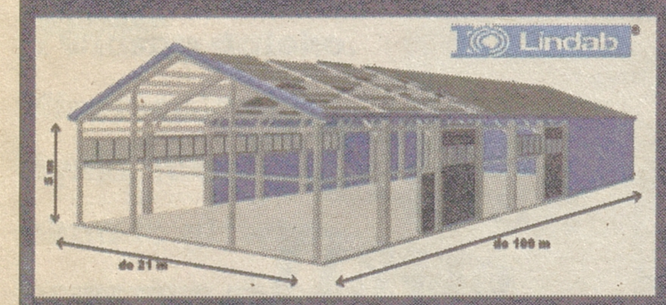
GRA — GRABOWSCY NIERUCHOMOŚCI, Białystok, ul. Św. Mikołaja 1, lok. 11, Ip; tel. (85)744-80-02, 501-73-83-93; www.nieruchomosciBKN.pl

LOK — LOKAL, Lipowa 31/33 lok. 18, 15-424 Białystok, tel. (85)742-87-53; www.lokalnieruchomosci.pl

LWY — LWY Nieruchomości, Białystok, ul. Sienkiewicza 49 lok. 202, tel. (85)654-53-83, www.lwynieruchomosci.pl, biuro@lwynieruchomosci.pl

MKN — MAZURSKA KORPORACJA NIERUCHOMOŚCI, Ełk, ul. Mickiewicza 1A/U13 tel. (87)621-30-02; www.mkn.com.pl

MARK-BUD
Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe
MARK-BUD
autoryzowany wykonawca hal systemowych o konstrukcji stalowej, oferuje Generalne Wykonawstwo hal przemysłowych, magazynowych, itp.





Koszt hali już od
598 zł/m² *
P.P.U. „MARK-BUD" Sp. z o.o.
15-427 Białystok, ul. Lipowa 24
tel. (85) 742 66 11, 746 06 86
markbud@markbud.com.pl
www.markbud.com.pl
* koszt netto dostawy i montażu konstrukcji stalowej ze ścianami i dachem - informacja nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu prawa

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dwutorowej napowietrznej linii energetycznej 400kV na terenie Gminy Jeleniewo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2012r. poz. 647) oraz uchwały Rady Gminy Jeleniewo Nr XIV/79/2012 z dnia 24 lutego 2012 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dwutorowej napowietrznej linii energetycznej 400kV na terenie Gminy Jeleniewo zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dwutorowej napowietrznej linii energetycznej 400kV na terenie Gminy Jeleniewo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, **w dniach od 24 stycznia do 21 lutego 2013 r. w siedzibie Urzędu Gminy Jeleniewo, ul. Słoneczna 3, pokój nr 12, w godz. od 9.00 do 15.00.**
Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 21 lutego 2013 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Jeleniewie przy ul. Sportowej 1a, o godz. 11.00.**
Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.
Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Jeleniewo z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 7 marca 2013 r.**

Wójt Gminy Jeleniewo
Kazimierz Urynowicz

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta
Białystok, ul. św. Mikołaja 1,
tel. 85 748 96 02, 748 96 03, fax 748 96 06
e-mail: *ogłoszenia.białystok@mediaregionalne.pl*

Obsługa Agencji Reklamowych,
tel. 85 748 74 33

Doradcy ds. klienta
Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44, tel./fax 748 74 40, 748 74 43
e-mail: *reklama.białystok@mediaregionalne.pl*

Regionalne Biuro Obsługi Reklam
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65 lok. 3, tel./fax 85 730 34 90
Ełk, ul. Pułaskiego 24, tel./fax 87 610 85 05
Łomża, ul. Długa 6, tel. 86 216 64 64, fax 216 56 97
Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4, tel. 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe
Augustów, ul. 3 Maja 31, tel. 87 643 19 97 - Perfekt Nieruchomości
Augustów, ul. Żabia 3A, tel. 87 643 06 72 - Theo
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus Antoni Murawski
Hajnówka, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682 46 03 682 33 77 - Sobex Nowy
Łomża, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07 - TV Łomża
Mońki, ul. Dworcowa 6, tel. 85 716 21 91 - Kurier
Ostrów Mazowiecka, ul. Pocztowa 3 lok. 5, tel. 29 642 80 34 - Tygodnik Ostrołęcki (wydanie ostrowskie)
Sokółka, os. Centrum 21, tel. 85 711 25 28 Biuro Usług Doradczych
Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22, tel./fax 86 275 24 08 Vidking
Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271 25 25 Globtour

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134.
AUTA na złom kupię i złom 603-046-324.
AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł. 500-008-130.
ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.
ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31.

BIZNES

USA-WIZY, www.USAinfo.pl ; 85 741 70 74.

KREDYTY/POŻYCZKI

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600 400 295 7 DNI W TYGODNIU 7.00-21.00.

BANKOWE kredyty gotówkowe. Akceptujemy różne źródła dochodu. Wysokie kwoty. Szybka decyzja. Białystok (85)742-13-21 Bielsk Podlaski (85)657-85-26.

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
KREDYTY, pożyczki , tel. 664-064-179.

NOWOŚĆ! Chwilówki do 10 tys., konsolidacja do 300 tys. na oświadczenie. Kontakt z doradcą, tel. 781-861-880.

POZYCZKA bez BiK. Całe województwo, tel. 668-681-844.

SZYBKA pożyczka na nowy rok do 5000 zł! Błyskawiczna decyzja, bez ukrytych opłat. Provident Polska S.A. 600 400 288 (taryfa wg opłat operatora).

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DZIAŁKĘ, dom, siedlisko, 535-552-315.

KUPIMY ZADŁUŻONE MIESZKANIA W BIAŁYMSTOKU DO 50M2 AMICUS 600473703.

LAS z ziemią lub bez, tel. 694-426-665.

SPRZEDAM

ATRAKCYJNE MIESZKANIE 3700 ZŁ/M2! 4 POKOJE, 84M2 - STAN DEWELOPERSKI - UL.KUJAWSKA. GARAŻ W CENIE 20000 ZŁ. TEL. 695-308-983.

BLASZAKI garaże - tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
BLASZAKI, solidne, wzmocnione (85)874-53-66.
BUDOWLANE -Porosły, tel. 509-703-755.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
M-3, 46,5m2, Suwałki 503172676.
OWOCOWA, 920 m2, budowlana 205tys. Amicus 85 7436336.
SPRZEDAM nowocześnie zaaranżowany dom w Białymstoku - Śródlesie. Kontakt 516 108 153.
USŁUGOWY 28m2 ul. Boboli 73 lok. 2. os. Leśna Dolina. Białystok. 88-46-95-218.
1-POK , Boboli do zamieszkania 119.000 Amicus 85-7436-336.
2000M2 os. Wyżyny 602-196-247, 85/6750-310.

WYNAJMĘ

KAWALERKA umebl., Piłsudskiego. 508-611-740.

PRACA

ZATRUDNIĘ

INŻYNIERA branży sanitarnej. Mile widziane doświadczenie. 85/65-39-710.
INŻYNIERA branży sanitarnej. Mile widziane doświadczenie. 85/6754-814.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*********BYDŁO każdej kondycji. Całe Podlasie, 797-617-032.**

********BYDŁO** w każdej kondycji, maciory - 4 zł/kg, knury- 3 zł/kg. Wyrejestrowanie, faktura. Najwyższe ceny, 663-041-519, 695-187-861.

****BYDŁO, TRZODA KAŻDEJ KONDYCJI. CAŁE PODLASIE, 510-278-007.**

**SKUP MACIOR- 4,30 ZŁ/KG, KNURÓW - 3,10 ZŁ/KG, BYDŁA KAŻDEJ KLASY. ODBIÓR Z GOSPODARSTWA., TEL. 513-868-957.
KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.
ŻYTO kupię. 605914266.
ŻYTO kupię. 726177969.

SPRZEDAM

CIĄGNIK rolniczy Renault, 4x4, 3-cylindrowy, 65KM, 1980r, stan bdb, sprowadzony. 12800zł. 507-049-587.
GRUNTY orne 20ha, gm.Michałowo 781-108-111.
GRYKA 1 tona, 990 zł. 606-322-674.
SPRZEDAM pług 4 lub zamienię na 3. 725-028-647.
WYDZIERŻAWIE kwote mleczną 20tys.l SM Łapy. tel. (85)650-31-65.
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, tel. 504-252-839.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę.508-127-829.
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.

SPRZEDAM

AKORDEONY 2 sztuki, 80 basów sprzedam niedrogo, 300 zł/szt. (85)650-53-37.
WĘGIEL: kostka, orzech, ekogroszek 698-226-234 ul. Raginisa 48, Białystok.

TURYSTYKA

BELGIA Hol. Niemcy, sob, niedz. pon. 795233955.
BELGIA Holandia sb., nd., pn., wt., 602176530.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE poddaszy, regipsy, szpachlowanie, glazury, Suwałki, okolice, 510-412-369.
BUDOWA domów, obór, elewacje. 509-319-750.
DOMY, obory, szamba, Grajewo. 663-481-621.
MALOWANIE, szpachlowanie, glazura, adaptacja poddaszy. tel. 516-035-439.

POLBRUK, granit - kompleksowo, 605-371-441.

PRACE wykończeniowe -tanio. 728-386-677,
SAUNY, schody drewniane- wyceny, wykonawstwo, montaż, akcesoria. Upalna 1 A. tel. (85)654-61-56 (9.00- 17.00)
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE głębinowe, tel. 666-566-556.

STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149.
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
WYKOŃCZENIA remonty dociepelnia 608361837.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE, układanie, deski, parkiety, lakiery, oleje- solidnie bezpyłowo. Upalna 1A, 85/6546-156, 85/6546-926 (9.00-17.00)

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
DACHY, więźby, krycie. tel. 509-524-707.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382, 668-18-36-66.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184.
GINEKOLOG A-Z 797-548-068.

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 511-272-404.

PSYCHIATRA

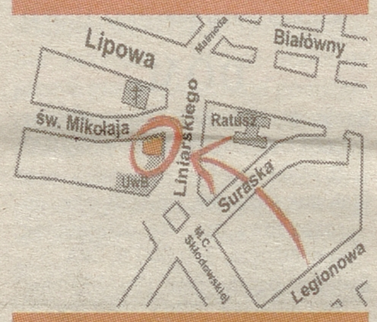
*CHOROSZUCHA- PSYCHIATRZY. ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE, ZAB. SEKSUALNE. UL. PODLEŚNA 16, TEL. 85 732 77 35, 698-664-783. WWW.CPCHOROSZUCHA.PL

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33.

ZWIERZĘTA

SZCZENIAKI 4-miesięczne oddam, 669-363-196.

BIURO OBSŁUGI KLIENTA
przy ulicy
Św. Mikołaja 1



tel. 85 748-96-02, 85 748+96-03
fax 85 748-96-06
ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO:
GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak:
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej:
www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



Wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

OJCA

Pani **MARII JOLANCIE KONOPKO**

składają:
Dyrektor i Pracownicy PGE Obrót S.A.
Oddział z siedzibą w Białymstoku

Zajrzeć w kosmos



FOT. BBC

Na zlecenie BBC Worldwide Channels powstaje międzynarodowa wersja programu poświęconego astronomii „Zajrzeć w kosmos". – Ten program będzie jednym z większych międzynarodowych wydarzeń telewizyjnych zrealizowanych w Wielkiej Brytanii – komentuje Tracy Forsyth, wiceprezydent BBC Worldwide Channels.
Każdy z trzech odcinków ma przedstawiać inny obszar badań astronomicznych: Marsa, Ziemię oraz Wielki wybuch. Gospodarzem programu jest Dara O'Brian, który przywita widzów ze studia w obserwatorium Jodrell. Profesor Brian Cox, astronom Mark Thompson oraz Liz Bonnin przeprowadzać będą relacje z różnych miejsc na świecie. Na zdjęciu: Brian Cox i Dara O'Brian. Premiera: 5 marca. **(RAD)**

Samochód Mercury'ego sprzedany

Ukraiński piosenkarz Andrij Danyłko znany pod pseudonimem Wierka Serdiuczka stał się właścicielem wystawionego na aukcję srebrnego rolls-roy'cea należącego w przeszłości do lidera brytyjskiej grupy Queen Freddiego Mercury'ego. Ceny auta nie ujawniono. Informację tę podała we wtorek ukazująca się na Ukrainie gazeta „Siegodnia", a następnie potwierdził ją sam Danyłko: Tak, to prawda, jednak nie myślałem, że wywoła to tak ogromne zainteresowanie. „Siegodnia" pisze, że wyprodukowany w 1974 r. pojazd, którym jeździł Mercury, wystawiony został na aukcję w Anglii. Danyłko nie chciał ujawnić, ile za niego zapłacił. Media brytyjskie piszą, że samochód sprzedano nieznanemu rosyjskiemu biznesmenowi za 74 tysiące funtów. **PAP LIFE**

Czego słuchamy



FOT. SXC.HU

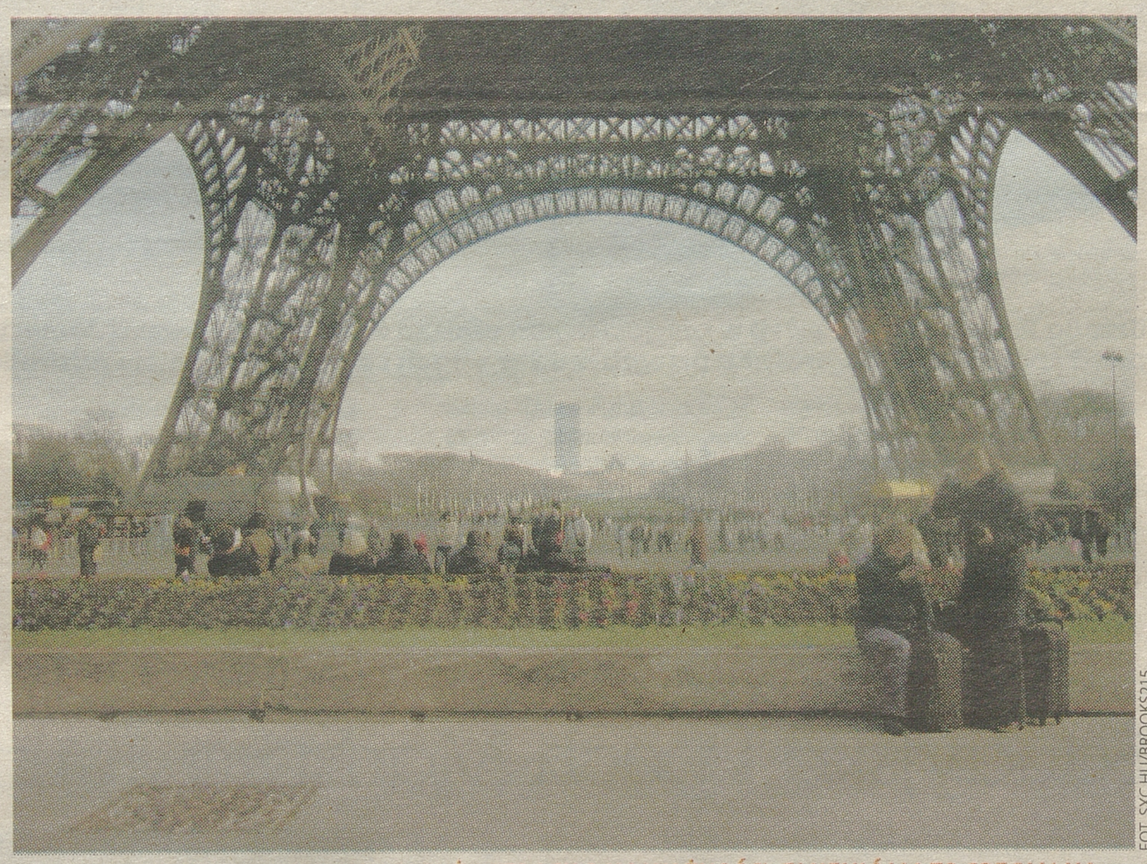
Album artysty kabaretowego Artura Andrusa pt. „Myśliwiecka" oraz płyta „21" brytyjskiej wokalistki Adele cieszyły się największą popularnością wśród polskich słuchaczy w minionym roku. Obie propozycje uzyskały status wielokrotnie platynowych.
Płyta Artura Andrusa sprzedała się w nakładzie przekraczającym 70 000 egzemplarzy, co uplasowało go na szczycie zestawienia najchętniej kupowanych płyt 2012 r. Na drugim miejscu znalazła się Adele i jej płyta „21". Podium uzupełnia Lana Del Rey ze swoją debiutancką płytą „Born To Die".
Na kolejnych miejscach znalazły się: „Równonoc - Słowiańska Dusza" Donatana, „Jezus Maria Peszek" Marii Peszek, „Zimowe piosenki" Andrzeja Piasecznego i Seweryna Krajewskiego, „To co dobre" Andrzeja Piasecznego, „Boso" Zakopower, „Making Mirrors" Gotye i „Do rycerzy, do szlachty, do mieszczan" grupy Hey. **PAP LIFE**

Paryż walczy z arogancją mieszkańców

Paryż jest jedną z najchętniej odwiedzanych stolic świata. Niestety, o ile turystów zachwycają miejscowe zabytki, to odstrasza ich nieuprzejmość i arogancja mieszkańców stolicy Francji

Turyści, którzy odwiedzają Paryż, zwykle skarżą się na szorstkie i snobistyczne zachowanie Francuzów. A zaczyna się zazwyczaj już na lotnisku Charlesa de Gaulle'a, które w 2011 roku zostało uznane przez CNN za najgorsze lotnisko na świecie. Straszą brudne toalety, a przede wszystkim" lekceważący personel.

Okazuje się jednak, że mieszkańcy Paryża są aroganccy nie tylko w stosunku do obcokrajowców, nie kryją pogardy również w stosunku do siebie. Japoński psychiatra, który od lat mieszka w Paryżu, zidentyfikował wśród obcokrajowców przybywających do miasta świateł coś, co nazywa „syndromem Paryża". – Wiele osób, które tu przyjeżdżają, kojarzą Paryż z elegancją i wyrafinowaniem. Jednak rzeczywistość szybko weryfikuje tę opinię. Osobiście nigdy nie spotkałem się z tak mało przyjaznym, a wręcz agresywnym przyjęciem. Myślę, że wiele osób, które przyjeżdżają do Paryża, doświadcza uczucia strachu – tłumaczy naukowiec, który wolał pozostać anonimowy.



FOT. SXC.HU/BROOKS215

HASŁO „FRANCJA ELEGANCJA" W PARYŻU STRACIŁO NA WAŻNOŚCI. ZMIENIĆ MA TO SPECJALNA KAMPANIA SPOŁECZNA

Arogancję Francuzów można dostrzec również w środkach komunikacji miejskiej, dlatego władze transportu publicznego Paryża zdecydowały się podjąć dość radykalne kroki w uświadomieniu rodakom ich zachowań. Na autobusach i w metrze można dostrzec karykaturalne plakaty z wizerunkiem aroganckich zwierząt. Kampania ma skłonić mieszkańców Paryża do poprawy ich manier.

– To jest bardzo francuski problem – mówi Guillaume Pepy, szef Narodowego Towarzystwa Kolei Francuskich i przyznaje, że takie incydenty jak palenie w niedozwolonych miejscach, kładzenie nóg na siedzeniu, niszczenie mienia publicznego są na porządku dziennym.

– Nie wiem, czy takie kampanie będą miały wpływ na zachowanie Francuzów, ale na pewno są one potrzebne – podkreśla socjolog Dominique Picard, autor książki poświęconej manierom. Socjolog dostrzega, że arogancja wśród Francuzów rośnie i dotyczy wszystkich klas społecznych.

Francuski tygodnik „Marianne" tłumaczy zachowanie mieszkańców miasta miłości stresem, pisząc, że „chamstwo jest reakcją na stres". Gazeta powołuje się na badania, które sugerują, że mieszkańcy Paryża są bardziej zestresowani niż w innych częściach Francji. Przyczyną są coraz dłuższe dojazdy do pracy, zatłoczone środki transportu miejskiego, korki, dłuższy czas pracy i zawrotne tempo życia.

PAP LIFE

Niezła biżuteria

Aktorka Jessica Alba pojawiła się na gali Złotych Globów w efektownym naszyjniku od Harry,ego Winstona. Biżuteria kosztowała 5 800 000 dolarów. Dzięki spektakularnemu naszyjnikowi i sukni Oscara de la Renty Alba była na czerwonym dywanie klasą dla samej siebie.
O miano „właścicielki" najdroższej biżuterii gali Alba rywalizowała z Sofią Vergarą. Kolumbijska aktorka miała na sobie kolczyki i pierścionki warte razem 8 000 000 dolarów.
Najprawdopodobniej za swoje klejnoty nie zapłaciły ani centa. Zazwyczaj z okazji wielkich gali jubilerzy wypożyczają swoją najdroższą biżuterię gwiazdom. Liczą bowiem, że kobiety śledzące relacje z imprezy, zapragną mieć podobne klejnoty. **PAP LIFE**

Uwaga na „Nieobliczalnych"

„Nieobliczalni", najnowsza komedia z Omarem Sy, gwiazdą „Nietykalnych", największego francuskiego hitu wszech czasów, właśnie trafiła do francuskich kin. I na starcie pobiła debiutujące w tym samym czasie amerykańskie hity „Życie Pi" i „Jack Reacher". W sumie, w ciągu trzech tygodni tylko we Francji do kin wybrało się ponad 2 miliony widzów. W Polsce film swoją premierę będzie miał 19 kwietnia.



FOT. GUTEK FILM

kartka z kalendarza 16 stycznia

1547
Iwan IV Groźny jako pierwszy władca rosyjski przyjął tytuł cara

1909
wyprawa pod kierownictwem irlandzkiego podróżnika Ernesta Shackletona jako pierwsza w historii dotarła do południowego bieguna magnetycznego

1919
Ignacy Jan Paderewski został mianowany premierem i równocześnie ministrem spraw zagranicznych

1945
we Francji znacjonalizowano zakłady Renault

1959
rozpoczęto produkcję radzieckiej limuzyny GAZ-13 Czajka

430

tyle łącznie powstało odcinków serialu „Bonanza" opowiadającego o losach farmera Bena Cartwrighta i jego trzech synów. 16 stycznia 1973 roku amerykańska telewizja NBC wyemitowała ostatni odcinek

Koszykówka >>

Gortat nie uratował Suns

Marcin Gortat zdobył dla Phoenix Suns 19 punktów i miał 15 zbiórek, a jego drużyna przegrała u siebie z najlepszym obecnie zespołem koszykarskiej ligi NBA Oklahoma City Thunder 90:102. Polak uzyskał 15. double-double w sezonie.

Grał 46 i pół minuty, trafił siedem z 16 rzutów z gry i pięć z siedmiu wolnych, miał cztery zbiórki w ataku i 11 w obronie, asystę, blok, stratę i dwa faule. Dwukrotnie został zablokowany przez rywali.

Gortat był drugim strzelcem Suns i najlepiej zbierającym z wszystkich uczestników spotkania. Najwięcej punktów dla zespołu gospodarzy, w którym znów zabrakło Jareda Dudleya (kontuzja prawej dłoni), zdobył Shannon Brown – 21.

Gortat zagrał w poniedziałek najdłużej w tym sezonie. Jego zmiennik na pozycji środkowego Jermaine O'Neal odczuwał bóle pleców, więc Polak usiadł na ławce tylko na 97 sekund w drugiej kwarcie.

Zespół Oklahomy jako pierwszy odniósł 30. zwycięstwo w tym sezonie ligi NBA.

Suns z bilansem 13 wygranych i 27 porażek zajmują przedostatnie, 14. miejsce w Konferencji Zachodniej.

W czwartek, także we własnej hali, spotkają się z Milwaukee Bucks (19-17). **(PAP)**

Lotto

Losowania 14 stycznia
Kaskada: 1, 2, 5, 9, 11, 14, 16, 17, 20, 22, 23, 24
Joker: 33 **Cztery liczby ze zbioru 50 liczb:** 8, 11, 27, 29
Multi Multi (godz. 14): 11, 12, 14, 20, 22, 34, 36, 37, 40, 45, 51, 52, 55, 57, 59, 60, 61, 67, 74, 78 **Plus:** 78.
Multi Multi (godz. 22.15): 4, 7, 8, 9, 11, 20, 21, 27, 28, 33, 40, 48, 50, 51, 53, 55, 64, 69, 75, 78 **Plus:** 51.

Tenis >> Australian Open

Ula Radwańska poza turniejem

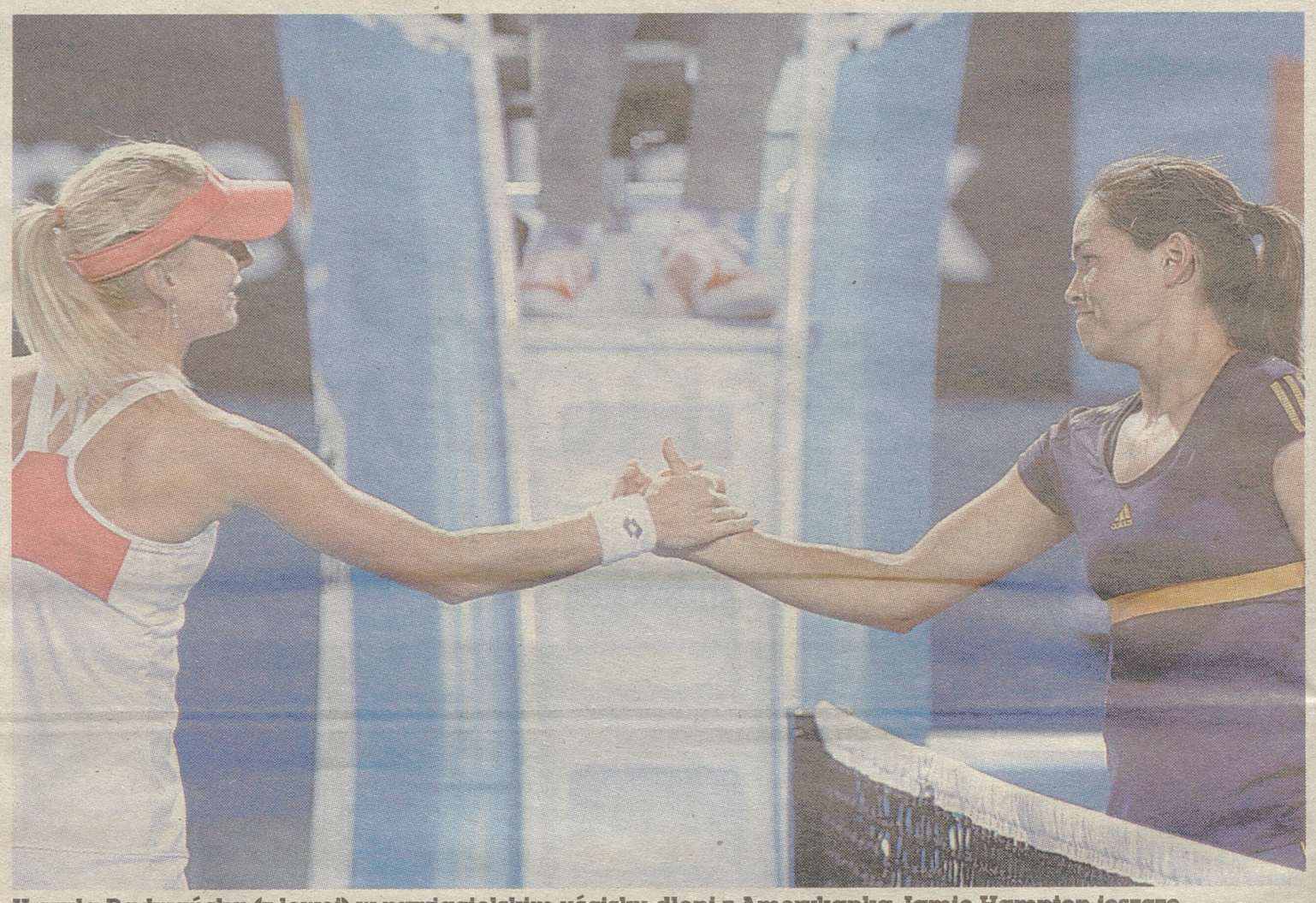
Urszula Radwańska na I rundzie zakończyła swój start w Australian Open.

Młodsza z sióstr Radwańskich Urszula przegrała we wtorek z amerykańską tenisistką Jamie Hampton 2:6, 4:6 i odpadła juz w I rundzie wielkoszlemowego Australian Open na twardych kortach w Melbourne Park.

Na otwarcie meczu Urszula Radwańska straciła swój serwis, ale już po trzech gemach prowadziła 2:1. Później jednak do głosu doszła starsza o dwa lata Hampton, która zdobyła sześć kolejnych gemów. Po drodze wygrała pierwszego seta wynikiem 6:2, po 30 minutach gry.

Tę serię Polka przełamała, wychodząc na 1:2 w drugim secie, gdy po dłuższej przerwie zdołała utrzymać swoje podanie. Przewagę „breaka" Amerykanka utrzymała do końca, ale zakończyła trwające 77 minut spotkanie dopiero przy szóstej okazji. **(PAP)**

PAP



Urszula Radwańska (z lewej) w przyjacielskim uścisku dłoni z Amerykanką Jamie Hampton jeszcze przed spotkaniem. Radwańska przegrała 0:2 w setach i odpadła z turnieju Australian Open.

Ciekawsze wyniki I rundy

Kobiety: Wiktoria Azarenka (Białoruś, 1) – Monica Niculescu (Rumunia) 6:1, 6:4; Serena Williams (USA, 3) – Edina Gallovits-Hall (Rumunia) 6:0, 6:0; Carla Suarez-Navarro (Hiszpania) – Sara Errani (Włochy, 7) 6:4, 6:4; Petra Kvitova (Czechy, 8) – Francesca Schiavone (Włochy) 6:4, 2:6, 6:2; Caroline Wozniacki (Dania, 10) – Sabine Lisicki (Niemcy) 2:6, 6:3, 6:3; Kimiko Date-Krumm (Japonia) – Nadieżda Pietrowa (Rosja, 12) 6:2, 6:0; Maria Kirilenko (Rosja, 14) – Vania King (USA) 6:4, 6:2; Roberta Vinci (Włochy, 16) – Silvia Soler-Espinosa (Hiszpania) 6:3, 7:5; Lucie Safarova (Czechy, 17) – Mirjana Lucic-Baroni (Chorwacja) 7:6 (7-4), 6:4; Yanina Wickmayer (Belgia, 20) – Jarmila Gajdosova (Australia) 6:1, 7:5; Varvara Lepchenko (USA, 21) – Polona Hercog (Słowenia) 6:4, 6:1; Lesia Curenko (Ukraina) – Anastazja Pawliuczenkowa (Rosja, 24) 7:5, 3:6, 7:5 Annika Beck (Niemcy) – Jarosława Szwedowa (Kazachstan, 28) 6:2, 6:7 (7-9), 6:3 Eleni Daniilidou (Grecja) – Karolina Pliskova (Czechy) 7:5, 5:7, 6:4; Jelena Wiesnina (Rosja) – Caroline Garcia (Francja) 6:3, 3:6, 6:1; Swietłana Kuzniecowa (Rosja) – Lourdes Dominguez-Lino (Hiszpania) 6:2, 6:1.

Mężczyźni: Roger Federer (Szwajcaria, 2) – Benoit Paire (Francja) 6:2, 6:4, 6:1; Andy Murray (W. Brytania, 3) – Robin Haase (Holandia) 6:3, 6:1, 6:3; Juan Martin Del Potro (Argentyna, 6) – Adrian Mannarino (Francja) 6:1, 6:2, 6:2; Jo-Wilfried Tsonga (Francja, 7) – Michael Llodra (Francja) 6:4, 7:5, 6:2; Richard Gasquet (Francja, 9) – Albert Montanes (Hiszpania) 7:5, 6:2, 6:1; Marin Cilic (Chorwacja, 12) – Marinko Matosevic (Australia) 6:4, 7:5, 6:2; Milos Raonic (Kanada, 13) – Jan Hajek (Czechy) 3:6, 6:1, 6:2, 7:6 (7-0); Gilles Simon (Francja, 14) - Filippo Volandri (Włochy) 2:6, 6:3, 6:2, 6:2, Philipp Kohlschreiber (Niemcy, 17) – Steve Darcis (Belgia) 6:2, 6:3, 6:4; Gael Monfils (Francja) – Ołeksandr Dołgopołow jr (Ukraina, 18) 6:7 (7-9), 7:6 (7-4), 6:3, 6:3; Jarkko Nieminen (Finlandia) – Tommy Haas (Niemcy, 19) 7:6 (7-3) 4:6, 6:3, 4:6, 8:6.

Piłka ręczna >> Mistrzostwa świata – Hiszpania 2013

Zwycięstwo z Arabią Saudyjską i pech Mariusza Jurkiewicza

Drugie zwycięstwo na mistrzostwach świata z Arabią Saudyjską, polska reprezentacja okupiła poważnymi kontuzjami. Największą stratą jest uraz 30-letniego Mariusza Jurkiewicza, który wyklucza go z dalszego udziału w turnieju. W jego miejsce powołany został Piotr Grabarczyk.

Jurkiewicz, na co dzień występujący w Atletico Madryt, doznał urazu ręki. Badania wykazały złamanie trzeciej kości prawego śródręcza.

– Żałuję bardzo, że nie mogę już pomóc chłopakom. Będę ściskał za nich kciuki, a w zasadzie kciuka i gorąco dopingował. Wierzę, że są w stanie osiągnąć naprawdę wiele na tych mistrzostwach. Oby w kolejnych meczach dopisywało im już tylko więcej szczęścia, obym wyczerpał już limit pecha – powiedział Jurkiewicz.

Na szczęście nie ma za to żadnych obaw o stan zdrowia drugiego z kontuzjowanych Polaków skrzydłowego Adama Wiśniewskiego. Po poniedziałkowym meczu założono mu na czole trzy szwy, ale był już zdolny do gry we wczorajszym wieczornym spotkaniu ze Słowenią.

Dyrektor sportowy klubu Piotra Grabarczyka Viva Targi Kielce Radosław Wasiak przypomniał, że w przypadku Grabarczyka to już druga podobna sytuacja. Podczas mistrzostw świata w Szwecji w 2011 roku również dołączył do reprezentacji w trakcie turnieju, zastępując kontuzjowanego Michała Jureckiego.

Przed wyjazdem drużyny narodowej do Hiszpanii gracz Vive Kielce był w szerokiej kadrze, jednak lekarze zdecydowali wówczas, że po operacji palca dłoni nie powrócił jeszcze do pełni zdrowia i nie może wystąpić w turnieju.

Będzie piątym szczypiornistą Vive Targi w składzie biało-czerwonych. Od początku turnieju grają w nim bramkarz Sławomir Szmal, Michał Jurecki, Krzysztof Lijewski i Karol Bielecki.

Ponadto trzech zawodników kieleckiej drużyny: Ivan Cupic, Manuel Strlek, Zeljko Musa występuje w barwach Chorwacji, Uros Zorman w ekipie Słowenii, a Thorir Olafsson w zespole Islandii. **(PAP)**

Grupa A: Brazylia – Argentyna 24:20, Tunezja – Niemcy 25:23, Francja – Czarnogóra 32:20.

1. Francja	2	4	62-47
2. Niemcy	2	2	56-48
3. Tunezja	2	2	52-53
4. Argentyna	2	2	48-50
5. Brazylia	2	2	47-53
6. Czarnogóra	2	0	46-60

Grupa B: Macedonia – Katar 34:30, Dania – Rosja 31:27.

1. Dania	2	4	72-54
2. Macedonia	2	4	64-58
3. Islandia	2	2	63-52
4. Rosja	2	2	57-56
5. Katar	2	0	57-75
6. Chile	2	0	50-68

Grupa C: Polska – Arabia Saudyjska 28:14, Serbia – Białoruś 34:28, Słowenia – Korea Południowa 34:27.

1. Słowenia	2	4	66-49
2. Polska	**2**	**4**	**52-36**
3. Serbia	2	4	65-50
4. Białoruś	2	0	50-58
5. Korea Płd.	2	0	49-65
6. Arabia Saudyjska	2	0	36-60

Grupa D: Chorwacja – Algieria 31:20, Hiszpania – Egipt 29:24, Węgry – Australia 43:13

1. Węgry	2	4	75:36
2. Chorwacja	2	4	67:33
3. Hiszpania	2	4	56:38
4. Egipt	2	0	47:61
5. Algieria	2	0	34:58
6. Australia	2	0	26:79

PAP



Bartosza Jureckiego próbują zatrzymać dwaj piłkarze ręczni Arabii Saudyjskiej. Polska wygrała 28:14.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Siatkówka >> Ślepsk mocno rozżalony po porażce z liderem

Przed nimi mecze prawdy

Niemoc w ataku powoduje, że suwalczanie nie mogą się przebić do czołówki I ligi.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl


W. Drażba

Założenia taktyczne suwalczan nie wystarczą do odnoszenia zwycięstw. Ślepsk musi przede wszystkim poprawić grę w ataku.

Ścisk w tabeli zrobił się straszny. Do ósmego miejsca, gwarantującego grę w play-off Ślepsk traci dwa „oczka", a do trzeciej drużyny tylko pięć.

– Tym bardziej nie możemy odżałować ostatniej porażki z BBTS Bielsko-Biała – mówi Wojciech Winnik, kapitan biało-niebieskich. – Mogliśmy pokonać zdecydowanego lidera 3:1 i wykonać kolejny krok do zrealizowania styczniowego planu, zakładającego zdobycie 9-10 punktów w czterech spotkaniach.

Pretensji do zawodników i szkoleniowców o zbyt skromną zdobycz i zajmowanie odległej lokaty od wielu tygodni nie kryją władze suwalskiego klubu. Działacze przekonują, że zespół ma potencjał i warunki na miejsce w czołowej czwórce.

– Drużyna doskonale promuje siatkówkę, przyciąga coraz więcej sponsorów – ocenia Michał Wiszniewski, prezes Ślepska. – Siatkarze ciężko zasuwają na treningach i w meczach z najlepszymi potrafią stworzyć wspaniałe widowiska. Cóż z tego, kiedy nie zdobywają punktów. Nie pomogły rozmowy, ani kary finansowe. Już nie wiemy, co robić.

Z wymienieniem przyczyn niepowodzeń swoich podopiecznych problemów nie ma Tomasz Wasilkowski, trener suwalczan. Wskazuje przede wszystkim na błędy w przyjęciu i brak skuteczności w ataku.

– W meczu z BBTS najlepszy u nas Wojciech Winnik miał 50-procentową skuteczność, a pozostali gracze, zwłaszcza środkowi Artur Ratajczak i Tomasz Wasilewski oraz skrzydłowy Adrian Buchowski, nawet do takiej się nie zbliżyli – opowiada Wasilkowski. – U rywali wyniosła ona 60-70 proc. i dlatego to oni są liderem.

Ostatni mecz chyba najdobitniej pokazał, jak mocno brakuje w zespole Łukasza Rudzewicza. Podstawowy środkowy złamał nogę niemal na początku sezonu, a do gry wróci najwcześniej za dwa tygodnie. W spotkaniu z liderem zabrakło także rozgrywającego Łukasza Jurkojcia. Wybił on duży palec stopy, ale powinien by już gotów na sobotnie starcie w Siedlcach z Jadarem, który wyprzedza biało-niebieskich w tabeli o jedno miejsce.

– Im szersza ławka rezerwowych, tym większe pole manewru – przekonuje Winnik. – Najpierw jedziemy do Siedlec, a potem do Poznania na mecz z przedostatnim w stawce AZS-em. Z obu tych spotkań musimy przywieźć punkty – kończy kapitan Ślepska. ▲

promocja

Zamów Prenumeratę Gazety Współczesnej na luty

w każdy piątek z Magazynem otrzymasz dodatek



16 - STRONICOWY DODATEK
SIEDEM DNI. POLSKA, ŚWIAT

To przegląd najważniejszych, najistotniejszych, najciekawszych wydarzeń z Polski i ze świata z minionego tygodnia.

Prenumeratę pocztową (31 zł) można opłacić do 17 stycznia:
- W Biurze Obsługi Klienta Gazety Współczesnej w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1
- Przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku, ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609

Prenumeratę pocztową (31 zł) można opłacić do 21 stycznia:
- W każdym urzędzie pocztowym
- U listonosza

Szczegóły:
tel. 85 748 95 00, www.wspolczesna.pl/prenumerata

Karate >>

W komplecie na podium

Czworo zawodników Suwalskiego Klubu Karate Shinkyokushin wystartowało w turnieju Polish Open Carpathia Cup w Rzeszowie i wszyscy zdobyli medale. W semi kontakcie juniorów złoto w kategorii do 55 kg wywalczył Michał Karpowicz, druga w tej samej wadze była Marlena Drażba, a po brąz w rywalizacji do 75 kg sięgnął Bartosz Konikowski. Wśród seniorów drugie miejsce w kategorii do 75 kg zdobył Sebastian Biłbak.

– Pierwsze w tym roku sukcesy moich podopiecznych cieszą tym bardziej, iż turniej był silnie obsadzony – mówi Marek Krejpcio, trener i prezes suwalskiego klubu. – Wystąpiło w nim 135 karateków z Polski, Białorusi i Węgier. W gronie 33 klubów drużynowo zajęliśmy także medalowe, trzecie miejsce.

Sensei Krejpcio podczas przeprowadzonego także w Rzeszowie zjazdu został wybrany do zarządu Polskiej Federacji Karate Shinkyokushin. We władzach znalazł się też shihan Remigiusz Karpiński z Ełku. **(ab)**

Squash >> Eliminacje Drużynowych Mistrzostw Polski

Magic Gym bez porażki

Dwie drużyny Magic Gym Białystok zagrały w miniony weekend w Lublinie w eliminacjach Drużynowych Mistrzostw Polski w squasha.

Celem pierwszego zespołu, w którym grają zawodnicy o najwyższym rankingu: Łukasz Popko, Piotr Zimnoch, Wojciech Kaliński, Olaf Gawryluk jest awans do finałów. Natomiast druga drużyna z Danielem Simoniukiem, Igorem Czabanem, Stefanem Soszką, Pawłem Wojszelem i Mateuszem Zonenbergiem walczy o jak najwyższe miejsce zbierając doświadczenie na przyszłość.

Mecze drużynowe w squasha składają się z czterech pojedynków indywidualnych.

W Lublinie obok dwóch ekip z Białegostoku zagrały cztery zespoły gospodarzy: Cube 1, Cube 2, Cube 3 oraz Sportspark. Turniej rozegrany został systemem „każdy z każdym". Do rozegrania było 15 meczów drużynowych (60 indywidualnych).

Wspaniale spisała się drużyna Magic Gym I Białystok, która wygrała wszystkie swoje mecze zdobywając komplet 15 punktów. Na pochwałę zasługuje szczególnie gra Wojciecha Kalińskiego, który wygrał wszystkie swoje indywidualne spotkania. Natomiast Olaf Gawryluk, mimo przebytej niedawno choroby, dwoił i troił wygrywając cztery z pięciu meczów.

Magic Gym II zdobyła cenne doświadczenie, ale żadnego z pięciu spotkań nie wygrała.

Spotkania rewanżowe zaplanowano na 9 lutego w Białymstoku w klubie Magic Gym.


Ł. Popko

Z lewej strony gra Wojciech Kaliński z Magic Gym I Białystok

▲ **Tabela**

1. Magic Gym I Białystok	**18**
2. Cube 1 Lublin	11
3. Cube 2 Lublin	7
4. SportsPark Lublin	7
5. Cube 3 Lublin	4
6. Magic Gym II Białystok	**0**

GWsport
www.wspolczesna.pl

w Hiszpanii trwają Mistrzostwa Świata w piłce ręcznej mężczyzn. Jutro Polacy zagrają w grupie z Serbią.



ISSN 0137-9488

Siatkówka >> AZS w 1/8 finału Pucharu Challenge podejmuje Chimika Jużny

Trener Tobolski na zwolnieniu

Białostocki AZS Metal-Fach, po zaledwie jednym dniu przerwy, zagra kolejny mecz. Zabraknie mu dziś nie tylko siatkarek, które odmówiły występów w zespole, ale także trenera Czesława Tobolskiego.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Przed spotkaniem 1/8 finału Pucharu Challenge, z Chimikiem Jużny, szkoleniowiec, trafił na zwolnienie lekarskie. Pierwszego trenera zastąpi jego asystent, Jacek Malczewski. Były rozgrywający m. in. Pronaru Parkiet Hajnówka i Ślepska Suwałki, zadebiutuje w takiej roli.

– Skoro jest taka konieczność, poprowadzę zespół. Wieczorem mam spotkać się i porozmawiać z trenerem – mówił nam wczoraj po południu Malczewski.

Nasza ekipa, poniedziałkowym meczem z PTPS-em Piła (1:3), zaczęła miesięczny maraton. Do 17. lutego rozegra jeszcze 9 spotkań: 5 w lidze, a po dwa w Pucharze Polski i Challenge Cup.

Chimik jest zdecydowanym faworytem rywalizacji z akademiczkami. Oczywiście nie byłoby tak, gdyby nasz zespół nie został w ostatnich tygodniach osłabiony. Ukrainki mogą w pucharach zajść daleko. Świadczy o tym m. in. występ, choć krótki, w Pucharze CEV. Chimik dopiero po dramatycznym boju musiał uznać wyższość silnej, tureckiej druzyny, Fenerbahce Stambuł.

– To solidny zespół, który nir popełnia własnych błędów. Na pewno najmocniejszy z tych, z którymi spotykaliśmy się w pucharach. Jego siła jest porównywalna z zespołami środka tabeli polskiej ekstraklasy. Drużyna jest taktycznie ułożona, wie co ma robić na boisku – mówi statystyk AZS-u Metal-Fach Krzysztof Żabiński, który analizuje przeciwników białostoczanek. – Ukrainki są dobrze wyszkolone techniczne, mają też odpowiednie warunki fizyczne. Nawet jeśli odrzucimy je od siatki zagrywka, mają kim kończyć trudne piłki. Nieprzypadkowo wygrały turniej w Baranowiczach przed sezonem. Pokonały tam nie tylko nas (3:1 – przyp. red.), ale także występująca w najsilniejszym składzie Urałoczkę Jekaterynburg – komplementuje dzisiejszego przeciwnika Żabiński.

Początek spotkania o godzinie 18. Rewanż za tydzień w czwartek na Ukrainie.



A. Zgiet

Czesław Tobolski po raz pierwszy w tym sezonie nie zasiądzie na ławce białostockiego AZS-u. Nie wiemy też kiedy na nią wróci.

▲ **Dotychczasowe mecze w pucharach Chimika Jużny (obecny sezon)**
1/16 finału CEV Cup: Fenerbahce Stambuł 1:3 i 3:2. Złoty set 9:15.
1/16 finału Challenge Cup: Gent Dames (Belgia) 3:0 i 3:0.

Piłka nożna >>

Tymiński w Ruchu

Dziś Jagiellona Białystok zagra pierwszy sparingowy mecz tej zimy. Rywalem przebywającej na zgrupowaniu w Mariampolu drużyny żółto-czerwonych będzie mistrz Łotwy FC Daugava.

Już wiadomo także gdzie wiosną zagra Łukasz Tymiński. Pomocnik Jagi miał trafić na wypożyczenie i ostatecznie wylądował na pół roku w Ruchu. 22-latek udanie przeszedł już testy medyczne i dziś ma dołączyć do ekipy „Niebieskich" przebywającej na zgrupowaniu w Kamieniu.

– Starałem się wybrać miejsce, gdzie będę się mógł najlepiej rozwijać. Ruch jest największą marką spośród trzech klubów, z którymi prowadziłem rozmowy a to jest dla mnie ważny czynnik. Istotna była dla mnie również rozmowa z trenerem Jackiem Zielińskim – powiedział Tymiński dla portalu niebiescy.pl. **(miłk)**

Z ekstraklasy

▲ **KORONA KIELCE.** 28 piłkarzy Korony Kielce wyjechało we wtorek po południu na pierwszy obóz przygotowawczy do Kleszczowa (Łódzkie). Zgrupowanie potrwa do 23 stycznia. W tym Korona rozegra trzy mecze sparingowe. W środę, 16 stycznia z GKS Katowice, w sobotę, 19.01 z GKS Bełchatów oraz w ostatnim dniu zgrupowania, w środę, 23.01 z Bogdanką Łęczna. Przed wyjazdem na zgrupowanie kontrakty z klubem podpisało trzech piłkarzy: lewy obrońca Kamil Sylwestrzak (ostatnio grał w drugoligowej Chojniczance Chojnice) oraz bracia z Serbii – bliźniacy Ivan i Vanja Markovic. Obaj są wychowankami Partizana Belgrad i mają za sobą występy w młodzieżowej reprezentacji swego kraju. Ivan jest napastnikiem, Vanja pomocnikiem.

▲ **LECHIA GDAŃSK.** Drugi snajper T-Mobile Ekstraklasy Abdou Razack Traore, który w rundzie jesiennej zdobył w barwach Lechii 9 bramek, będzie grał w Turcji. 24-letni piłkarz, reprezentant Burkina Faso, podpisał 3,5-letni kontrakt z 14. zespołem Super Ligi Gaziantepsporem. 31 grudnia Traore skończył się kontrakt z gdańskim klubem i obie strony nie doszły do porozumienia w sprawie jego przedłużenia.

▲ **POLONIA WARSZAWA.** Środkowy obrońca Igor Morozov został piłkarzem „Czarnych Koszul". Reprezentant Estonii związał się z Polonią. Niespełna 24-letni zawodnik mierzy aż 191 cm. Przez cała karierę występował w Levadii Tallin, najlepszej estońskiej ekipie. W reprezentacji swojego kraju zagrał 17 razy.

(miłk, pap)

Rajd Dakar 2013 >> Załoga R-Six Team jest na 26. miejscu w klasyfikacji generalnej

Była jazda na maksa. Hamulec i gaz do dechy.

Po 9. etapach Rajdu Dakar załoga R-Six Team jadąca w barwach zespołu narodowego Polski: Robin Szustkowski, białostoczanin Jarosław Kazberuk i Wojciech Białowąs zajmuje drugie miejsce w klasie produkcyjnych samochodów ciężarowych T4.1 i 26. miejsce w klasyfikacji generalnej ciężarówek T4.

Odcinek specjalny dziewiątego etapu z San Miguel de Tucuman do Cordoby wyglądał, jak z Rajdowych Mistrzostw Świata WRC.

– Porównanie do WRC jest całkowicie prawidłowe. Cały odcinek był bardzo kręty, szutry i kamienie. Oczywiście było trochę niespodzianek, jak jazda przez miejscowość, między domami. Czasami ograniczenia w roadbooku ograniczały nas do prędkości 30km/h. Dużo tych ograniczeń, ale i masa ludzi na trasie i w oknach domów – powiedział Robin Szustkowski.



Fot. J. Boniecki

Mercedes Unimog załogi R-Six Team z Jarosławem Kazberukiem mknie przez pustynne wydmy

Rajdowy charakter odcinka potwierdza Jarek Kazberuk. – Dziś to Robin siedział za kółkiem, a ja nawigowałem i obaj jesteśmy zadowoleni z tego odcinka. To typowy dla WRC fragment trasy rajdu Dakar. Odcinek wręcz przygotowany do szybkiej, technicznej jazdy. Dużo było hamowania i natychmiastowego rozpędzania, aż zużyliśmy prawie całe klocki hamulcowe – opowiada Jarosław Kazberuk, pilot i kierowca dzielący na zmianę obowiązki z Robinem Szustkowskim.

– Spotkała nas oczywiście na trasie ciekawa przygoda. Po jednym z ostrych zakrętów wpadliśmy między drzewa. Na szczęście Robin wyprowadził samochód, ale chwila dekoncentracji i byłby problem. Przez blisko 10 kilometrów jechaliśmy za teoretycznie mocniejszą ciężarówką, która pomimo systemu informującego o wyprzedzaniu, nie chciała nas puścić. Dopiero po 100 km siedliśmy jej tak mocno na ogonie, że nie miała wyjścia i nam ustąpiła – dodał Kazberuk. **(opr. mark)**